

Bohdan Łukaszewicz

Wyroki śmierci orzeczone przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie w latach 1946-1954

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 381-449

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bohdan Łukaszewicz

**Wyroki śmierci
orzeczone przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie
w latach 1946—1954**

Na podstawie rozkazu organizacyjnego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 20 stycznia 1946 r. powołano do życia, obok prokuratur, wojskowe sądy rejonowe (WSR). Sądy te miały funkcjonować w istniejących wówczas czternastu miastach wojewódzkich¹ i obejmować zasięgiem właściwości miejscowej teren danego województwa. WSR orzekały do maja 1955 r.

Celem artykułu jest prezentacja na podstawie akt procesowych WSR przechowywanych w Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie, Wydział II Karny, orzeczonych przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie wyroków śmierci.

*

Normy prawne, będące podstawą orzeczeń procesowych wojskowych sądów rejonowych, to: kodeks karny i prawo o wykroczeniach z 11 lipca 1932 r. (z nowelizacjami²), a przede wszystkim nowe prawo sięgającego po pełnię władzy obozu Polskiej Partii Robotniczej: dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną, jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego; kodeks karny Wojska Polskiego; dekrety z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa oraz o postępowaniu doraźnym, dekret z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego; dekret z 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej. W tym miejscu na omówienie zasługują przede wszystkim te akty prawne powstałe po 1944 r., które zawierały przepisy będące podstawą ferowanych wyroków śmierci.

Dekret PKWN z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną, jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego³. Zawierał trzy najważniejsze artykuły przewidujące kary śmierci. Przestępstwa te miały początkowo sędzić

1 Por. M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*, w: *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997, ss. 142—145.

2 Por. Dziennik Ustaw RP, 1949, nr 45, poz. 334, nr 55, poz. 437; 1950, nr 6, poz. 46, nr 50, poz. 459; 1951, nr 58, poz. 399.

3 DzU RP, 1944, nr 4, poz. 16.

specjalne sądy karne, również powołane dekretem PKWN⁴. Działały one dwa lata — od października 1944 r. do października 1946 r., kiedy to zostały zniesione⁵, a sprawy przez nie rozpatrywane przekazano sądownictwu wojskowemu⁶.

Kodeks karny Wojska Polskiego wprowadzony został dekretem PKWN z 23 września 1944 r.⁷ Tu przede wszystkim na uwagę zasługuje w części szczególnej rozdział XVII zatytułowany „Zbrodnie stanu”, przy czym do zbrodni zaliczono przestępstwa zagrożone karą śmierci lub karą więzienia powyżej 5 lat. Karą śmierci zagrożone były przestępstwa popełnione w czasie pokoju z artykułów:

85 — usiłowanie pozbawienia Państwa Polskiego niepodległego bytu lub oderwanie części jego obszaru;

86 — usiłowanie usunięcia przemocą ustanowionych organów zwierzchnich Narodu (§ 1) oraz usiłowanie zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego (§ 2);

89 — porozumiewanie się z osobą działającą w interesie obcego państwa lub organizacji albo gromadzenie środków do walki orężnej w celu popełnienia zbrodni z art. 85 lub 86;

90 — zbieranie lub przekazywanie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową, przechodzenie na stronę nieprzyjaciela, uciekanie za granicę — w zamiarze działania na szkodę Państwa Polskiego;

93 § 1 — targnięcie się na życie lub zdrowie osoby będącej przedstawicielem Państwa albo Wojska Polskiego lub państw albo armii sprzymierzonych;

96 — publiczne nawoływanie do wojny zaborczej;

102 — publiczne nawoływanie do waśni narodowościowych, rasowych, religijnych albo sporządzanie, rozpowszechnianie lub przechowywanie przeznaczonych do tego celu pism, druków lub wizerunków (§ 1), publiczne nawoływanie do czynów skierowanych przeciwko jedności sojuszniczej Państwa Polskiego z państwem sprzymierzonym albo sporządzanie, rozpowszechnianie lub przechowywanie przeznaczonych do tego celu pism, druków lub wizerunków (§ 2);

103 — publiczne lżenie, znieważanie lub wyszydzanie ustroju Państwa Polskiego lub pochwalanie faszyzmu, narodowego socjalizmu, zbrodni hitlerowskich, publiczne nawoływanie do ich popełnienia albo do wprowadzenia w Polsce ustroju faszystowskiego lub narodowosocjalistycznego, zakładanie, publiczne nawoływanie do zakładania lub przystąpienia do organizacji faszystowskiej lub narodowosocjalistycznej.

W razie skazania na karę śmierci sąd wojskowy obligatoryjnie orzekał jako karę dodatkową przepadek mienia. Oprócz kary śmierci nie była wymierzana inna kara zasadnicza. W razie jednoczesnego skazania za kilka przestępstw na

4 DzU RP, 1944, nr 4, poz. 21.

5 DzU RP, 1946, nr 59, poz. 324.

6 Por. M. Turlejska, *Te pokolenia żalobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990, s. 37.

7 DzU RP, 1944, nr 6, poz. 27: Kodeks karny Wojska Polskiego; DzU RP, 1944, nr 6, poz. 28: Przepisy wprowadzające kodeks karny Wojska Polskiego. Zmiany w kodeksie DzU RP, 1953, nr 27, poz. 104. Istotne były także dekrety z 23 VI 1945 r.: Przepisy wprowadzające Kodeks wojskowego postępowania karnego (DzU RP, 1945, nr 36, poz. 215) oraz Kodeks wojskowego postępowania karnego (DzU RP, 1945, nr 36, poz. 216). Por. M. Motas, *Przegląd przepisów karnych 1944—1956*, Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytut Pamięci Narodowej, 1992, t. XXXIV, s. 137 i n.

karę pozbawienia wolności, sąd wymierzał karę łączną, biorąc za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa. Kara łączna nie mogła być niższa od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa, nie mogła przekraczać sumy kar wymierzonych i nie mogła także przekroczyć najwyższego ustawowego wymiaru przewidzianego dla danego rodzaju kary⁸.

Dekret PKWN z 30 października 1944 r. o ochronie państwa⁹ przewidywał kary śmierci w jedenastu spośród osiemnastu składających się nań artykułach obejmujących tak przestępstwa polityczne, jak i przeciwko porządkowi publicznemu, administracyjne i gospodarcze. Przy czym przestępstwa te wyłączone zostały z właściwości sądów powszechnych i poddane właściwości sądów wojskowych. Dekret o ochronie Państwa obowiązywał do 16 grudnia 1945 r. — zastąpił go następnego dnia, po zniesieniu stanu wojennego, dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

Dekret z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa¹⁰, zwany dekretem listopadowym, składał się z czterech rozdziałów i 42 artykułów. Następujące artykuły z rozdziału I przewidywały możliwość orzeczenia kary śmierci:

1 — gwałtowny zamach na jednostkę sił zbrojnych polskich lub sprzymierzonych, na posła Krajowej Rady Narodowej lub innej rady narodowej, urzędnika zawodowego albo organizacji politycznej, albo społecznej podczas lub z powodu pełnienia obowiązków — działając przy użyciu broni albo w innych okolicznościach szczególnie obciążających;

2 — akty sabotażu, w tym niszczenie urządzeń, utrudnianie prawidłowego działania zakładów;

3 — nielegalne wyrabianie, gromadzenie i przechowywanie broni, amunicji i materiałów wybuchowych;

4 — podrabianie pieniędzy, przechowywanie pieniędzy podrobionych lub środków technicznych potrzebnych do podrabiania środków płatniczych;

7 — przyjmowanie od obcego rządu lub obcej organizacji pieniędzy w związku z działalnością na szkodę Państwa;

8 — przekazywanie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową;

9 — udzielanie władzy fałszywych wiadomości, zatajanie przed nią okoliczności istotnej w stosunku do państwa obcego;

22 (z rozdziału II) — zakłócenie życia publicznego lub zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego.

Postępowanie przygotowawcze w sprawach określonych w dekrete listopadowym prowadziły organa bezpieczeństwa publicznego, a nadzór na nimi miał sprawować prokurator wojskowy. Sprawy o przestępstwa z rozdziału I podlegały właściwości sądów wojskowych¹¹.

Dekret o postępowaniu doraźnym z 16 listopada 1945 r.¹² przewidywał, iż temu

8 Z. A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944—1956*, Warszawa 1997, ss. 79—86.

9 DzU RP, 1944, nr 10, poz. 50.

10 DzU RP, 1945, nr 53, poz. 300.

11 Szerzej por. M. Turlejska, op. cit., ss. 46—47.

12 DzU RP, 1945, nr 53, poz. 301. Zmiany: DzU RP, 1946, nr 30, poz. 193; 1949, nr 32, poz. 239. Tekst jednolity: DzU RP, 1949, nr 33, poz. 244.

trybowi postępowania podlegają przewidziane w kodeksie karnym z 1932 r. następujące przestępstwa: zbrodnie określone w rozdziale XXXIII „Sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego”, zabójstwo (art. 225), kradzież (art. 257 § 1), przywłaszczenie (art. 262, §§ 1 i 2), kradzież rozbójnicza (art. 258), rozbój (art. 259), przestępstwa urzędnicze (art. 286 §§ 1, 2, art. 290), zbrodnie z art. 85—88 kkWP. Po nowelizacji w czerwcu 1946 r. postępowaniu doraźnemu podlegały dodatkowo przestępstwa przewidziane w dekreście z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. Na uwagę zasługuje fakt, iż bez względu na to, jakie kary przewidziane były w kodeksie karnym z 1932 r., za przestępstwa podlegające rozpoznaniu w trybie doraźnym wymierzano następujące kary: karę śmierci lub karę więzienia dożywotniego lub karę więzienia na czas nie krótszy od lat 3. Od wyroku sądu w postępowaniu doraźnym mógł odwołać się tylko prokurator — również na korzyść oskarżonego, ten ostatni zaś nie miał tego prawa.

Z uwagi na fakt, iż Kodeks wojskowy postępowania karnego nie zawierał przepisów o postępowaniu doraźnym przed sądami wojskowymi, dekretem z 25 czerwca 1946 r. (wszedł w życie 12 lipca)¹³ przystosowano przepisy o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi.

Dekret listopadowy, mimo surowości jego przepisów, wyraźnie nie zadowalał władzy, bowiem już 13 grudnia 1945 r., na wniosek sekretarza generalnego Polskiej Partii Robotniczej Władysława Gomułki, rząd przyjął rezolucję zapowiadającą dalszy wzrost represyjności systemu. W uchwale czytamy bowiem m.in.: „Wrocie demokracji polskiej i [Tymczasowemu] Rządowi Jedności Narodowej elementy reakcyjne i ich organizacje usiłują zasiać anarchię w kraju, rozpętać krwawe walki wewnętrzne, załamać wysiłki rządu i całego narodu do odbudowy kraju. — Rząd wykazał jak najdalej posuniętą dobrą wolę w kierunku umożliwienia wszystkim członkom nielegalnych organizacji w Polsce powrotu do normalnego życia — [ale] wobec kontynuowania przez reakcję jej zbrodniczej działalności dalsze wykazywanie liberalnego stosunku do niej byłoby szkodliwe dla interesów państwa i całego narodu, a zwłaszcza niebezpieczna i groźna jest akcja mordów bratobójczych nadal szeroko stosowana przez organizacje reakcyjne. W związku z powyższym Rada Ministrów uważa za konieczne zaostrzenie kar za wszelką działalność podrywającą spokój, porządek i bezpieczeństwo wewnątrz kraju, jak też osłabiającą Polskę na zewnątrz”¹⁴.

Dekret listopadowy niebawem zastąpiony został dekretem o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 13 czerwca 1946 r.¹⁵, zwanym dekretem czerwcowym, albo też częściej — małym kodeksem karnym¹⁶.

Mały kodeks karny (mkk) był obok kodeksu karnego WP najczęściej stosowanym przez sądownictwo wojskowe aktem prawnym. Składał się z sied-

13 DzU RP, 1946, nr 30, poz. 194.

14 M. Siewierski, *Mały kodeks karny — postępowanie doraźne — komentarz*, Łódź 1947, ss. 4—5.

15 DzU RP, 1946, nr 30, poz. 192.

16 W działaniach propagandowych przed referendum 30 czerwca 1946 r. pomijano przyjęcie dekretu 13 czerwca. Informacje pojawiły się z dniem jego wejścia w życie. W materiale Polskiej Agencji Prasowej wprost stwierdzano: „Znowelizowany dekret stanie się orężem bezwzględnej walki z tym typem przestępstw, które wprowadzając stan wrzenia i niepewności, utrudniają stabilizację stosunków politycznych, gospodarczych i opóźniają odbudowę kraju” — *Mały Kodeks Karny. Zaostrzenie kar za działalność antypaństwową*, Wiadomości Mazurskie, 1946, nr 157 z 12 lipca.

miu rozdziałów zawierających siedemdziesiąt dwa artykuły. Najistotniejszy wydaje się rozdział pierwszy „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu”, a to z uwagi na to, iż większość zawartych w tym rozdziale przestępstw zagrożona była karą śmierci¹⁷ — aż w jedenastu artykułach przewidywany był najwyższy wymiar kary. Były to: zamach gwałtowny na osobę należącą do określonej kategorii, wymienioną w art. 1 dekretu listopadowego (art. 1 § 3); sabotaż (art. 3); nielegalne wyrabianie, gromadzenie lub przechowywanie broni, amunicji, materiałów wybuchowych (art. 4); sprzedajność obcym (art. 6); szpiegostwo (art. 7); wprowadzenie w błąd władzy polskiej (art. 8); fałszowanie pieniędzy (art. 12 § 1, 2); wejście w porozumienie z innymi osobami w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 1, 3 lub 7 (art. 13, § 2); założenie lub udział kierowniczy w związku mającym na celu zbrodnię (art. 14 § 2); przepis art. 15 przewidywał przypadki zbrodni z art. 1, 3, 7, 13 i 14 mkk kwalifikowane ze względu na osobę sprawcy; udział lub udzielanie pomocy związkowi, który gromadzi środki walki orężnej (art. 16)¹⁸.

Na koniec prezentacji podstaw prawnych orzekania przez WSR kar śmierci należy dodać, iż Kodeks wojskowego postępowania karnego w rozdziale II, art. 314 stanowił, że karę śmierci wykonuje się przez rozstrzelanie. Jej wykonanie może nastąpić dopiero po otrzymaniu zawiadomienia, że skazany nie został ulaskawiony. Przy wykonywaniu kary śmierci powinien być obecny prokurator, lekarz oraz na żądanie skazanego „w miarę możliwości duchowny wyznania, do którego należy skazany”.

Rok 1946

Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie rozpoczął działalność 4 maja 1946 r.¹⁹, zaś w sierpniu 1946 r. orzekł pierwsze wyroki śmierci.

7 sierpnia 1946 r. odbyła się w siedzibie Sądu²⁰ jawna rozprawa, w której

17 Z pozostałych rozdziałów mkk tylko rozdział drugi przewidywał karę śmierci w art. 32 za czyn przestępny skierowany „przeciwko grupie ludności lub poszczególnej osobie z powodu przynależności narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej, jeżeli z czynu tego wynika śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała albo nastąpiło zakłócenie normalnego biegu życia publicznego lub zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego”.

18 Szerzej na temat przepisów mkk por. Z. A. Ziemia, op. cit., ss. 142—150.

19 Wówczas to odbyła się pierwsza rozprawa przed WSR. Oskarżonym był osiemnastoletni funkcjonariusz MO z posterunku Sorkwity, który — jak napisano w akcie oskarżenia — „prowadząc dochodzenie u Niemca [sic] Wiśniewskiego Gustawa” przez nieostrożne obchodzenie się z bronią, 22 lutego 1946 r. postrzelił Stanisława Juszkiewicza, który w wyniku odniesionych ran następnego dnia zmarł. A więc oskarżony był o przestępstwo z art. 163, § 3 kkWP. Sąd orzekł wyrok 1,5 roku pozbawienia wolności — Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie, Wydział II Karny, Akta procesowe (dalej: ASWO), sygn. Sr 1/46.

20 Tak w protokole rozprawy (ASWO, sygn. 102/46, k. 56). Wojskowy prokurator rejonowy pismem z 4 sierpnia 1946 r. sugerował szefowi WSR, by proces odbył się w trybie pokazowym w świetlicy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego „z uwagi na to, że powyższa rozprawa ma być przykładowa dla wszystkich pracowników WUBP” (ASWO, sygn. Sr 102/46, k. 50). Tego samego dnia, a więc na trzy dni przed procesem, na łamach olsztyńskiej popołudniówki Wiadomości Mazurskie, 1946, nr 177 z 4 sierpnia, ukazała się notatka pt. *Członek NSZ przed sądem*, pisano iż 7 sierpnia, w gmachu Sądu Apelacyjnego (mieścił się przy ówczesnej ul. Stalina 10) odbędzie się pokazowa rozprawa przeciwko S. Szczepkowskiemu „mil.[icjantowi] PUBP w Nidzicy (Niborku), ostatnio członkowi nielegalnej partii [sic!] NSZ”. Jednakże w przeddzień rozprawy Wiadomości Mazurskie (1946, nr 178 z 6 sierpnia), zamieściły notatkę *Rozprawa przeciwko członkowi NSZ odroczone*. Sugerowano w niej, iż z uwagi na ujawnienie nowych świadków pokazowy proces S. Szczepkowskiego został prolongowany — co oczywiście nie było prawdą. Można przypuszczać, iż stosowne władze nie były przygotowane w sposób właściwy do procesu pokazowego i uznano za niestosowne nadawanie sprawie rozgłosu. Znamienne, iż w gazecie nie ukazało się sprawozdanie z procesu.

oskarżonym był 21-letni Stanisław Szczepkowski²¹, od sierpnia 1945 do 1 lutego 1946 r. funkcjonariusz UB, wartownik Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Nidzicy, członek PPR od października 1945 r.

Rozprawie przewodniczył kpt. Marian Piękosz przy współudziale ławników: ppor. Franciszka Najdy i st. strz. Aleksandra Gebauera z 11. Samodzielnego Batalionu Ochrony Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Olsztynie. Oskarżał wojskowy wiceprokurator rejonowy kpt. Izydor Cioch. Formalnym obrońcą z urzędu był chor. Eugeniusz Balwierz z 11. Samodzielnego Batalionu Ochrony WBW w Olsztynie.

Akt oskarżenia zarzucał S. Szczepkowskiemu, iż nocą z 1 na 2 lutego 1946 r. uwolnił zatrzymanych w nidzickim UB podejrzanych o przynależność do partyzantki powojennej braci Jana i Zdzisława Sobierajskich. Jednocześnie zabrał z wartowni Powiatowego UBP trzy karabiny mauzer, dwa pistolety „Walter” oraz trzy pistolety maszynowe — dwie pepesze i szmajsera. Razem ze Szczepkowskim zdezerterował również Stefan Kosiński, o nim jednakże brak bliższych informacji. Oni to, wraz z uwolnionymi, zbiegli do lasu i przyłączyli się do oddziału Narodowych Sił Zbrojnych dowodzonego przez „Żuka”. Szczepkowski w oddziale leśnym otrzymał pseudonim „Szczupak”.

Szczepkowski, 22 marca, nocą, we wsi Młotki gm. Jagarzewo, biorąc udział w trzyosobowym patrolu bojówki leśnej, miał pobić sołtysa wsi, 43-letniego rolnika Jana Lechowicza, który zeznawał podczas procesu, iż Szczepkowski: „uderzył mnie kolbą rewolweru w zęby, przy czym wybił mi ząb. Po czym wyprowadził mnie na dwór, dotkliwie pobił mnie. Przy czym pozostali dwaj nie brali udziału w biciu. W trakcie bicia zażądał ode mnie 3 tysięcy złotych i uderzył mnie znowu rewolwerem, wyrażając się: »wy, zza Buga, skurwysyny komuniści, trzeba was wszystkich wystrzelać«”. Dopiero po interwencji dowódcy patrolu Szczepkowski zaprzestał bicia. Ponadto po około trzech tygodniach miał oskarżony zrabować Lechowiczowi rower.

Szczepkowski brał też udział w dwóch akcjach: 2 kwietnia na Urząd Gminny i posterunek MO w Jedwabnie, gdzie rozbijono posterunek, zabierając dwa pistolety, trzy karabiny mauzer, jeden km, trzy skrzynki z amunicją, trzy rakietnice, 12 sztuk granatów, a poza tym maszynę do pisania, konia z uprzężą, siodło oraz drobne przedmioty stanowiące prywatną własność funkcjonariuszy MO (dwie koszule, buty gumowe, dwa płaszcze wojskowe), artykuły żywnościowe. Miał też oskarżony dotkliwie pobić karabinem komendanta posterunku Jana Darkowskiego, obrzucając go przy tym wyzwiskami: „jesteś ty, kurewska twoja komendancka mać, parobku bolszewicki”. Tego samego dnia, nocą, grupa rozbijała posterunek MO w Wałach, zabierając trzy pistolety, pepeszę, karabin mauzer oraz bryczkę. Czyny te stanowiły przestępstwa przewidziane w art. 115 § 1 w związku z art. 118 § 2 i 3 kkWP w związku z art. 150 kkWP i art. 1 mkk²².

Szczepkowski zatrzymany został przypadkowo 22 kwietnia 1946 r. podczas pobytu we wsi Wiązkowo, gdzie przyjechał z wizytą towarzyską. Śledztwo w jego

²¹ Stanisław Szczepkowski, s. Jana, ur. 14 lutego 1925 r. w Smolanach gm. Janowiec, pow. mławski, wykształcenie 5 klas szkoły powszechnej, robotnik rolny, kawaler — ASWO, sygn. Sr 102/46, k. 12.

²² ASWO, sygn. Sr 102/46, k. 33—35, 56—62.

sprawie prowadził Waław Przychodni z Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Olsztynie, kierowanego wówczas przez Waława Kałkusa.

Stanisław Szczepkowski przyznał się do zarzucanych mu czynów, ale nie do przynależności do NSZ. Przed sądem wyjaśniał następująco okoliczności dezercji: „W końcu stycznia 1946²³ otrzymałem urlop jako wartownik PUBP w Niborku [*tj. Nidzicy*]. Jechałem rowerem do domu do Smolan przez las. W lesie zetknąłem się z bandą 6-ciu ludzi uzbrojonych, którzy zatrzymali mnie. Rozebrali mnie do naga i chcieli rozstrzelać. Zwolnili mnie na moje usilne prośby o darowanie życia. Przy czym bandyci wymusili na mnie przyrzeczenie opuszczenia służby w UB. — Uprzedzili mnie, że gdy nie wypełnię przyrzeczenia, to moja rodzina za to odcierpi. — Po upływie 3-dniowego urlopu wróciłem do PUBP w Niborku, gdzie zgłosiłem o zetknięciu z bandą Rosińskiemu Arturowi, oficerowi śledczemu PUBP. Rosiński powiedział mi, że powinienem zwolnić braci Sobierajskich i wraz z nimi iść do bandy”²⁴. Szczepkowski wyjaśnił, iż rower, o którego kradzież był oskarżony, nie zabrał, a tylko wypożyczył i miał zamiar zwrócić go. Zaprzeczył także, by bił kogokolwiek rękkojeścią rewolweru, bił jedynie ręką, albo — jak w przypadku sołtysa Lechowicza — pałką gumową i uderzenia wymierzał w plecy, ale czynił to nie z własnej woli, a jedynie na rozkaz. Podobnie też nie wyzywał nikogo wulgarnymi słowami.

W postępowaniu dowodowym zeznawali jako świadkowie oskarżenia poszkodowani Lechowicz, Darkowski oraz Stanisław Ekiert, funkcjonariusz MO, obecny przy akcji na Urząd Gminny w Jedwabnie.

Oskarżyciel popierał akt oskarżenia i domagał się dla oskarżonego kary śmierci. obrońca z urzędu dopiero po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos, wnosząc o łagodny wymiar kary. Podobnie w ostatnim słowie, o łagodny wyrok prosił oskarżony.

Sąd uznał Stanisława Szczepkowskiego za winnego zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów i skazał go na łączną karę śmierci. Jako kary dodatkowe orzeczono utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, a także przepadek na rzecz Skarbu Państwa całego mienia skazanego. W tajnym werdykcie skład sędzacy wydał opinię odmowną w sprawie ułaskawienia skazanego. Najwyższy Sąd Wojskowy na posiedzeniu niejawnym 23 sierpnia 1946 r., rozpatrując skargę rewizyjną, postanowił co prawda zmienić kwalifikację prawną poszczególnych przestępstw, ale jednocześnie nie uwzględnił skargi rewizyjnej i wyrok WSR utrzymano w mocy²⁵.

I zastępca prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego płk Jan Masztalerz we wniosku skierowanym 24 sierpnia 1946 r. do prezydenta KRN Bolesława Bieruta uznał, iż skazany na łaskę nie zasługuje. Na wniosku tym 26 sierpnia, a więc już niespełna w trzy tygodnie po wyroku, Bolesław Bierut napisał: „Nie skorzystam z prawa łaski”²⁶.

23 W oryginale błędnie: 1945.

24 ASWO, sygn. Sr 102/46, k. 56v—57.

25 ASWO, sygn. Sr 102/46, k. 73, 73v.

26 ASWO, sygn. Sr 102/46, k. 74, 74v. M. Turlejska, op. cit., s. 301 błędnie podaje, iż dopiero 26 października 1946 r. B. Bierut nie skorzystał z prawa łaski.

Według protokołu wykonania kary śmierci²⁷ 6 września 1946 r., o godzinie 23.00 — w obecności prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej Romana Strugalskiego, lekarza por. Kazimierza Letkiego ze 103. Wojskowego Szpitala Garnizonowego w Olsztynie, naczelnika olsztyńskiego więzienia Eugeniusza Szargowa oraz kapelana ks. Piotra Kuleja — Stanisław Szczepkowski został rozstrzelany. Dowódcą plutonu egzekucyjnego był sierż. Walenty Baran²⁸.

Na marginesie tej sprawy nasuwają się różnorodne szczegółowe wątpliwości. Przede wszystkim jednakże trzeba stanowczo zaprzeczyć hipotezie Marii Turlejskiej, iż Stanisław Szczepkowski uczestniczył w terrorystycznej grupie, zorganizowanej przez Bezpieczeństwo, pozorującej oddział podziemny²⁹. Twierdzenie to jest całkowicie bezpodstawne. Oddział, do którego zdezerterował S. Szczepkowski, nie był też oddziałem NSZ, jak podawano w aktach sprawy, a utworzoną wiosną (najprawdopodobniej w kwietniu) 1945 r. grupą postakowską, działającą w powiatach mławskim i przasnyskim, na pograniczu z województwem olsztyńskim. Dowódcą grupy był Zacheusz Nowowiejski — używał pseudonimów „Żuk” i „Jeź”. Według nie sprawdzonych danych grupa podlegała obwodowi Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Ciechanowie. „Jeź” miał być jednocześnie komendantem rejonu WiN w Janowie³⁰.

S. Szczepkowski w śledztwie i przed sądem utrzymywał, iż dezercji dopuścił się za namową oficera śledczego PUBP w Nidzicy Rosińskiego. Mogłoby to sugerować, iż Szczepkowski uczestniczył (świadomie lub nieświadomie) w grze operacyjnej mającej na celu wprowadzenie do oddziału leśnego człowieka Bezpieczeństwa. Przepustką do oddziału byłby w tym wypadku fakt dezercji, zabranie broni, a przede wszystkim uwolnienie zatrzymanych wcześniej członków grupy podziemnej, braci Sobierajskich. Hipoteza ta jednakże ma bardzo słabe podstawy, bowiem dziwne w tym wypadku byłoby współdziałanie z oficerem śledczym, a nie funkcjonariuszem operacyjnym. Wydaje się jednakże, że Stanisław Szczepkowski wersję o namowie do dezercji przyjął jako linię obronną bądź też zeznawał tak na polecenie prowadzącego śledztwo, który starał się znaleźć dowody winy przeciwko Rosińskiemu, bowiem jak się okazało, wspomniany oficer śledczy Powiatowego UBP w Nidzicy Jan Artur Rosiński w marcu 1946 r. również zdezerterował. Zatem w chwili aresztowania Szczepkowskiego był to wygodny „koziół ofiarny”. Rodzą się zatem pytania, czy rzeczywiście J. A. Rosiński miał coś wspólnego z dezercją Szczepkowskiego jako „zakładający agenturę” w oddziale leśnym bądź też sympatyk podziemia nakłaniający do ucieczki do lasu. Otóż żadna z tych wersji nie jest prawdziwa. Rzeczywistość okazała się bardziej prozaiczna.

25-letni w 1946 r. Rosiński, pochodzący z Łęczyckiego, do pracy w Powiatowym UBP w Nidzicy przyjęty został w lipcu 1945 r. Początkowo pełnił obowiązki referenta, a następnie został oficerem śledczym. 13 marca 1946 r. nie stawił się

27 Ibidem, k. 81.

28 Tak naprawdę nie wiadomo, czy rzeczywiście był „pluton egzekucyjny”, czy też „dowódca plutonu egzekucyjnego” (bywał nim profos aresztu) wykonywał jednoosobowo wyroki śmierci.

29 M. Turlejska, op. cit., ss. 114–115.

30 Biuro Ewidencji i Archiwum Urzędu Ochrony Państwa, Delegatura w Olsztynie (dalej: BEAUOP), sygn. 811/IV, 827/IV.

w urzędzie. Rychło okazało się, że wszelki ślad po nim zaginął. Nic zatem dziwnego, iż po aresztowaniu w kwietniu 1946 r. Szczepkowskiego mogła powstać wersja o jego powiązaniu z Rosińskim. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Olsztynie rozesłała za nim list gończy. Bezskutecznie. Dopiero 4 marca 1949 r. zatrzymany został przez dolnośląskie Bezpieczeństwo. Śledztwo w jego sprawie prowadził ppor. Stanisław Ferycki, referent Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Olsztynie, tego samego wydziału, który prowadził śledztwo w sprawie Szczepkowskiego. Okazało się, iż Rosiński, żonaty, ojciec rocznego dziecka, na skutek nieporozumień z małżonką postanowił urządzić sobie nowe życie. Uznając, iż odkąd weszła w życie ustawa o ślubach cywilnych, ślub kościelny utracił swoją ważność i będąc „zupełnie wolnym człowiekiem” (tak w każdym razie tłumaczył się przed sądem), opuścił Olsztyńskie, by w małym miasteczku, nieopodal Ząbkowic Śląskich, założyć nową rodzinę. W toku śledztwa przyznał się do porzucenia pracy w Bezpieczeństwie, ale nie widział w tym niczego przestępczego, uważał, że tak jak z każdej innej pracy, tak i ze służby w UB można zwyczajnie zrezygnować, w chwili gdy „praca przestała odpowiadać”. W aktach procesowych J. A. Rosińskiego nie ma nawet najmniejszej wzmianki nawiązującej w jakikolwiek sposób do dezercji S. Szczepkowskiego — zarówno w materiałach śledztwa, jak i w akcie oskarżenia³¹.

Rozpatrzyć należy także prawdopodobieństwo, iż Stanisław Szczepkowski wcześniej, być może nawet już w okresie okupacji, należał do podziemia i do służby w Bezpieczeństwie wstąpił na polecenie „Jeża”, którego mógł znać przed 1946 r. „Jeż” bowiem, przed wojną nauczyciel w szkole powszechnej w Mławie, związany był z ZWZ/AK od 1940 r., działając na tym samym terenie³². Brak w aktach jakichkolwiek wzmianek, by w śledztwie podejrzewano Szczepkowskiego o wcześniejszą przynależność do podziemia. Natomiast z zeznań świadków przed sądem wnosić można, iż Szczepkowski podczas akcji w Jedwabnie i Wałach nie zachowywał się jak nowicjusz³³. Jeżeli jednak posłany został do Bezpieczeństwa przez „Jeża”, to trudno wytłumaczalny będzie fakt, iż próbował na własną rękę zwolnić się ze służby w UB³⁴. Ponadto Szczepkowski już przy pierwszym przesłuchaniu przyznał się do popełnienia przypisywanych mu czynów, ujawnił szczegóły dotyczące organizacji, uzbrojenia, składu osobowego oddziału leśnego, dowódców, podał dokładne ich rysopisy — łącznie ze

31 Akt oskarżenia zarzucał J. A. Rosińskiemu opuszczenie stanowiska służbowego „w celu trwałego uchylenia się od służby” (art. 118 § 1 kkWP w związku z art. 115 § 1 kkWP) oraz bigamię (art. 197 kk). Rozprawa główna odbyła się przed WSR w Olsztynie 27 maja 1949 r., rozprawie przewodniczył mjr Edward Kolkowski, oskarżonego bronił adwokat wojskowy mecenas Jan Leszczyński. Sąd skazał J. A. Rosińskiego na 2 lata pozbawienia wolności. Na skutek skargi rewizyjnej Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 4 października 1949 r. zawiesił wykonanie kary na 2 lata. 12 października 1949 r. Jan Artur Rosiński zwolniony został z olsztyńskiego więzienia — ASWO, sygn. Sr 178/49.

32 BEAUOP, sygn. 827/IV.

33 Świadek S. Ekiert: „Oskarżony zachowywał się głośno i wydawało i się, że był prawą ręką d-cy” (k. 58v); świadek J. Darkowski: „W ciągu całego zajścia oskarżony zachowywał się b. agresywnie i, moim zdaniem, odgrywał rolę organizatora napadu” — ASWO, sygn. Sr 102/46, k. 58v, 59.

34 W charakterystyce S. Szczepkowskiego, podpisanej przez naczelnika Wydziału Personalnego WUBP, stwierdzano, iż Szczepkowski był „politycznie mało uświadomiony. Początkowo był pracownikiem pilnym i chętnym do pracy. Ostatnio z pracy mu powierzonej nie wywiązywał się należycie, starając się na każdym kroku oszukiwać. Upomniany przez szefa Urzędu, tłumaczył się złym stanem zdrowia i prosił o zwolnienie z pracy — nie cieszył się dobrą opinią u przełożonych i kolegów” — ASWO, sygn. Sr 102/46, k. 3.

szczegółami ubioru³⁵. Tak więc i ta hipoteza ma bardzo słabe podstawy dowodowe.

Przedstawiono tu różnorakie pytania, obiekcje, wątpliwości, ich pełne wyjaśnienie jednakże na obecnym etapie badań nie wydaje się możliwe.

*

Inny wymiar miał drugi z procesów, w którym zapadł wyrok śmierci. Oskarżonym był młody Niemiec, nie znający języka polskiego, 17-letni Günther Hinz³⁶. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż do 13 sierpnia 1945 r., tj. do chwili aresztowania, bezprawnie przechowywał (w Nakomiadach w powiecie mrągowskim) karabin niemiecki z pięcioma nabojami i mały pistolet „Mab”, a więc przestępstwo z art. 4 § 1 Dekretu PKWN z 30 października 1944 r. Jedynym dowodem było przyznanie się do winy oskarżonego.

Pierwsza rozprawa odbyła się 14 czerwca 1946 r. Sądowi przewodniczył por. Zdzisław Pluta, oskarżał chor. Mieczysław Szczupakowski, obrońcą z urzędu był kpr. Tadeusz Sroka z 55. pułku piechoty z Olsztyna. Z uwagi na fakt, iż oskarżony nie znał języka polskiego, rozprawę prowadzono przy udziale tłumacza — 52-letniego Maksymiliana Tomaszewskiego, inspektora szkolnego z Susza, aktualnie więźnia śledczego. Przede wszystkim oskarżony wyjaśnił, iż jego przyznanie się w śledztwie do posiadania broni zostało wymuszone biciem (śledztwo prowadził oficer śledczy WUBP Jan Wodkiewicz). Broń leżała w krzakach koło jego domu w Nakomiadach. Broń tę miał oskarżony wskazać pierwszym milicjantom, którzy pojawili się w sierpniu 1945 r. we wsi w poszukiwaniu broni. Wcześniej milicji na terenie jego gminy nie było. Nazwisk milicjantów, którym wskazał broń oczywiście nie zna. W tej sytuacji sąd postanowił przekazać akta sprawy prokuraturze w celu uzupełnienia śledztwa — ustalenie, w jakich okolicznościach została oskarżonemu broń odebrana, kto zgłosił władzom „o posiadaniu przez oskarżonego — broni”. W postanowieniu nie wspomina się natomiast ani jednym słowem o fakcie wymuszania zeznań³⁷.

Kolejna rozprawa odbyła się 24 sierpnia 1946 r. Sądowi przewodniczył kpt. Marian Piękosz. Rozprawa odbywała się bez udziału oskarżyciela, a formalnym, obrońcą z urzędu był sierż. Jan Czyż z 55. pułku artylerii lekkiej. Tym razem oskarżony nie stwarzał już żadnych kłopotów sądowi, który uznał go za winnego bezprawnego przechowywania broni i skazał na karę śmierci, utratę praw publicznych, obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz orzekł przepadek całego mienia skazanego na rzecz Skarbu Państwa³⁸. Co też w tym przypadku ważne, sąd, tak jak przewidywał art. 250 Kodeksu wojskowego postępowania karnego, w niejawnej opinii wydanej po orzeczeniu kary śmierci nie znalazł okoliczności łagodzących (była to zresztą prawidłowość: w zdecydowanej większości z orzeczonych przypadków kary śmierci skład orzekający nie

35 ASWO, sygn. Sr 102/46, k. 74v.

36 Günther Hinz, s. Franciszka, ur. 25 października 1928 r. w Nakomiadach, tam też zamieszkały. Niemiec, wyznania ewangelickiego, ukończył 5 klas gimnazjum — ASWO, sygn. Sr 54/46, k. 20.

37 ASWO, sygn. Sr 54/46, k. 30—31v.

38 ASWO, sygn. Sr 54/46, k. 43—44.

widział możliwości ulaskawienia). Na całe szczęście postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z 11 września 1946 r. karę śmierci zamieniono na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5. Utrzymano w mocy orzeczenie o przepadku mienia. Dodajmy, iż skazany, po niespełna dwóch latach, zmarł 1 czerwca 1948 r. w więzieniu w Barczewie³⁹ — w aktach procesowych brak informacji o okolicznościach śmierci.

*

Tego samego dnia, kiedy skazano Günthera Hinza, a więc 24 sierpnia 1946 r., Wojskowy Sąd Rejonowy w tym samym składzie orzekł drugi wyrok śmierci. W tym przypadku oskarżonym był również młody Niemiec, 18-letni Hans Kinder⁴⁰. Do połowy 1945 r. pracował w tzw. wojennym „chazajstwie” administrowanym przez żołnierzy Armii Czerwonej. Razem z tymi żołnierzami, ale też i indywidualnie, chodził na rozbój. Otóż na podstawie skargi złożonej przez osadniczkę ze Stękin gmina Wrzesina, już po odejściu żołnierzy sowieckich, Hans Kinder został aresztowany 22 czerwca 1945 r. Po rocznym pobycie w więzieniu w Olsztynie postawiony został w stan oskarżenia. Prokurator zarzucał mu nielegalne posiadanie broni oraz akty rozboju. Za przestępstwa te skazał go na karę łączną — karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa⁴¹. Najwyższy Sąd Wojskowy po rozpatrzeniu skargi rewizyjnej⁴² postanowił 6 września 1946 r. wyrok WSR zmienić, łagodząc karę śmierci do kary 10 lat więzienia, złagodził też dodatkową karę utraty praw publicznych i obywatelskich na 5 lat oraz uchylił orzeczenie o przepadku mienia skazanego na rzecz Skarbu Państwa. W tym przypadku Najwyższy Sąd Wojskowy kierował się młodym wiekiem skazanego i tym, że „wyeliminowanie skazanego spośród społeczności nie jest konieczne”⁴³. Ostatecznie 24 kwietnia 1951 r., przedterminowo, Hans Kinder opuścił Ośrodek Pracy Więźniów w Bytomiu⁴⁴.

*

26 sierpnia 1946 r. przed sądem stanął 54-letni Edward Tobey, rolnik ze wsi Głotowo, pow. lidzbarski⁴⁵. Składowi sędzycemu przewodniczył kpt. Marian Piękosz. Rozprawa, w trybie doraźnym, przebiegała z udziałem tłumacza, gdyż oskarżony nie znał języka polskiego⁴⁶. Tobey, aresztowany 27 lipca 1946 r. na

39 ASWO, sygn. Sr 54/46, k. 52v, 73.

40 Hans Kinder, s. Karola, ur. 10 czerwca 1928 r. w rodzinie chłopskiej, w Marianowie, pow. etcki, katolik. Oskarżony sam nie potrafił określić swojej narodowości, stąd w aktach zapisywano: „narodowość nieokreślona”. Musiał znać język polski, bowiem rozprawę prowadzono bez udziału tłumacza — ASWO, sygn. Sr 57/46, k. 6.

41 ASWO, sygn. Sr 57/46, k. 46–47a.

42 NSW jako skargę rewizyjną potraktował wniesioną do WSR w Olsztynie prośbę skazanego do Prezydenta KRN o łaskę.

43 ASWO, sygn. Sr 57/46, k. 56v.

44 ASWO, sygn. Sr 57/46, k. 91.

45 ASWO, sygn. Sr 294/47 (poprzednia sygn. Sr 141/46): Edward Tobey, s. Andrzeja i Elżbiety, ur. 15 stycznia 1882 r. w Gronowie, pow. lidzbarski, ojciec czworga dzieci w wieku od 2 do 15 lat, rolnik gospodarujący na 20 ha ziemi. Nazwisko oskarżonego w aktach podawane jest w różnym brzmieniu: Tolbajow, Tolbaj, Tobay.

46 ASWO, sygn. Sr 294/47, k. 34.

podstawie donosu sąsiada, oskarżony został o nielegalne posiadanie broni, tj. przestępstwo z art. 4 § 1 mkk. Po krótkiej rozprawie sąd orzekł karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa⁴⁷. Najwyższy Sąd Wojskowy w trybie nadzoru sądowego podał na posiedzeniu niejawnym 10 września 1946 r. orzeczony wyrok rewizji i uchylił go przekazując jednocześnie sprawę WSR w Olsztynie do ponownego rozpoznania w trybie postępowania zwyczajnego — zgodnie z postanowieniem art. 19 dekretu o postępowaniu doraźnym z 16 listopada 1945 r. W uzasadnieniu postanowienia NSW podniósł przede wszystkim fakt, iż wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie „zawierają szereg istotnych sprzeczności z wyjaśnieniami złożonymi w dochodzeniach. W szczególności: oskarżony tłumaczył się na rozprawie, że broń znalazł w zimie 1945 r., gdy tymczasem w dochodzeniach jako datę znalezienia broni podał kwiecień 1945 r., dodając, że broń przechowywał początkowo w swoim ogrodzie, po czym dopiero w grudniu 1945 lub styczniu 1946 cztery karabiny i dwa pistolety ukrył w lesie, zaś pistolet »Parabellum« wrzucił do studni — —. Z protokołów przesłuchania oskarżonego na rozprawie odnosi się wrażenie, że oskarżony znalezionej broni wcale nie przechowywał, lecz znalazłszy ją, wyrzucił w lesie. Tymczasem z protokołów w dochodzeniach spisanych wynika, że oskarżony nie tylko broń znaną przechowywał w domu, ale następnie ukrył ją w lesie i to w taki sposób, by nie zniszczała. Nie wyjaśniono wreszcie, ani w dochodzeniach, ani na rozprawie w sposób wyczerpujący, na czym konkretnie polegało to »ukrycie«. W końcu nie wysunięto [*sic*] przez stosowne pytania sprzeczności zachodzących pomiędzy zeznaniami świadka Humiennego a protokołem rewizji”⁴⁸. Ponadto sąd zlekceważył bardzo istotny element proceduralny. Otóż zgodnie z art. 250 Kodeksu wojskowego postępowania karnego w przypadku orzeczenia kary śmierci, bezpośrednio po podpisaniu wyroku, skład sądzący powinien odbyć naradę w celu rozważenia, czy skazany zasługuje na ulaskawienie i jaka kara byłaby odpowiednia w razie ulaskawienia. Takiej opinii sąd nie wydał.

7 października 1946 r. miała odbyć się nowa rozprawa, jednakże sąd zaniechał rozpatrzenia sprawy i akta przesłał do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w celu uzupełnienia śledztwa⁴⁹. Dopiero 13 maja 1947 r. sąd, już pod przewodnictwem samego szefa olsztyńskiego WSR, rozpatrzył sprawę Edwarda Tobeya. Tym razem nie było już tak rażących usterek. Sąd orzekł karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego majątku skazanego „i osób pozostających z nim we wspólności rodzinnej”⁵⁰ na rzecz Skarbu Państwa, jednakże na mocy art. 5 § 1 ustawy

47 ASWO, sygn. Sr 294/47, k. 36. W notatce *Trzy wyroki śmierci za handytyzm i przechowywanie broni* zamieszczonej na łamach *Wiadomości Mazurskich*, 1946, nr 203 z 5 września, informowano o procesach Hinza, Kindera i Tobeya, to ostatnie nazwisko pisząc błędnie — Tolbej.

48 ASWO, sygn. Sr 294/47, k. 52—52v. Na marginesie tej sprawy płk Henryk Holder, szef Departamentu Służby Sprawiedliwości MON, wytknął wcześniej szefowi WSR w Olsztynie braki, sprzeczności „uniemożliwiające prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy”. Pisał bowiem 6 września 1946 r. m.in. „Przewodniczący [składu orzekającego] trudną i odpowiedzialną funkcję sądenia spełnia bez należytej wnikliwości i staranności, co jest tym bardziej niedopuszczalne w sprawach zagrożonych karą śmierci, gdzie tego rodzaju lekceważący stosunek przewodniczącego do sprawy spowodować może omyłkę sądową ze skutkami nie do naprawienia” (k. 44—45).

49 ASWO, sygn. Sr 294/47, k. 60.

50 Takie, szczególnie dotykające rodzinę skazanego orzeczenie sądu pozostawało, w sprzeczności z zapisem art. 49 mkk, który w § 1 mówił o obligatorycznym przypadku „całego majątku skazanego”, a nie tak jak

o amnestii z 22 lutego 1947 r. orzeczoną karę śmierci zamienił na karę 15 lat więzienia, a utratę praw na zawsze na utratę na 5 lat. W niespełna rok później, 27 lutego 1948 r., Edward Tobey zmarł w więzieniu w Barczewie⁵¹.

*

Mieczysław Kostera⁵², funkcjonariusz MO, przyłapany 31 lipca 1946 r. na kradzieży 200 sztuk papierosów marki „Partyzant” z prywatnego mieszkania jednego z olsztyńskich milicjantów, zatrzymany w areszcie KW MO, po dwóch dniach zbiegł i ukrywał się w lesie między Olsztynem a Dywitami. W tym czasie dokonał licznych kradzieży (m.in. niepostrzeżenie dostał się na teren Kompanii Operacyjnej, skąd z pomieszczeń koszarowych skradł mundur i 5260 zł), przede wszystkim jednemu z milicjantów, z prywatnego mieszkania, zabrał pistolet maszynowy, 250 sztuk amunicji, płaszcz żołnierski, papierosy. Nieopodal Dywit, 18 sierpnia, zastrzelił przypadkowo spotkanego łowiącego nad rzeką ryby kolejarza Ludwika Siwka, zabierając m.in. portfel z gotówką (270 zł — wówczas równowartość kilograma surowej szynki wieprzowej). 31 sierpnia 1946 r. przeprowadzono w lesie między Olsztynem a Dywitami obławę, ale nie udało się ująć Kostery. Dopiero 5 września 1946 r. Kostera, rozpoznany na ulicy przez oficera dyscyplinarnego KW MO, ujęty został w Olsztynie u zbiegu ulic Mazurskiej i Stalina (dziś Dąbrowszczaków). 16 grudnia 1946 r. stanął przed Wojskowym Sądem Rejonowym, a wraz z nim trzej koledzy, funkcjonariusze MO, którzy udzielali mu pomocy (m.in. żywność, papierosy), gdy ukrywał się w okolicach Dywit⁵³.

Sądowi przewodniczył kpt. Edward Kotkowski. Zarówno w śledztwie, jak i podczas rozprawy oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów. Sąd za wszystkie zbiegające się przestępstwa wymierzył Kosterze łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Jednocześnie, wbrew postanowieniom art. 49 mkk, sąd nie orzekł jako kary dodatkowej przepadku całego mienia skazanego. Pozostali oskarżeni otrzymali kary od 3 do 10 lat więzienia⁵⁴. Najwyższy Sąd Wojskowy 9 stycznia 1947 r. po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi rewizyjnej skazanego, zarzucającej niewspółmiernie surowy wymiar kary⁵⁵, zmienił wyrok WSR przez złagodzenie kary śmierci i utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze do kary 15 lat więzienia i utraty praw na 5 lat. Warto przytoczyć fragment uzasadnienia tej decyzji: „biorąc pod uwagę jego [tzn. Kostery] niekaralność, jego

postanowiono w sentencji wyroku olsztyńskiego WSR. Było to zastosowanie art. 34 § 3 dekretu listopadowego o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, który jednakże stracił moc obowiązującą wraz z wejściem w życie mkk 12 lipca 1946 r.

51 ASWO, sygn. Sr 294/47, k. 89–90v, 111.

52 Mieczysław Kostera, s. Mikołaja, ur. 19 lutego 1927 r. w Ostrowie Wielkopolskim, wykształcenie — 5 klas szkoły powszechnej, kawaler, funkcjonariusz Kompanii Operacyjnej KW MO w Olsztynie.

53 ASWO, sygn. Sr 281/46, k. 55–56v.

54 ASWO, sygn. Sr 281/46, k. 115v–116.

55 W skardze rewizyjnej Jan Leszczyński, obrońca wojskowy, w takiej to szczególnie wyszukanej stylistyce pisał: „Sąd zajął zbyt surową postawę społeczną wyrażającą się w niedostatecznym zrozumieniu dokonywujących [sic!] się przeobrażeń życia zbiorowego u nas i zbyt rygorystycznie potraktował czyny oskarżonego nie uwzględniając zmian jakie zachodzą w młodszym, o nieustalonym światopoglądzie pokoleniu naszego społeczeństwa” — ASWO, sygn. Sr 281/46, k. 139.

młody wiek, niski stopień rozwoju umysłowego oraz to, że okres dorastania jego i wychowania przypada na trudny i deprawujący młodzież czas okupacji, zwłaszcza że skazany w tym czasie jeszcze znajdował się przez 3 lata na robotach w Niemczech, uznał karę 15 lat więzienia za przestępstwo z art. 225 § 1 kk [„*Kto zabija człowieka, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci*”] w przedmiotowym wypadku za wystarczającą i odpowiadającą winie skazanego⁵⁶. Dodajmy, iż w przypadku „przestępstw dekretowych”, zwanych też szczególnymi najczęściej brak było tej wyrozumiałości, nie uwzględniano ani młodego wieku, ani doświadczeń lat wojny i okupacji.

Mieczysław Kosterka 6 lipca 1954 r. warunkowo zwolniony został przedterminowo z Ośrodka Pracy Więźniów w Jelczu⁵⁷.

W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy funkcjonowania Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie orzekł w 1946 r. łącznie pięć wyroków śmierci, z których jeden został uchylony, a trzy zmienione decyzją Najwyższego Sądu Wojskowego na kary 10 i 15 lat więzienia. W jednym przypadku NSW wyrok utrzymał w mocy, a Prezydent KRN nie skorzystał z prawa łaski i wyrok został wykonany.

Wypada także wspomnieć o wykonanych wyrokach śmierci zapadłych na terenie województwa olsztyńskiego poza Wojskowym Sądem Rejonowym. Specjalny Sąd Karny w Gdańsku, w składzie: J. Parczewski (przewodniczący), R. Kalinowski, M. Sokołowski — na sesji wyjazdowej w Olsztynie, 23 lipca 1946 r. skazał na karę śmierci Mikołaja Krywkę (ur. 6 grudnia 1890 r., wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej), za przestępstwa z art. 1 § 1 dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną, jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego⁵⁸. Wyrok wykonano 9 września 1946 r. Natomiast Sąd Okręgowy w Olsztynie 23 sierpnia 1946 r. skazał za przestępstwo z art. 225 § 1 Józefa Godlera (Goldera), rolnika, ur. 2 marca 1907 r. — wyrok wykonano 26 września 1946 r.⁵⁹

1947

Rozpatrując wyroki śmierci orzeczone w 1947 r. należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, iż w materiałach sprawozdawczych Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie za wydane wyroki śmierci uważano orzeczenia przed obligatoryjnym zastosowaniem przepisów ustawy amnestyjnej z 22 lutego 1947 r. Sprawozdawczość WUBP natomiast nawet wyroki śmierci złagodzone na drodze łaski Prezydenta RP traktowała jako zmniejszenie kary na drodze amnestii. W ten sposób w sprawozdawczości wyolbrzymiano dobrodziejstwo ustawy amnestyjnej⁶⁰.

56 ASWO, sygn. Sr 281/46, k. 122 –122v, 250.

57 ASWO, sygn. Sr 281/46, k. 250.

58 Miał Mikołaj Krywko, jako członek „narodowej milicji białoruskiej”, w okresie okupacji uczestniczyć w likwidacji getta w Brasławiu na Wileńszczyźnie, a także brać udział w pacyfikacji wsi Galewyszczyna i Ukła, gdzie zamordowano 38 osób — (j.j.), *Dotarła go kara w Olsztynie za zbrodnie popełnione w dalekiej Brasławszczyźnie*, Wiadomości Mazurskie, 1946, nr 169 z 26 lipca.

59 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytut Pamięci Narodowej w Olsztynie,teczka: Kary śmierci, materiały nie foliowane.

60 BEAUOP, sygn. MF 1/4—5.

W ciągu 1947 r. orzeczono łącznie 14 wyroków śmierci⁶¹, ale jednocześnie tylko w dwóch przypadkach Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał w mocy orzeczone wyroki Wojskowego Sądu Rejonowego i złagodzone zostały one dopiero na drodze łaski Prezydenta RP — na 15 lat i dożywotnie więzienie. Natomiast w 12 wypadkach WSR zastosował postanowienia amnestii. Przy czym w wielu wypadkach świadomie ferowano najwyższy wymiar kary, po to, by po zastosowaniu obowiązkowych przepisów amnestyjnych prawomocny wyrok był możliwie najwyższy, tzn. 15 lat pozbawienia wolności⁶². Artykuł 5 § 1 ustawy o amnestii⁶³ stwierdza bowiem, iż kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze powyżej 5 lat (do 10 lat) łagodzi się o połowę; kary orzeczone w rozmiarze powyżej 10 lat łagodzi się o 1/3 kary pozbawienia wolności; karę śmierci i karę dożywotniego więzienia zamienia się na karę 15 lat więzienia.

*

1 lutego 1946 r. w Najdymowie pod Biskupcem odbyło się zebranie założycielskie koła gromadzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Sekretarzem koła został Walenty Deptuła⁶⁴. Jeszcze tego samego dnia, późnym wieczorem, W. Deptuła został zatrzymany przez funkcjonariuszy Bezpieczeństwa. Kiedy podczas pierwszego przesłuchania zeznał, iż należał do Armii Krajowej, już tylko ta kwestia interesowała śledczych. Osoba Walentego Deptuły, członka PSL, a jednocześnie byłego akowca, stała się pretekstem do hałaśliwej, kłamliwej prasowej akcji propagandowej, mającej uwiarygodnić tezę lansowaną przez obóz Polskiej Partii Robotniczej o powiązaniach nie tylko politycznych, ale i personalnych PSL ze zbrojnym podziemiem⁶⁵.

Rozprawa przeciwko W. Deptule i piętnastu współoskarżonym, w tym trzem kobietom (członkom i współpracownikom postakowskiej placówki o kryptonimie „Łoza”) rozpoczęła się przed Wojskowym Sądem Rejonowym 18 kwietnia 1947 r. Sądowi przewodniczył mjr Czesław Konieczny, w obecności podprokuratora wojskowego por. Romana Strugalskiego. O znaczeniu, jakie przykładano do tej sprawy, świadczyć może fakt, iż na ławników powołano, co należało do wyjątków, dwóch oficerów olsztyńskiego garnizonu Wojska Polskiego: ppor. Janusza Karsuckiego i ppor. Stanisława Wyrząsa. Akt oskarżenia zarzucał Deptule 12 zbrodni, głównie z dekretu PKWN o ochronie Państwa z 30

61 Sygnatury akt procesowych Sr 160/46, 161/46, 294/46 (omówiona wcześniej sprawa Edwarda Tobeya), 317/46, 338/46, 364/46, 389/46, 610/46 (wyrok zmieniony decyzją Prezydenta RP na 15 lat więzienia), 630/46, 686/46 (wyrok zmieniony decyzją Prezydenta RP na dożywotnie więzienie) i 687/46 (wyrok uchylony przez NSW).

62 W sprawozdaniu za kwiecień 1947 r. wojskowy prokurator rejonowy w Olsztynie pisał m.in., iż personel sędziowski WSR „daje w zupełności gwarancję, iż sądzone sprawy będą rozpatrywane ściśle pod kątem interesów państwa i ochrony ludu pracującego. — Sędziowie nie dali zasugerować się ustawą amnestyjną, a ferowali wyroki odpowiadające tak winie oskarżonego, jak i obecnej polityce penalnej” — Archiwum Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Toruniu, Zespół: Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Olsztynie (dalej: APO, WPR), sygn. 1791/8, k. 163.

63 DzU RP, 1947, nr 20, poz. 78.

64 Walenty Deptuła, s. Jana, ur. 13 lutego 1917 r. we wsi Surowe, pow. ostrolęcki, w rodzinie chłopskiej, rolnik. Od października 1945 r. w Najdymowie prowadził gospodarstwo rolne, a jednocześnie kierował szkołą rolniczą (bardz też był inspektorem szkół rolniczych). Od 1940 r. w ZWZ/AK na terenie pow. ostrolęckiego, ps. „Tybinka”; we wrześniu 1945 r. rozwiązał oddział i przeniósł się do Najdymowa.

65 Por. B. Łukaszewicz, *Polskie Stronnictwo Ludowe na Warmii i Mazurach w latach 1945—1947*, Olsztyn 1991, ss. 108—110.

października 1944 r. Następnymi oskarżonymi najbardziej obciążonymi byli Mieczysław Pietrzak⁶⁶ i Grzegorz Żubrowski⁶⁷, których obwiniano o zbrodnie z tego samego dekretu co i Deptułę. Zarzuty sprowadzały się przede wszystkim do kierowniczego „udziału w związku mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego” w okresie od stycznia 1945 r. do końca stycznia 1946 r. na terenie powiatów ostrołęckiego, przasnyskiego i szczycieńskiego. Miało to być: rozbijanie posterunków MO, zabójstwa milicjantów, żołnierzy Armii Czerwonej, zabór mienia prywatnego (konie, krowy, pościel, bielizna, garderoba, rowery, zegary).

Po tygodniowym procesie, 25 kwietnia 1947 r. sąd ogłosił wyrok. Deptuła, za jeden z dwunastu zarzutów⁶⁸, skazany został na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Na mocy ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. wyrok ten zmniejszono do 15 lat więzienia, a utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5, i taka też była kara łączna. Tak samo sąd postanowił w odniesieniu do Mieczysława Pietrzaka i Grzegorza Żubrowskiego. Z pozostałych oskarżonych pięciu osobom (w tym dwóm kobietom), skazanym na kary zasadnicze od 2 do 5 lat więzienia, orzeczone kary na mocy amnestii darowano. Siedmioro oskarżonych, po zastosowaniu ustawy amnestyjnej, skazano na kary zasadnicze od 1,5 roku do 9 lat więzienia. Jedna osoba została przez sąd uwolniona od zarzutów — był to ksiądz Zygmunt Tadeusik⁶⁹.

Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 18 czerwca 1947 r. w stosunku do trzech głównych skazanych utrzymał w mocy wysokość orzeczonych kar⁷⁰ — na wolność wyszli dopiero w 1956 r.

*

9 maja 1947 r. zapadł wyrok w największym (pod względem liczby oskarżonych) grupowym procesie⁷¹ siedmiu członków i dziewięciu współpracowników oddziałów leśnych mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”⁷². Wśród oskarżonych były trzy kobiety. Jedynie trójka oskarżonych w sposób

66 Mieczysław Pietrzak, ps. „Jastrząb”, s. Aleksandra, ur. 4 maja 1924 r. w Warszawie, w rodzinie robotniczej, elektromonter.

67 Grzegorz Żubrowski, ps. „Żubr”, s. Adama, ur. 5 stycznia 1922 r. w Warszawie, w rodzinie robotniczej.

68 Brzmiął on następująco: „jako dowódca zbrojnej bandy dokonał gwałtownego zamachu na jednostkę Polskich Sił Zbrojnych, a to posterunek w Zarębach rozbijając przy użyciu przemocy milicjantów i zabierając broń, granaty, dokumenty, krowę, 2 zegary ściennie, przy czym poniósł śmierć milicjant Rykowski Wacław, referent gminny UB Gołaś Bernard” — ASWO, sygn. Sr 160/47, t. III, k. 786. Dodać w tym miejscu należy, iż w opracowaniu *Polegli za władzę ludową. Materiały i zestawienia statystyczne*, opr. B. Brzeziński, L. Chrzanowski i R. Halaba, Warszawa 1970 jako miejsce śmierci Gołasia (s. 159) podawana jest miejscowość Kwiatkowo, a nie Zaręby. Różne są też daty śmierci obu funkcjonariuszy, poza tym jako sprawcę śmierci Gołasia podano „nieustaloną bojówkę reakcyjnego podziemia”.

69 ASWO, sygn. Sr 160/47, t. III, k. 783—808. Z. Tadeusiak, s. Józefa, ur. 27 lipca 1903 r. w Żabinie Kaniewskim, pow. makowski, w rodzinie chłopskiej, proboszcz parafii Zaręby, pow. przasnyski.

70 ASWO, sygn. Sr 160/47, t. III, k. 808v.

71 Proces odbył się w dniach 24—26, 28 kwietnia i 5, 6 maja 1947 r.

72 Na temat „Łupaszki” por. D. Fikus, *Pseudonim „Łupaszka”. Z dziejów V Wileńskiej Brygady Śmierci i Mobilizacyjnego Ośrodka wileńskiego Okręgu AK*, Warszawa 1988; T. Labuszewski, K. Krajewski, *Od „Łupaszki” do „Młota” 1944—1949. Materiały źródłowe do dziejów V i VI Brygady Wileńskiej*, Warszawa 1994.

znaczący uczestniczyła w akcjach szwadronów „Łupaszki”. Byli to Tadeusz Majewski⁷³, Jerzy Lejkowski⁷⁴ i Józef Stolnik⁷⁵.

Składowi orzekającemu Wojskowego Sądu Rejonowego przewodniczył kpt. Edward Kotkowski, ławnikami byli oficerowie olsztyńskiego garnizonu WP: por. Zenon Bałachowicz i ppor. Jan Szumowski. Rozprawa toczyła się w obecności oskarżyciela, wiceprokuratora wojskowego mjr. Izydora Ciocha. Spośród oskarżonych dwie osoby uniewinniono, wobec dalszych dwóch postępowanie karne umorzono, sześciu osobom orzeczone kary poniżej 5 lat darowano na podstawie amnestii z 22 lutego 1947 r.⁷⁶ Trzy osoby, po zastosowaniu ustawy amnestyjnej, skazano na kary zasadnicze 3 lat pozbawienia wolności⁷⁷.

T. Majewski i J. Lejkowski tylko z art. 86 § 2 (udział w nielegalnym związku mającym na celu zmianę przemocą ustroju państwa) skazani zostali na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Na mocy ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. wyrok ten zmniejszono do 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5. Za pozostałe przestępstwa sąd wymierzył kary zasadnicze od 8 do 10 lat pozbawienia wolności. Jako karę łączną za wszystkie zbiegające się przestępstwa orzeczona została kara 15 lat więzienia i utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat⁷⁸.

Natomiast J. Stolnik za udział w wykonaniu 23 czerwca 1946 r. w okolicach wsi Łajsy wyroku śmierci na sierż. Janie Samosiuku⁷⁹ skazany został na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Na mocy ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. wyrok ten zmniejszono do

73 Tadeusz Majewski, ps. „Tadek”, s. Wacława, ur. 2 grudnia 1925 r. w Warszawie, w rodzinie robotniczej. Związany z grupą „Łupaszki” od marca 1946 r. jako członek tzw. patrolu dywersyjnego. Aresztowany 9 lipca 1946 r. Oskarżony z art. 86 § 2 kkWP, art. 3 dekretu listopadowego i art. 259 kk. Po raz pierwszy stanął przed sądem doraźnym 21 października 1946 r. pod zarzutem rabunków. W przewodzie sądowym ujawnił, iż nie działał z chęci zysku, ale jako członek organizacji podziemnej. W tej sytuacji Wydział III Karny Doraźny Sądu Okręgowego w Olsztynie przekazał sprawę T. Majewskiego Wojskowemu Sądowi Rejonowemu — ASWO, sygn. Sr 161/47, t. I, k. 160; 184 t. III, k. 782.

74 Jerzy Lejkowski, ps. „Szpagat”, s. Antoniego, ur. 15 października 1923 r. w Wilnie w rodzinie mieszczańskiej. W V Brygadzie „Łupaszki” od grudnia 1943 r., początkowo w plutonie „Kirka”, następnie kolejno w szwadronach „Mściśława”, „Żelaznego” i „Lufy”, ostatnio jako dowódca drużyny w stopniu sierżanta. W chwili aresztowania przez Bezpieczeństwo 6 lipca 1946 r. w Olsztynie używał dokumentów na nazwisko Jerzy Zakrzewski. Oskarżony o przestępstwa z art. 3 (ośmiokrotnie), 4, 9 dekretu PK WN o ochronie Państwa, art. 28 kkWP w związku z art. 225 kk — ASWO, sygn. Sr 161/47, t. I, k. 198—202, t. II, k. 226—239, t. III, k. 782—784; por. też T. Labuszewski, K. Krajewski, op. cit., passim; na s. 90, przypis 6 (podano inny miesiąc urodzenia Lejkowskiego).

75 Józef Stolnik, ps. „Skiba” (pierwszy ps. „Wróbel”), s. Michała, ur. 15 listopada 1925 r. w zaścianku Zawdzińka, pow. święciański, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie 5 klas szkoły powszechnej. Od marca 1944 r. w IV Brygadzie „Narocz” ppor. Longina Wojciechowskiego „Ronina”, w plutonie „Janusza”. Po operacji „Ostra Brama” wywieziony do Kąhgi. Z Rosji powrócił w styczniu 1946 r. Od stycznia do kwietnia 1946 r. „jeździł do różnych miast Polski w celu poszukiwania pracy i rodziny”. W maju nawiązał kontakt z oddziałem „Łupaszki”, przydzielony został do szwadronu „Zeusa”. Aresztowany przez Bezpieczeństwo 6 sierpnia 1946 r. na terenie pow. tucholskiego. Oskarżony o przestępstwa z art. 86 § 2 kkWP, siedmiokrotnie z art. 1 § 1, 3 mkk, pięciokrotnie z art. 259 kk, z art. 225 kk i art. 3 dekretu listopadowego — ASWO, sygn. Sr 161/47, t. II, k. 372, 376—377, t. III, 778, 788—789. Por. też T. Labuszewski, K. Krajewski, op. cit., passim.

76 Był wśród nich niepełna czternastoletni Kurt Nikuta, który w oddziale „Łupaszki” przebywał przez 17 dni, a jako polski Mazur, znający doskonale okolice, został przewodnikiem po lasach nidzickich. Osoby uniewinnione lub którym darowano kary, były w następnych miesiącach i latach wykorzystywane jako świadkowie oskarżenia w innych procesach (por. B. Łukaszewicz, op. cit., s. 184).

77 ASWO, sygn. Sr 161/47, t. IV, k. 940 i n.

78 ASWO, sygn. Sr 161/47, t. IV, k. 943—943v, 945, 948—949v.

79 T. Labuszewski, K. Krajewski, op. cit., s. 44 piszą o „konfidentie UB”.

15 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5, i tak też brzmiała kara łączna za wszystkie zbiegające się przestępstwa⁸⁰.

W uzasadnieniu wyroku — co warto zacytować z uwagi na pozytywną ocenę przeszłości akowskiej skazanych — przewodniczący składu sądownego stwierdzał m.in.: „Odnosnie Lejkowskiego Jerzego uwzględnił Sąd jego szczere przyznanie się i dokładne wyjaśnienia, biorąc jednocześnie pod uwagę, iż pozostawał on pod zgubnym wpływem »Łupaszi«, oraz iż posiada on niewątpliwe zasługi w walce z okupantem niemieckim w szeregach Armii Krajowej. Przy wymiarze kary Majewskiemu Tadeuszowi Sąd uwzględnił jego niekaralność i przyznanie się. — Przy wymiarze kary Stolnikowi Józefowi jako okoliczności łagodzące uwzględnił Sąd niski stopień rozwoju umysłowego tego oskarżonego i jego zasługi w walce z okupantem niemieckim w szeregach AK”⁸¹.

Tadeusz Majewski zwolniony został warunkowo przedterminowo z Ośrodka Pracy Więźniów w Nowogardzie postanowieniem WSR z 20 listopada 1954 r.⁸² Na podobnej zasadzie, na wniosek Prokuratora Wojewódzkiego w Olsztynie, Sąd Wojewódzki w Olsztynie 29 listopada 1956 r. zwolnił Jerzego Lejkowskiego⁸³. Brak informacji, kiedy opuścił więzienie Józef Stolnik. Jeszcze 16 czerwca 1956 r. Sąd Wojewódzki w Olsztynie utrzymał karę łączną i chociaż skazany odbył już ponad 2/3 orzeczonej kary, nadal musiał pozostać za murami więziennymi. Udział w zabójstwie Samosiuka traktowano jako zbrodnię pospolitą⁸⁴.

*

Ostatnią ze spraw grupowych 1947 r., w której zapadły wyroki śmierci, był proces członków olsztyńskiego Podinspektoratu „Bohdan” Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”⁸⁵ rozbitego u schyłku grudnia 1946 r. w ramach szeroko zakrojonej operacji policyjnej pod kryptonimem „Krakowiacy”⁸⁶.

Proces członków Zrzeszenia WiN trwał od 19 do 28 maja 1947 r. (wyrok został ogłoszony 31 maja 1947 r.) w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie⁸⁷. Sądowi przewodniczył mjr Czesław Konieczny, oskarżał podprokurator por. Franciszek Mateja. Na ławie oskarżonych zasiadło osiemnaście osób, z tego wobec dwóch orzeczono wyroki śmierci. Byli to Czesław Hołub⁸⁸

80 ASWO, sygn. Sr 161/47, t. IV, k. 950—950v.

81 ASWO, sygn. Sr 161/47, t. IV, k. 960v—961.

82 ASWO, sygn. Sr 161/47, t. IV, k. 1143.

83 ASWO, sygn. Sr 161/47, t. IV, k. 1238.

84 DzU, 1956, nr 11 poz. 57.

85 J. Golec, *Podziemie zbrojne na Warmii i Mazurach w latach 1945—1948. Z badań nad genezą, strukturą i działalnością*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1983, nr 4, ss. 431—435; C. Hołub, *Inspektorat Olsztyński ROAK — AKO — WiN*, Zeszyty Historyczne WiN-u, 1996, nr 8, ss. 19—24, przedrukowany w: Znad Pisy. Wydawnictwo poświęcone Ziemi Piskiej, 1997, nr 5, ss. 62—68.

86 BEAUOP, sygn. 811/IV, Raport specjalny naczelnika Wydziału III WUBP w Olsztynie z 24 grudnia 1946 r.; Postanowienie o zakończeniu agenturalnego rozpracowania... z 19 czerwca 1947 r. — materiały nie foliowane.

87 Przy ulicy Artyleryjskiej 1, dziś siedziba Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej.

88 Czesław Hołub, s. Władysława, ur. 2 września 1929 r. w Brześciu nad Bugiem, w rodzinie kolejańskiej, wykształcenie 4 klasy gimnazjum. W AK od 1943 r. (!), w leśnym oddziale „Marka”, występował pod ps. „Huczny”.

i Józef Piwko⁸⁹, oskarżeni m.in. o to, iż 18 stycznia 1946 r. pod Stargardem Szczecińskim zabili 42-letniego Feliksa Witka, członka PPR, którego podejrzewali, iż może zdekonspirować ich organizację. Udając funkcjonariuszy UB, dokonali pozornego aresztowania, a następnie zastrzelili go. Pierwszy strzelał Piwko, ale nieskutecznie. Potem Hołub dwoma strzałami — „trafiając jednym strzałem pod prawe oko i drugim ponad prawe oko” — z odległości dwóch kroków uśmiercił Witka. Za czyn ten obaj oskarżeni skazani zostali na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Na mocy ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. wyrok ten zmniejszono im do 15 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5. Natomiast za pozostałe przestępstwa sąd wymierzył kary zasadnicze od 5 do 15 lat pozbawienia wolności. Jako karę łączną za wszystkie zbiegające się przestępstwa orzeczona została kara 15 lat więzienia i utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5⁹⁰. Spośród pozostałych oskarżonych jedną osobę uniewinniono, sześciu osobom orzeczone kary poniżej 5 lat darowano na podstawie amnestii z 22 lutego 1947 r., pozostałych skazano na kary zasadnicze od 3 do 6 lat więzienia⁹¹.

Naczelnym Prokurator Wojskowy złożył wniosek rewizyjny na niekorzyść skazanych, podkreślając, iż sąd I instancji wymierzył zbyt niskie kary, a poza tym, zdaniem prokuratora, sąd niesłusznie zastosował wobec nich ustawę amnestyjną, bowiem Hołub i Piwko „są przestępcami z nawyknięcia”. Najwyższy Sąd Wojskowy na posiedzeniu 13 września 1947 r. pod przewodnictwem płk. Kazimierza Drohomireckiego zarzuty Naczelnego Prokuratora Wojskowego uznał za niesłuszne, wniosek rewizyjny postanowił pozostawić bez uwzględnienia, a wyrok utrzymał w mocy. Przy czym w uzasadnieniu podkreślono, iż „przewód sądowy nie wykazał, aby skazani Hołub i Piwko byli przestępcami z nawyknięcia; przeciwnie, jak to wynika z całokształtu przedmiotowej sprawy, są to nawet teraz tylko 18- 19-letni chłopcy, którzy przez cały czas krytyczny byli niewątpliwie tylko narzędziem w rękę doświadczonych

Odznaczony Krzyżem Partyzanckim II klasy. Po wojnie osiadł z rodzicami w Stargardzie Szczecińskim, gdzie założył nielegalną organizację „Batalion Pomorski — Grupa Młodzieżowa Szczecin”, występował pod ps. „Żbik”. Uczestniczył m.in. wraz z J. Piwko w zabójstwie członka PPR. Zagrożony aresztowaniem opuścił w maju Szczecińskie. Od czerwca 1946 r. na terenie województwa olsztyńskiego — tu nawiązał kontakt z organizacją WiN. Zatrudniony jako referent wojskowy w Zarządzie Gminy w Sorkwicach, pow. mławowski. Aresztowany 18 grudnia 1946 r. pod nazwiskiem Jan Skóra. Oskarżony o przestępstwa przewidziane w art. 24 § 1, 2, art. 86 § 2, art. 102 § 2 kkWP; art. 1 § 1 — 3 (dwukrotnie) i art. 3 dekretu listopadowego, art. 4 § 1 mkk oraz art. 225 (dwukrotnie), art. 191 i art. 259 kk. — ASWO, sygn. Sr 338/47, t. IV, k. 708—710, 724—726, 728; t. V, k. 818.

89 Józef Piwko, s. Pawła, ur. 14 czerwca 1928 r. w Ostrowi Mazowieckiej, wykształcenie: 4 klasy gimnazjum. W okresie okupacji obsługiwał punkt łączności oddziału AK pod dowództwem kolejno por. „Anteczka” i por. „Wrzosa” na terenie gminy Odrowąż w powiecie koneckim. Po wojnie zamieszkał w Stargardzie Szczecińskim, tu związał się z Czesławem Hołubem i jego organizacją „Batalion Pomorski”, występował pod ps. „Krótki”. W marcu 1946 r. opuścił Szczecińskie i zamieszkał we Wrocławiu. Od kwietnia 1946 r. występował pod nazwiskiem Jerzy Liszkowski. Od czerwca 1946 r. na terenie woj. olsztyńskiego, gdzie wstąpił do WiN, przyjmując ps. „Dzielny”. Zatrudniony jako referent meldunkowy w Zarządzie Gminy w Sorkwicach, pow. mławowski. Aresztowany 18 grudnia 1946 r. Oskarżony o przestępstwa przewidziane w art. 24 § 1, 2, art. 86 § 2, art. 95 w związku z art. 86 § 2 i art. 102 § 2 kkWP; art. 1 § 1 — 3 (trzykrotnie) i art. 3 (czterokrotnie) dekretu listopadowego; art. 1 § 1 — dekretu listopadowego w związku z art. 225 § 1 kk, art. 191 i 259 kk. — ASWO, sygn. Sr 338/47, t. IV, k. 710—713, 726—726; t. V, k. 818.

90 ASWO, sygn. Sr 338/47, t. V, k. 878—879v.

91 ASWO, sygn. Sr 338/47, t. V, k. 879v—882.

konspiratorów, a więc — sąd — słusznie zastosował do nich ustawę amnestyjną⁹².

Józef Piwko więziony był w Olsztynie, Barczewie i Rawiczu. Tam też komisja lekarska w sierpniu 1953 r. stwierdziła u niego „gruźlicę naciekowo-włóknistą obustronną”, a także schorzenie oczu prowadzące do ślepoty. Wniosek komisji był jednoznaczny: warunkowe zwolnienie⁹³; po odbyciu siedmiu lat więzienia, na drodze łaski Rady Państwa, zwolniony został warunkowo 10 listopada 1953 r.⁹⁴ Natomiast starania matki Czesława Hołuba o łaskę dla syna spełzły początkowo na niczym⁹⁵. Jego droga więzienna była dłuższa: więziony był kolejno w Olsztynie, Barczewie, Rawiczu, Płocku, ponownie w Rawiczu, Sosnowcu i Strzelcach Opolskich. Dopiero 19 sierpnia 1955 r. Rada Państwa na drodze łaski złagodziła karę 15 lat do 10 lat więzienia. Późniejsze prośby o zastosowanie ustawy amnestyjnej z 1956 r. o ulaskawienie „pozostawały bez dalszego biegu”, bowiem — jak argumentował Sąd Wojewódzki w Olsztynie — „skazany źle sprawuje się w więzieniu i jako taki na łaskę nie zasługuje”. Równy po dziesięciu latach od chwili aresztowania, 18 grudnia 1956 r. Czesław Hołub zwolniony został z więzienia w Strzelcach Opolskich⁹⁶.

*

19 czerwca 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy rozpatrywał sprawę Czesława Konopki⁹⁷ i trzech jego współpartnerów. Sądowi przewodniczył kpt. Kazimierz Nizio-Narski, oskarżenie popierał prokurator wojskowy por. Franciszek Mateja. Wedle aktu oskarżenia Konopka miał w maju 1946 r. wstąpić do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, grupy dowodzonej przez Józefa Karwowskiego, ps. „Skowronek”. W organizacji miał przyjąć pseudonim „Bocian” i zostać komendantem placówki terenowej NZW w Nitkach, do której werbował nowych członków. Ponadto akt oskarżenia zarzucał Konopce nielegalne posiadanie broni, nawoływanie do obalenia ustroju („w obecności kilkunastu osób czytał kilkakrotnie nielegalne ulotki”), udział w nieudanej próbie rozbrojenia posterunku MO i zniszczeniu Urzędu Poczt i Telegrafów w Drygalech. Oprócz tego stawiano Konopce zarzuty natury czysto kryminalnej. Zarówno przed wstąpieniem do NZW, jak i później miał Konopka pospolicie kraść, rabować, terroryzować — odnosiło się to przede wszystkim do ludności autochtonicznej. Ta właśnie ludność miała doznać najwięcej krzywd ze strony jego i jego współkompanów. Często były to łupy wręcz żalodne — „buciki dziecinne, łyżka wazowa i obcegi” czy też „jedna para kaleson i dwie koszule”, „kilka par

92 ASWO, sygn. Sr 338/47, t. V, k. 956–956v.

93 ASWO, sygn. Sr 338/47, t. VII, k. 1310, 1313.

94 ASWO, sygn. Sr 338/47, t. VII, k. 1273, 1328.

95 ASWO, sygn. Sr 338/47, t. VII, k. 1334.

96 ASWO, sygn. Sr 338/47, t. VII, k. 1273, 1327, 1334, 1377, 1411.

97 Czesław Konopka, s. Bronisława, ur. 21 maja 1909 r. we wsi Świdry-Awissa, pow. szczuczynski, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie: 4 klasy szkoły powszechnej, rolnik w Świdrach. Aresztowany przez NKWD, uwolniony z więzienia po 22 czerwca 1941 r. W okresie okupacji niemieckiej miał należeć do Narodowych Sił Zbrojnych w pow. szczuczynskim. Jesienią 1945 r. osiedlił się we wsi Nitki, pow. piski, gdzie posiadał piętnastohektarowe gospodarstwo rolne. Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Drygalech. Zatrzymany przez władze bezpieczeństwa 7 stycznia 1947 r. — ASWO, sygn. Sr 389/47, k. 269–272.

bielizny, buty i torba skórzana damska”, czy wreszcie „podpinka na kołdrę, jedno prześcieradło, dwie pary kaleson i jedna koszula”⁹⁸. Nie gardzono pojedynczą pierzyną czy też żywnością — np. u Ludwika Bruzia we wsi Sulimy zrabowano 300 kg zboża i świniaka — z czego Konopka po podziale łupów otrzymał 100 kg żyta i 25 kg rąbanki.

Na podstawie okoliczności ustalonych w toku przewodu sądowego sąd uznał Czesława Konopkę za winnego przynależności do nielegalnej organizacji, posiadania bez zezwolenia broni palnej, rozpowszechniania „pism o treści antypaństwowej”. Poza tą sferą przestępstw szczególnych, sąd uznał również Konopkę za winnego przestępstw pospolitych: nabywania różnych przedmiotów pochodzących z rabunków⁹⁹, organizowania rabunków i czerpania z tego korzyści¹⁰⁰. Sąd natomiast uniewinnił oskarżonego od zarzutów: udziału w ataku na pocztę i posterunek MO w Drygałach, a z zarzutów natury kryminalnej: dokonania morderstwa, jednego napadu rabunkowego i kradzieży konia. W tym stanie rzeczy sąd za udział w nielegalnej organizacji „mającej na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego” skazał Czesława Konopkę na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. Na mocy ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. wyrok ten zamieniono na 15 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5. Natomiast za pozostałe przestępstwa sąd wymierzył kary zasadnicze od 4 do 10 lat pozbawienia wolności. Jako karę łączną orzeczono karę 15 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa¹⁰¹. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 12 września 1947 r. skargę rewizyjną skazanego „pozostawił bez uwzględnienia”, a wyrok WSR utrzymał w mocy. Czesław Konopka przedterminowo zwolniony został warunkowo z Ośrodka Pracy Więźniów w Jelczu 21 kwietnia 1955 r. po odcierpieniu ponad 8 lat kary¹⁰².

Na marginesie tej sprawy rodzi się pytanie, czy rzeczywiście C. Konopka był członkiem NZW? Czy też mamy do czynienia z przypadkiem „polityzacji” grupy kryminalnej, bowiem nagromadzenie zarzutów natury kryminalnej jest wyjątkowo duże. W toku przewodu sądowego nie zostały się zarzuty o aktywności na rzecz NZW. Zarzut o przynależność do NZW jest bardzo słabo udokumentowany. Czy więc nie chodziło o to, by skompromitować podziemie, przypisując działania polityczne grupie kryminalnej? W tamtych latach zjawisko to występowało, jednakże procesowi nie nadano rozgłosu propagandowego — na łamach ukazującego się w Olsztynie „Życia Olsztyńskiego” nie wydrukowano żadnej informacji na ten temat — tezę tę należy postawić pod znakiem zapytania.

98 ASWO, sygn. Sr 389/47, k. 269, 273.

99 Miały to być: „1 ubranie męskie, 2 prześcieradła, 3 poszewki, 3 koszule, 3 p[ary] kalesonów, 1 sukienka damska, bluzka, piernat, 1 p[ara] butów długich, spódniczka, portfel oceratowy, 5 filizanek, 6 szt. noży, 6 szt. widelców, 6 szt. łyżeczek stołowych, 6 kieliszków, kilka łyżeczek kawowych — ponadto bućki dziecinne i obcegi” — ASWO, sygn. Sr 389/47, k. 404.

100 Tj. przestępstwa z art. 86 § 2 kkWP, art. 4 § 1 mkk, art. 27 kkWP w związku z art. 259 kk, art. 160 kk.

101 ASWO, sygn. Sr 389/47, k. 405–406. Z pozostałych oskarżonych Stanisław Dobrzyński skazany został na 10 lat więzienia, Franciszek Supiński i Antoni Supiński [choć równo latkowie, różnych rodziców] na kary po 3 lata więzienia — ASWO, sygn. Sr 389/47, k. 406.

102 ASWO, sygn. Sr 389/47, k. 625.

Czesław Konopka co prawda przyznał się do przynależności do NZW, ale nie musiała to być prawda. Twierdził, że przystąpienie do organizacji zostało wymuszone na nim szantażem przez Józefa Karwowskiego, ps. „Skowronek”. Kiedy odbywał się proces Konopki, znana już była władzom Bezpieczeństwa, rejonowemu prokuratorowi wojskowemu i sądowi osoba „Skowronka”, który ujawnił się w trakcie akcji amnestyjnej¹⁰³. Dlaczego zatem nie powołano go na świadka? Jeżeli Konopka rzeczywiście był członkiem NZW, to jego przynależność była jedynie formalna, gdyż nie odnotowano w tym zakresie większej aktywności.

Może też zrodzić się pytanie o prawdziwość przypisywanych grupie Konopki zarzutów kryminalnych. Na to pytanie musimy odpowiedzieć twierdząco, bowiem we wsi Konopka opinię miał jak najgorszą. Autochtoni, zazwyczaj cisi, zastraszeni, starający się nie wadzić nikomu, usuwający się z oczu rabusiom¹⁰⁴, musieli być doprowadzeni do ostateczności, skoro ślali na Konopkę skargi do starostwa. Na procesie przeciwko Konopce świadczyło dwunastu autochtonów.

W tej skomplikowanej sprawie wydaje się, iż w działalności Czesława Konopki przeplatały się elementy polityczne z przestępstwami strictly kryminalnymi. Te ostatnie zdecydowanie dominowały. Mógł Konopka formalnie przynależać do siatki cywilnej NZW, co nie wykluczało rozbojów i grabieży na szkodę ludności autochtonicznej, bo ta była przede wszystkim poszkodowana.

*

31 października WSR pod przewodnictwem kpt. Aleksandra Borowskiego, z udziałem prokuratora wojskowego kpt. Romana Strugalskiego i obrońcy z urzędu adwokata Władysława Nitki rozpatrywał sprawę Mikołaja Chawrata¹⁰⁵. Akt oskarżenia zarzucał mu, że biorąc „udział w związku faszystowskim UPA¹⁰⁶ na terenie pow. Lubaczów od miesiąca grudnia 1945 r. do m-ca listopada 1946 r. usiłował pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu oraz oderwać wschodnią część jego obszaru”, to jest zbrodnię z art. 85 kkWP¹⁰⁷.

Mikołaj Chawrat zatrzymany został podczas rutynowej kontroli dokumentów 19 maja 1947 r. na stacji kolejowej w Giżycku. W trakcie przesłuchania przyznał się (dobrowolnie?), iż należał do UPA, ale wcielony do niej został wbrew własnej woli. W oddziale pełnił czynności gospodarcze — dopiero po pół roku

103 Józef Karwowski (występujący wówczas pod nazwiskiem Józef Jaskoński), ujawniając się przed komisją amnestyjną w Giżycku 8 kwietnia 1947 r. podał, iż używał pseudonimów „Bystry”, a od czerwca 1946 r., kiedy został inspektorem na pacy piski, goldapski i giżycki — „Tęcza”, nie wspominał o pseudonimie „Skowronek” —

Zastępca komendanta Okręgu NSZ ujawnił się w Giżycku, Wiadomości Mazurskie, 1947, nr 83 z 12 kwietnia. Podobnie w *Informatorze o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944—1956*, Warszawa 1964, nie występuje ten pseudonim Karwowskiego. Jedynie J. Golec, op. cit., s. 446 podaje, iż Karwowski posługiwał się pseudonimem „Skowronek”.

104 Mieszkający początkowo wraz z Konopką w jednym budynku Maks Olszewski, autochton, po powtarzających się rabunkach, pobicjach opuścił wieś Nitki i przeniósł się do wsi Pogorzela Duże — ASWO, sygn. Sr 389/47, k. 270—271.

105 Mikołaj Chawrat, s. Teodora, ur. 23 maja 1925 r. w rodzinie chłopskiej, we wsi Zatuże, pow. lubaczowski, obywatel Polski wyznania greckokatolickiego, wykształcenie: 3 klasy szkoły powszechnej.

106 UPA — Ukraińska Powstańska Armia — Ukraińska Powstańcza Armia.

107 ASWO, sygn. Sr 610/47, k. 38. Ponadto oskarżony był o posiadanie w tym czasie bez zezwolenia broni palnej, tj. przestępstwo z art. 4 mkk.

otrzymał karabin i pełnił wówczas służbę wartowniczą — zawsze jednak w towarzystwie godnego zaufania członka UPA. Przy nadarzającej się okazji, uciekł z oddziału w listopadzie 1946 r. i ukrywał się w miejscowości Nowe Siło, w pow. lubaczowskim, u Katarzyny Hul, z którą też został wysiedlony w ramach akcji „Wisła”. Kiedy transport znalazł się w Giżycku, został zatrzymany, bowiem nie posiadał dokumentów.

Sąd nie dopatrywał się jakichkolwiek okoliczności łagodzących i skazał M. Chawrata na łączną karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia¹⁰⁸. Podstawą oskarżenia było jedynie przyznanie się do winy oskarżonego. Sąd jednakże te fragmenty wyjaśnień, które świadczyły na korzyść oskarżonego (przymusowe wcielenie do UPA, ucieczka z oddziału) uznał za wykrętne i „nie dał im wiary”. Mało tego, fakt, iż oskarżony po ucieczce z oddziału ukrywał się, nie powrócił do domu rodzinnego, co było zrozumiałe, uznał za okoliczność obciążającą. Za taką samą okoliczność obciążającą przyjął sąd „nielegalny wyjazd na Ziemie Odzyskane z zamiarem dalszego ukrywania się”.

Najwyższy Sąd Wojskowy¹⁰⁹ podzielił stanowisko WSR w Olsztynie i postanowieniem z 21 listopada 1947 r. wyrok utrzymał w mocy. Dopiero decyzją Prezydenta RP z 1 grudnia 1947 r. kara śmierci została zamieniona na 15 lat więzienia¹¹⁰.

Mikołaj Chawrat na wniosek Wojskowej Prokuratury Rejonowej z 12 czerwca 1954 r. został warunkowo, przedterminowo fakultatywnie zwolniony 16 czerwca 1954 r. z więzienia w Sztumie¹¹¹.

*

W zbiorze akt procesowych WSR brak akt spraw dwóch żołnierzy olsztyńskiego 14. pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wobec których orzeczone zostały wyroki śmierci. Odtworzyć je można na podstawie repertorium za 1947 r.

Mieczysław Bator¹¹², aresztowany 15 stycznia 1947 r., oskarżony został o nadużycie władzy, tj. z art. 140 § 1 i art. 164 kkWP. WSR skazał go na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. Na mocy ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. wyrok ten zamieniono na 15 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5. NSW skargę rewizyjną skazanego „pozostawił bez biegu” i wyrok utrzymał w mocy. Z więzienia zwolniony został 12 marca 1955 r.

Leon Kwapiszewski¹¹³, aresztowany 8 maja 1947 r., oskarżony został o dezercję, zabranie broni i udział w bandzie rabunkowej (art. 115 § 1 w związku

108 ASWO, sygn. Sr 610/47, k. 56—56v.

109 W składzie: ppłk Józef Dziwogo (przewodniczący), ppłk Benjamin Karpiński (sędzia sprawozdawca) i mjr Leo Hochberg (sędzia).

110 ASWO, sygn. Sr 610/47, k. 57, 65.

111 ASWO, sygn. Sr 610/47, k. 87, 91.

112 Mieczysław Bator, s. Józefa, ur. 30 lipca 1925 r.

113 Leon Kwapiszewski, s. Franciszka, ur. 10 lutego 1924 r.

z art. 118 § 2 i 3 kkWP, art. 150 § 2 kk oraz art. 4 mkk). Na mocy ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. wyrok ten zamieniono na 15 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5. NSW skargę rewizyjną skazanego „pozostawił bez biegu” i wyrok utrzymał w mocy. Z więzienia zwolniony został 12 października 1954 r.

*

24 lipca 1947 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego, pod nieobecność prokuratora wojskowego, rozpatrywał w postępowaniu doraźnym sprawę Józefa Korzyńskiego¹¹⁴, komendanta Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w Podgórzu, który gromadził w swoim mieszkaniu amunicję, materiały wybuchowe oraz broń zdawaną przez ludność i używał jej wraz z trzema współnikami w napadach rabunkowych dokonywanych jesienią 1946 r. Aresztowany 6 grudnia 1946 r., oskarżony został jedynie o nielegalne przechowywanie broni, tj. z art. 4 mkk. Sąd skazał go na karę śmierci, orzekając utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na zawsze oraz przepadek całego mienia. Na mocy amnestii zamienił skazanemu karę śmierci na karę 15 lat więzienia i utratę praw na 15 lat¹¹⁵.

*

Ostatnim w 1947 r. procesem przed Wojskowym Sądem Rejonowym, w którym zapadł wyrok śmierci, była rozprawa pokazowa z 16 grudnia 1947 r. odbywająca się w sali Sądu Grodzkiego w Ostródzie i transmitowana przez miejscowy radiowęzeł. W tym mieście bowiem, niespełna trzy miesiące wcześniej, 28 września 1947 r., nad ranem, na zabawie tanecznej w „Jutrzence”, doszło do wydarzeń, które poruszyły mieszkańców Ostródy. W trakcie zabawy pijany milicjant, Zdzisław Drozdek¹¹⁶, strzelając seriami ze służbowego pistoletu maszynowego zabił na miejscu jedną osobę, a cztery ciężko ranił, z których jedna po odwiezieniu do szpitala zmarła¹¹⁷.

Składowi sędziowskiemu przewodniczył sędzia kpt. Aleksander Borowski, oskarżał por. Ludwik Borowski. Oskarżony z art. 164 kkWP w związku z art. 225 § 1 kk Z. Drozdek nie przyznawał się do zarzucanego mu przestępstwa, twierdząc, iż „był w stanie pijanym i nic nie pamięta”¹¹⁸. Po trwającym dziewięć godzin postępowaniu, następnego dnia, 17 grudnia, sąd ogłosił wyrok: kara śmierci oraz utrata praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na zawsze¹¹⁹. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 6 lutego 1948 r. orzeczony wyrok pozostawił w mocy. Prezydent RP skorzystał z prawa łaski

114 Józef Korzyński, s. Leona, ur. 7 maja 1921 r., poch. chłopskiego, rolnik w Podgórzu, pow. lidzbarski.

115 ASWO, sygn. Sr 630/47, k. 56–58, 82–84.

116 Zdzisław Drozdek, s. Ignacego, ur. 4 grudnia 1929 r. w Nowej Wilejce, wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej.

117 ASWO, sygn. Sr 686/47, k. 80, 81.

118 ASWO, sygn. Sr 686/47, k. 81 k. 150–159 — protokół rozprawy.

119 ASWO, sygn. Sr 686/47, k. 160. Sentencję wyroku ogłoszono też na łamach miejscowej prasy: *Na karę śmierci skazał Wojskowy Sąd Rejonowy sprawcę głośnego zajścia w Ostródzie*, Wiadomości Mazurskie, 1947, nr 231 z 20 grudnia.

i zmienił karę śmierci na dożywotnie więzienie¹²⁰. Na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. wyrok zmieniony został na 12 lat więzienia, a 15 grudnia 1954 r. WSR w Olsztynie postanowił warunkowo zwolnić przedterminowo Z. Drozdka z więzienia. W uzasadnieniu postanowienia podkreślano fakt, iż skazany „okazał się więźniem zdyscyplinowanym i posłusznym”, będąc zatrudnionym w warsztatach ślusarskich z pracy wywiązywał się bez zastrzeżeń, „wykonując ponad 200% normy”, a jednocześnie „skazany cierpi na zapalenie ropne ucha środkowego, polip ucha lewego, znaczne osłabienie słuchu, przewlekły nieżyt żołądka i oskrzeli oraz zaburzenia czynnościowe serca”¹²¹. Wówczas też, w wieku 27 lat, opuścił więzienie.

Z orzeczonych w ciągu 1947 r. przez olsztyński Wojskowy Sąd Rejonowy 14 wyroków śmierci ani jeden nie został wykonany. Wykonano natomiast dwa wyroki śmierci orzeczone przez sądy okręgowe w Giżycku i Olsztynie. 21 lipca 1947 r. stracony został 59-letni Ludwik Cymerman za przestępstwo z art. 1 dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy. 25 sierpnia 1947 r. wykonano wyrok śmierci na Bronisławie Pietkiewiczu. Jeden wyrok śmierci — orzeczony 21 listopada 1947 r. przez Sąd Okręgowy w Giżycku wobec Józefa Chlebińskiego (ur. 10 marca 1930 r.) za zbrodnie z art. 225 § 1 kk — wykonany został 14 stycznia 1948 r.¹²²

1948

W ciągu 1948 r. przed olsztyńskim WSR toczyło się 15 procesów, w których orzeczono rekordową liczbę 24 wyroków śmierci. Tylko w trzech przypadkach orzeczone wyroki złagodzone korzystając z ustawy amnestyjnej. Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał w mocy 17 wyroków, z czego Prezydent RP dwukrotnie zamienił na kary 15 lat więzienia i dziesięciokrotnie na dożywocie. W pięciu przypadkach Prezydent RP nie skorzystał z prawa łaski i wyroki zostały wykonane. Na uwagę zasługuje fakt, iż wśród 24 skazanych dominowali oskarżeni o przynależność bądź współdziałanie z OUN/UPA — 12 osób.

Rok 1948 otwiera największy z procesów politycznych na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej, kiedy to na ławie oskarżonych zasiedli członkowie olsztyńskiej organizacji Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz ich faktyczni i rzekomi współpracownicy. Proces miał ukazać opinii publicznej Polskie Stronnictwo Ludowe jako partię powiązaną z podziemiem zbrojnym, prowadzącą obok działalności oficjalnej także nielegalną, antypaństwową o charakterze szpiegowsko-dywerysyjnym. Mieli członkowie PSL w ramach struktur organizacyjnych partii równolegle założyć nielegalną, prowadzącą działalność szpiegowską komórkę pod nazwą „Sekcja Informacyjna”¹²³.

Rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym rozpoczęła się 27 stycznia 1948 r. w auli posiedzeń olsztyńskiego ratusza. Salę wypełnili przede wszystkim

120 ASWO, sygn. Sr 686/47, k.187, 188.

121 ASWO, sygn. Sr 686/47, k. 249, 279.

122 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytut Pamięci Narodowej w Olsztynie, Teczka: Kary śmierci, materiały nie foliowane.

123 Szerzej o „Sekcji Informacyjnej” i procesie por. B. Łukaszewicz, op. cit., ss. 178—185.

funkcjonariusze MO, UB, ORMO, działacze partyjni PPR, PPS oraz aktywiści Związku Walki Młodych.

Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób. Spośród nich Bolesław Szafarzyński¹²⁴ i Michał Wawryk¹²⁵ skazani zostali na karę śmierci.

Wojskowemu Sądowi Rejonowemu w Olsztynie przewodniczył mjr Tadeusz Lercel, w skład zespołu sądującego wchodził ponadto: sędzia Wojskowego Sądu Rejonowego kpt. Aleksander Borowski i ławnik mjr Michał Terlecki z 15. Dywizji Piechoty stacjonującej w Olsztyńskim. Skład zespołu orzekającego świadczył o wadze, jaką przypisywano procesowi. Przewodniczący zespołu mjr T. Lercel nie figurował na etacie olsztyńskiego WSR, został specjalnie sprowadzony na tę rozprawę. Nietypowy był także skład ławników: jeden sędzia wojskowy i oficer zawodowy. Podobnie było ze strony oskarżyciela — oskarżali prokuratorzy wojskowi: mjr Kazimierz Golczewski, specjalnie delegowany na rozprawę z Warszawy, oraz por. Ludwik Borowski z olsztyńskiej Wojskowej Prokuratury Wojskowej¹²⁶.

Bolesław Szafarzyński oskarżony był o współudział w założeniu na polecenie władz naczelnych PSL konspiracyjnych placówek wywiadowczych pod nazwą „Sekcja Informacyjna”. Działając — jak pisano w akcie oskarżenia — „na szkodę Państwa Polskiego gromadził i przekazywał wiadomości stanowiące tajemnicę wojskową i państwową”, a przez „współdziałanie z grupą działaczy politycznych związanych z osobą Mikołajczyka dążył do zagarnięcia przemocą władzy, a to przez nawiązanie łączności z podziemiem, zbieranie i podawanie danych o uzbrojeniu i sile, na jaką mogą liczyć przy zbrojnym wystąpieniu mającym na celu zagarnięcie władzy i zmianę ustroju, usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego”. Ponadto akt oskarżenia zarzucał mu „przynależność i działalność w nielegalnej organizacji AK na terenie pow. zamojskiego od sierpnia 1944 do października 1945” i udział w tym czasie w uprowadzeniu i zabiciu Jana Sendłaka, członka PPR. Wcześniej zaś, w marcu 1944, miał Szafarzyński mordować ukrywających się Żydów.

Mjr. Michała Wawryka oskarżono o współpracę z „Sekcją Informacyjną” i przekazywanie sekretarzowi Wojewódzkiego Zarządu PSL Franciszkowi Kalinowskiemu informacji o nastrojach w wojsku oraz o wyjazdach grup

124 Bolesław Szafarzyński, s. Władysława, ur. 7 maja 1919 r. w Gorajcu, pow. zamojski, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie średnie. W okresie okupacji żołnierz Batalionów Chłopskich w pow. zamojskim, ps. „Wera”, „Lampart”. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim i Złotym Krzyżem Zasługi. Od września 1945 r. w Olsztynie, zastępca dyrektora Miejskich Wodociągów i Kanalizacji. Członek władz wojewódzkich PSL. Aresztowany przez władze bezpieczeństwa 3 czerwca 1947 r. Oskarżony o przestępstwa z art. 86 §§ 1 i 2 kkWP, art. 7 i 4 § 1 mkk, art. 27 kkWP w związku z art. 275 § 1 kk oraz art. 1 poz. a dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r.

125 Michał Wawryk, s. Jana, ur. 19 września 1914 r. we wsi Bodaczków, pow. zamojski, w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie średnie pedagogiczne. Z wojny 1939 r. wyszedł w stopniu porucznika. Od 1940 r. w Batalionach Chłopskich, ps. „Ikar”, „Świrski”. Od lutego 1944 r. dowódca leśnej szkoły podchorążych BCh. W listopadzie 1944 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Początkowo służył w Białymstoku, a następnie, od połowy 1945 r. w stopniu majora w 14. pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Olsztynie i kompanii szkolnej KBW w Szczytnie. W lutym 1947 r. wstąpił do PPR. W chwili aresztowania 31 maja 1947 r. posiadał odznaczenia: Krzyż Walecznych (dwukrotnie), Krzyż Partyzancki, złoty i srebrny Krzyż Zasługi, medal „Za wolność i zwycięstwo” i Odznakę Grunwaldzką. Oskarżony o przestępstwa z art. 86 § 2 i art. 90 kk WP.

126 Dodać należy, iż w pracach dochodzeniowo-śledczych uczestniczyli obok olsztyńskich funkcjonariuszy Bezpieczeństwa także oficerowie śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Adam Adamuszek i Jerzy Kaskiewicz (ASWO, sygn. Sr 13/48, t. I, k. 109—115) osławieni haniebnie w późniejszych latach podwładni Józefa Różańskiego z Departamentu Śledczego MBP.

operacyjnych w teren, a także o współdziałanie pod pseudonimem „Cichy” z grupami „Łupaszk” i przekazywanie im map sztabowych oraz ostrzeganie przed zamierzonymi akcjami wojsk KBW — w lipcu 1946 r. mjr Wawryk był szefem sztabu szeroko zakrojonej operacji prowadzonej na terenie województwa olsztyńskiego przeciwko oddziałom leśnym. W operacji tej uczestniczyło 414 żołnierzy KBW, bataliony operacyjne 51. i 54. pułków piechoty, kompania operacyjna MO i funkcjonariusze Bezpieczeństwa¹²⁷. Ponadto Wawryk miał zwerbować czterech podległych mu oficerów, którzy w ramach przydzielonych zadań mieli torpedować pracę polityczną wśród żołnierzy „poprzez rozpowszechnianie wrogiej propagandy i propagowanie idei PSL. Poza tym przygotowali podległe plutony żołnierzy na wypadek wojny bądź przewrotu, by wystąpić zbrojnie i opowiedzieć się za PSL i Mikołajczykiem”¹²⁸.

Bolesław Szafarzyński nie przyznał się do stawianych zarzutów i powiedział: „zeznania moje [w śledztwie] są nieprawdziwe, ponieważ były wymuszone pod presją, a w prokuraturze mówiłem, że moje zeznania w śledztwie to lipa, i że prawdę powiem dopiero w sądzie ——. Zeznania moje złożone w śledztwie są częściowo zmyślane przeze mnie, a częściowo naciągane przez oficera śledczego”.

Michał Wawryk również nie przyznał się do zarzutów, zaprzeczył, by w ogóle znał „Łupaszki”. Dodał, iż „zeznania w śledztwie nie polegają na prawdzie, a dlatego, to odmawiam odpowiedzi”¹²⁹. Dodajmy: M. Wawryk aresztowany został przez olsztyński Oddział Informacji Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego i był w śledztwie okrutnie torturowany przez ściśle współpracujących z Wydziałem Śledczym Wojewódzkiego UB oficerów mjr. Morozowa i A. Baranowskiego¹³⁰.

Przebiegowi procesu nadano znaczny rozgłos, miał on bowiem ostatecznie zdyskredytować Polskie Stronnictwo Ludowe w oczach opinii publicznej. Charakterystyczne w swej wymowie były wielołamowe tytuły kłamliwych relacji z procesu — nie podpisanych nazwiskiem — zamieszczanych na łamach „Życia Olsztyńskiego” między 28 stycznia a 17 lutego 1948 r.: *Dwunastu oskarżonych o akcję szpiegowską na szkodę Państwa Polskiego stanęło przed Wojskowym Sądem Rejonowym; Bagno moralne mikołajczykowski PSL odsłania drugi dzień procesu dwunastu oskarżonych o współpracę z obcym wywiadem przed Sądem Wojskowym w Olsztynie; Pęka solidarność wywrotowców na ławie oskarżonych w czwartym dniu procesu...; Ostatni z 12 oskarżonych złożyli swoje zeznania w procesie o szpiegostwo...*

Sąd, po 15 dniach rozprawy, przyjął jako udowodnione, iż w 1946 r. istniała w olsztyńskim PSL „Sekcja Informacyjna”, prowadząca „kontrewolucyjną i szpiegowską” działalność. Było to zgodne z aktem oskarżenia i wolą jego autorów. Ale w sprawach o szpiegostwo zasadniczym dowodem powinny być np. przejęte meldunki, w tym przypadku nie istniał jakkolwiek materiał dowodowy. Podstawą było jedynie samooskarżenie podsądnych wymuszone

127 B. Łukaszewicz, *O nową Polskę. Z dziejów aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego na Warmii i Mazurach w latach 1945—1950*, Olsztyn 1989, s. 101.

128 ASWO, sygn. Sr 13/48, t. IV, k. 273—275.

129 ASWO, sygn. Sr 13/48, t. V, k. 207—208.

130 ASWO, sygn. Sr 13/48, t. I, k. 192.

torturami w śledztwie, a na rozprawie odwołane. W trakcie postępowania dowodowego nie zdołano przedstawić jakichkolwiek dowodów na istnienie „Sekcji Informacyjnej”. Nie zdołano także w toku postępowania karnego zebrać dowodów rzeczowych na poparcie stawianych zarzutów nielegalnej, szpiegowskiej działalności w ramach PSL. W trakcie przewodu sądowego nie przedstawiono jakichkolwiek dowodów na powiązanie PSL z podziemiem zbrojnym.

W przypadku Bolesława Szafarzyńskiego sąd nie uwzględnił jego wyjaśnień i dowodów dobitnie wykazujących, iż nie uczestniczył on w zarzucanym mu zabójstwie pepeerowca, a sprawę tę już raz — jak mu się wydawało — wyjaśnił w trakcie ujawniania się przed komisją likwidacyjną AK. Nie uwzględnił też sąd wyjaśnień Szafarzyńskiego co do zarzutu mordowania ukrywających się Żydów. Rzeczywiście bowiem Szafarzyński w marcu 1944 r. brał udział we wspólnej akcji oddziałów AK i BCh skierowanej przeciwko grupie kryminalnej „Szpungi”, grasującej w powiecie zamojskim. Do bandy należeli faktycznie także Żydzi, byli żołnierze Armii Czerwonej, ale i Polacy. Wyjaśnienia Szafarzyńskiego potwierdzili również świadkowie obrony, których zeznań sąd jednak nie wziął pod uwagę.

Przed sądem nie potwierdziły się także zarzuty stawiane Michałowi Wawrykowi o współdziałanie z „Łupaszką”. Zeznania świadków obciążających Wawryka były niewiarygodne, sprzeczne w szczegółach. Dla przykładu jeden ze świadków, mających być członkiem oddziału „Łupaszkę”, w śledztwie określił Wawryka jako bardzo starego partyzanta z Wileńszczyzny mówiącego z kresowym zaśpiewem. Tymczasem Wawryk pochodził z Lubelszczyzny i w jego wymowie nie było charakterystycznego akcentu — o czym na sali wszyscy mogli się bez trudu przekonać. Wszyscy, tylko nie skład orzekający. Znamienne, iż ci, którzy obciążali swymi zeznaniami Wawryka, znajdowali się na wolności; ci zaś, którzy nie potwierdzali zarzutów stawianych Wawrykowi — przebywali w areszcie, bądź w więzieniu. Nie utrzymał się np. zarzut, iż Wawryk dostarczał „Łupaszcze” mapy sztabowe. Według oskarżenia miały to być mapy z polskimi napisami. Tymczasem przed sądem okazało się, iż w 1946 r. oficerowie KBW posługiwali się wyłącznie mapami z napisami w języku rosyjskim. Sąd tych wyjaśnień także nie uwzględnił.

Mimo tych wszystkich wątpliwości i oczywistego braku wiarygodnych materiałów dowodowych, 16 lutego 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie (poza czwórką oficerów KBW, dowódców plutonów, których sprawę sąd wyłączył do odrębnego postępowania sądowego) uznał oskarżonych za winnych zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów i skazał: Michała Wawryka i Bolesława Szafarzyńskiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Postanowieniem z 2 kwietnia 1948 r. Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał w mocy ten wyrok. W drodze łaski Prezydent RP zamienił Wawrykowi i Szafarzyńskiemu karę śmierci na dożywotnie więzienie; ostatecznie, po zastosowaniu ustawy o amnestii, karę zamieniono na 15 lat więzienia¹³¹.

8 listopada 1956 r. Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy pod przewodnictwem ppłk. Ludwika Bełdowskiego rozpatrzył pozytywnie wniosek

131 ASWO, sygn. Sr 13/48, t. V, k. 270.

Naczelnej Prokuratury Wojskowej o udzielenie B. Szafarzyńskiemu i M. Wawrykowi półrocznej przerwy w odbywaniu kary, gdyż — jak uzasadniano — Naczelną Prokuraturą Wojskową zamierzała wystąpić z wnioskiem rewizyjnym na korzyść skazanych. B. Szafarzyński opuścił więzienie w Warszawie 15 listopada 1956 r., a dzień później M. Wawryk zwolniony został z Wroniek¹³².

*

26 lutego 1948 r. ogłoszony został wyrok WSR w kilkakrotnie odraczanej i przerywanej rozprawie¹³³ przeciwko sześciuosobowej, tzw. nidzickiej grupie Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Faktycznie nie była to organizacja winowska, nie była także samodzielną grupą organizacyjną, lecz jedynie współpracującą (przy czym różne były motywy podjęcia współpracy, niekoniecznie ideowe) z działającymi na pograniczu województw warszawskiego i olsztyńskiego postakowskimi leśnymi oddziałami „Jeża” i „Burzy” z terenu powiatów przasnyskiego, mławskiego. Działalność grupy nidzickiej ograniczała się do dwóch przypadków wyrobienia fałszywych dokumentów dla członków oddziałów „Jeża” i „Burzy” oraz pośredniczenie w przepisywaniu i rozpowszechnianiu ulotek antykomunistycznych. Grupa istniała od stycznia do października 1946 r.¹³⁴ Wojskowy Sąd Rejonowy pod przewodnictwem mjr. Edwarda Kotkowskiego dwie osoby uniewinnił, jednemu oskarżonemu darował karę, dwie osoby skazane zostały na 1,5 roku i 6 lat więzienia, a jedna na najwyższy wymiar kary. Dotyczyło to Władysława Wierzbickiego¹³⁵, wobec którego sąd przyjął za udowodnioną winę przynależności do nielegalnego Zrzeszenia WiN — a więc organizacji „mającej na celu zmianę przemocą ustroju Państwa Polskiego”, sporządzanie (dwukrotnie po 50 sztuk) nielegalnych ulotek — zbrodnię z art. 86 § 2 kkWP oraz nakłonienie do podrobienia dokumentów tożsamości „w celu użycia ich za autentyczne”, tj. przestępstwa z art. 27 kkWP w związku z art. 191 kk. Wierzbicki skazany został na łączną karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. W uzasadnieniu sąd podkreślał, iż oskarżony miał, jako funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej „szczególny obowiązek wierności wobec państwa i ustroju demokratycznego. Sąd nie znalazł żadnych momentów, które by złagodziły zdradę, jakiej się dopuścił — wobec czego wymierzył mu najwyższą przewidzianą w ustawie

132 ASWO, sygn. Sr 13/48, t. VIII, k. 133.

133 Sprawa W. Wierzbickiego początkowo występowała pod sygn. 687/47 (vide Repertorium Sr za 1947), następnie przeniesiona została pod sygn. Sr 193/48.

134 Charakterystyka obiektowa nr 5, BEAUOP, sygn. 811/IV.

135 Władysław Wierzbicki, s. Waclawa, ur. 27 czerwca 1920 r. w Winnicy, pow. pułtuski, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie 3 klasy gimnazjum. W okresie okupacji, od 1940 r. członek ZWZ/AK, ps. „Kos”, na terenie pow. pułtuskiego. Dwukrotnie ranny. W MO od 1 kwietnia 1945 r., z Olsztyna przeniesiony do Komendy Powiatowej MO w Nidzicy, początkowo na stanowisku magazyniera żywnościowego i odzieżowego, a następnie, od grudnia 1945 r. komendanta Posterunku MO w Nidzicy; „wyrobił sobie opinię doskonałego milicjanta, występującego z dużą odwagą w akcjach przeciwko bandom”, za co otrzymał brązowy Krzyż Zasługi. Na początku czerwca 1946 r. nakłoniony do współpracy z oddziałem „Burzy”. Jesienią 1946 r. skierowany do Szkoły MO w Słupsku. Zatrzymany przez władze bezpieczeństwa 13 marca, aresztowany 8 kwietnia 1947 r. — ASWO, sygn. 193/48, t. I, k. 59 66—68, t. III, k. 665.

karę¹³⁶. W poufnej opinii zespół sędzący nie znalazł „żadnych okoliczności łagodzących, które by uzasadniały ulaskawienie skazanego, który dopuścił się zbrodni zasługujących na przykładowe napiętnowanie”¹³⁷.

Sąd zapomniał natomiast orzec przepadek mienia skazanego, co (zgodnie z art. 48 § 1 kkWP) było w tym wypadku obligatoryjne. Jak wytknął 28 kwietnia 1948 r. Najwyższy Sąd Wojskowy pod przewodnictwem płk. K. Drohomireckiego — Wojskowy Sąd Rejonowy w sposób rażący pogwałcił też przepis art. 240 kwpk¹³⁸. W związku z tym NSW postanowił w trybie nadzoru sądowego z urzędu wyrok WSR w Olsztynie skazujący Wierzbickiego uchylić i sprawę przekazać WSR do ponownego rozpoznania¹³⁹.

15 czerwca 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie, tym razem pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego, ale już bez obecności prokuratora, ponownie rozpoznawał sprawę Władysława Wierzbickiego. Tym razem sąd uznając go za winnego zarzucanych czynów skazał W. Wierzbickiego na karę łączną 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5 oraz przepadek całego mienia skazanego. Ten wyrok uprawomocnił się. Na wniosek prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Olsztynie o zastosowanie wobec W. Wierzbickiego ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., WSR w Olsztynie postanowieniem z 5 kwietnia 1954 r. złagodził karę 10 lat więzienia do kary 6 lat i 8 miesięcy i zarządził wypuszczenie skazanego na wolność¹⁴⁰.

*

22 maja 1948 r. sędzia kpt. Kazimierz Nizio-Narski ogłosił wyrok WSR w sprawie ośmioosobowej grupy, mającej należeć do Narodowych Sił Zbrojnych. Członkami jej byli młodzi mężczyźni, w wieku od 17 do 26 lat, powiązani rodzinnie, wywodzący się z gminy Łyse w powiecie ostrołęckim. Czterej z nich w 1944 r. należeli do Armii Krajowej, a w następnym roku wstąpili do NSZ. Poza przynależnością do NSZ i nielegalnym posiadaniem broni akt oskarżenia zarzucał im rozbrojenie posterunków MO — w czerwcu 1945 r. w Myszyńcu, a w lipcu 1945 r. w miejscowości Łyse, pow. ostrołęcki. Ponadto w sierpniu 1945 r. w Zbójnej, pow. ostrołęcki mieli dokonać napadu na konwojujący bydło oddział żołnierzy Wojska Polskiego, rozbroić żołnierzy i zabrać 12 sztuk bydła. Był to ostatni czyn na terenie pow. ostrołęckiego. Większość z nich osiedliła się wówczas na terenie województwa olsztyńskiego. Tu mieli dokonywać z bronią w rękę, w grupach dwu-, czteroosobowych, napadów rabunkowych. I tak

136 ASWO, sygn. 193/48, t. III, k. 572—583.

137 ASWO, sygn. 193/48, t. III, osobne cztery strony, po k. 583.

138 WSR w uzasadnieniu wyroku wspomina, iż oparł się, poza wyjaśnieniami oskarżonego, także na zeznaniach licznych, bo aż szesnastu świadków. Tymczasem w protokole rozprawy jest zeznanie tylko jednego świadka, który w dodatku niczego istotnego do sprawy nie wniósł. NSW w postanowieniu stwierdzał: „Brak jest natomiast zeznań, względnie wzmianki o odczytaniu zeznań reszty świadków, w szczególności tych, którzy zeznaniami swymi obciążyli Wierzbickiego”. Sąd za podstawę swego orzeczenia „przyjął dowody nie ujawnione w toku przewodu sądowego, ani nie uznane za ujawnione”, a przez to mające wpływ na wyrok. „W tym stanie rzeczy rozpatrywanie zarzutów skargi rewizyjnej stało się zbędne” — ASWO, sygn. Sr 193/48, k. 618, 618v.

139 ASWO, sygn. Sr 193/48, t. III, k. 618.

140 ASWO, sygn. Sr 193/48, t. III, k. 745, 746, 753.

w Krzyżach, pow. piski, obrabowali trzy osoby. Gottliebowi Meji zabrali zegar ścienny, trzewiki męskie, prześcieradło, powłoczkę na pierzynę, brzytwę, plecak, nici i firanki do okien. Ninie Kopce zrabowali 2 pary butów, 2 powłoczki, 4 poduszki, 3 koszule damskie, 2 koszule męskie, 3 sukienki, 5 ręczników, kapę na łóżko, 2 bluzki damskie, palto zimowe, 4 koszule nocne, gotówkę — 200 zł. Bercie Borucie zabrali czapkę męską, parę spodni, 2 poszewki na pierzynę, koszulę, płaszcz gumowy, obrus, ręcznik. W marcu 1947 r. obrabowali Fryca Kłosa ze wsi Polanica w pow. mrągowskim. Pierwsze aresztowania nastąpiły w sierpniu 1947 r., ostatni z oskarżonych natomiast zatrzymany został przez władze bezpieczeństwa 15 grudnia tego roku.

Z oskarżonej ośmioosobowej grupy wobec jednej osoby sąd umorzył postępowanie, natomiast pozostali skazani zostali na kary roku więzienia, dwie osoby na 10 lat i jeden wyrok 15 lat więzienia. Jednej osobie, skazanej na 5 lat sąd na mocy amnestii karę darował. Pozostali oskarżeni: Teofil Krysiak¹⁴¹ i Stefan Gleba¹⁴² za udział w rozbrajaniu posterunków MO i napad na konwojujący bydło oddział żołnierzy Wojska Polskiego skazani zostali na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii z 22 lutego 1947 r. sąd złagodził wyrok do 15 lat więzienia. Łączny wyrok w stosunku do T. Krysiaka opiewał na karę dożywotniego więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Natomiast S. Glebie sąd wymierzył łączną karę 15 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze¹⁴³.

W tym miejscu stwierdzić wypada, iż grupa Władysława Krysiaka, ps. „Stalowy”, ani też żaden z jej członków nie jest odnotowany w *Informatorze o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944—1956* — i to zarówno wśród oddziałów NSZ, jak i „oddziałów rabunkowo-terrorystycznych”. Podstawą wyroku były przede wszystkim zeznania złożone przez oskarżonych w śledztwie i częściowo tylko potwierdzone w wyjaśnieniach złożonych podczas procesu. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy była to rzeczywiście grupa NSZ, która później zdecydowała się na uprawianie rabunków, czy też jedynie rabunki jej przypisano. Nie można też wykluczyć, iż skazani nie mieli niczego wspólnego po lipcu 1946 r. z Narodowymi Siłami Zbrojnymi.

*

19 sierpnia 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego rozpoznawał sprawę Władysława Kopyłow-

141 Teofil Krysiak, s. Teofila, ur. 5 lutego 1925 r. w Piątkowiznie, gmina Lyse, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie 3 klasy szkoły powszechnej. Od lipca 1944 r. członek AK w placówce dowodzonej przez brata, Władysława Krysiaka, ps. „Stalowy”. W kwietniu 1945 r. miał wstąpić do NSZ, gdzie otrzymał ps. „Zagłoba”. Oskarżony z art. 86 § 2 kkWP, art. 4 § 1 mkk i art. 3 dekretu o ochronie Państwa z 30 października 1944 r.

142 Stefan Gleba, s. Józefa, ur. 4 czerwca 1922 r. w Piątkowiznie, gmina Lyse, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie 3 klasy gimnazjum. Od września 1944 r. członek AK w placówce dowodzonej przez Władysława Krysiaka, ps. „Stalowy”. Od kwietnia 1945 r. miał być członkiem NSZ pod ps. „Nieznany”. Oskarżony z art. 86 § 2 kkWP, art. 4 § 1 mkk i art. 3 dekretu o ochronie Państwa z 30 października 1944 r.

143 ASWO, sygn. Sr 145/48.

skiego¹⁴⁴, od czerwca 1945 r. wartownika Powiatowego UBP w Nidzicy. Według aktu oskarżenia Kopyłowski, miał wiedzieć w lutym 1946 r. o zamiarze dezercji z UB Stanisława Szczepkowskiego¹⁴⁵, „jednak nie dopełnił obowiązku obywatelskiego i służbowego i nie zawiadomił o tym swych władz przełożonych”¹⁴⁶. Obawiając się ujawnienia tego faktu po zatrzymaniu Szczepkowskiego przez władze bezpieczeństwa — 28 kwietnia 1946 r. zdezerterował z UB i przyłączył się do postakowskiego oddziału leśnego „Jakuba”, operującego w okolicach Przasnysza, gdzie otrzymał ps. „Zygmunt”. Miał zresztą utrzymywać kontakt z podziemiem jeszcze przed dezercją. Będąc w oddziale, brał udział w rozbrojeniu dwóch gminnych posterunków MO — w Kozłowie i Szkotowie. W lipcu 1946 r. opuścił oddział i do listopada 1946 r. pracował jako robotnik najemny w Świętajnie, pow. szczycieński, a następnie przeniósł się do Koszalina, gdzie zamieszkiwała jego matka. Tam też 4 lutego 1948 r. został zatrzymany. Za czyny te sąd skazał go na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W poufnej opinii WSR uznał, iż skazany nie zasługuje na ulaskawienie. Najwyższy Sąd Wojskowy 21 września 1948 r., poprawiając kwalifikację prawną poszczególnych przestępstw, wyrok utrzymał w mocy. Prezydent RP 6 października 1948 r. skorzystał z prawa łaski i karę śmierci zamienił na karę dożywotniego więzienia¹⁴⁷.

*

10 stycznia 1948 r. dwaj młodzi milicjanci z posterunku MO w Rańsku pow. Szczytno, Michał Dzieżko¹⁴⁸ i Bolesław Zapolski¹⁴⁹, po wypiciu sporej ilości alkoholu, będąc na służbie patrolowej, późną nocą, pod pozorem poszukiwania osób podejrzanych wtargnęli w Kasprach do mieszkania Mazura Augusta Kaczmareckiego. Tam Zapolski próbował zmusić gospodynię do czynu nierządowego, natomiast Dzieżko „zabawił się” z jej synem, kazać mu, pod groźbą pistoletu maszynowego robić przysiady z uniesionymi do góry rękoma. W tym momencie padł z pepeszy strzał, jeden, ale śmiertelny, ugodził w serce Fryca Kaczmareckiego, syna gospodarzy. W dwa dni po tym wydarzeniu obaj milicjanci zostali wydaleny z szeregów MO. Rozprawa odbyła się w Kasprach na sesji wyjazdowej WSR już 14 lutego 1948 r. jako rozprawa pokazowa. Sądowi przewodniczył sędzia mjr Jan Lubaczowski. Wyrok był surowy. Zabójca

144 Władysław Kopyłowski, s. Józefa, ur. 10 sierpnia 1922 r. w Koleśnikach „na Ukrainie”, w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej. Oskarżony z art. 86 § 2, art. 118 § 1, 2, 3 kkWP, art. 1 § 3 mkk.

145 Por. wyżej, s. 386.

146 ASWO, sygn. 262/48, k. 82 (koperta).

147 ASWO, sygn. 262/48, k. 82–86, 92, 93. Sąd Wojewódzki w Olsztynie Wydział IV Karny na posiedzeniu niejawnym 9 stycznia 1957 r., któremu przewodniczył Czesław Jaworski (nota bene wcześniej sędzia Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie) na wniosek prokuratora wojewódzkiego postanowił zastosować wobec W. Kopyłowskiego przepisy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r., zmieniając łączną karę dożywocia na karę 12 lat więzienia. Skazany wyszedł na wolność w listopadzie 1957 r.

148 Michał Dzieżko, s. Pawła, ur. 14 grudnia 1928 r. w Grodnie. W MO od 1945 r., oskarżony z art. 166, 140 § 1 kkWP i art. 225 kk.

149 Bolesław Zapolski, s. Kazimierza, ur. 15 marca 1923 r. w Pokańcach, pow. wileńsko-trocki. Oskarżony z art. 166, 164, 140 § 1 oraz 142 § 1 kkWP.

skazany został na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Zapolski natomiast skazany został na 4 lata pozbawienia wolności¹⁵⁰. W prasie nadano temu wydarzeniu duży rozgłos propagandowy¹⁵¹. Jednocześnie skład orzekający w poufnej opinii, przekazywanej w takich przypadkach Najwyższemu Sądowi Wojskowemu, podnosił, iż skazany ze względu na młody wiek (co podkreślano), posiadane odznaczenie (brązowy Krzyż Zasługi), a także to, że był pijany — zasługuje na ewentualne skorzystanie z prawa łaski¹⁵². Najwyższy Sąd Wojskowy 7 kwietnia zmienił wyrok WSR przez złagodzenie orzeczonej kary do 15 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat. Ostatecznie zabójca odcierpiał 10 lat i 14 stycznia 1958 r. opuścił więzienie¹⁵³.

*

16 marca 1948 r. WSR pod przewodnictwem mjr. Jana Lubaczewskiego rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę Wojciecha Bijaka¹⁵⁴, funkcjonariusza Komendy Wojewódzkiej MO w Olsztynie. Bijak, będąc pijanym, 31 października 1947 r. około godziny 22.30 postrzelił na ul. Lelewela w Olsztynie usiłującego go zatrzymać, będącego na służbie, chor. MO Leona Hałabisa, który w wyniku odniesionych ran zmarł. Sąd skazał oskarżonego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał wyrok w mocy. Prezydent RP 18 marca 1948 r. skorzystał z prawa łaski, zamieniając skazanemu karę śmierci na karę pozbawienia wolności przez 15 lat, utrzymując w mocy kary dodatkowe¹⁵⁵. Po zastosowaniu ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. kara została złagodzona do 10 lat. 28 stycznia 1954 r. WSR, na wniosek wojskowego prokuratora rejonowego, postanowił warunkowo, przedterminowo, fakultatywnie zwolnić Wojciecha Bijaka z więzienia. W dwa dni później Bijak wyszedł na wolność z więzienia w Iławie¹⁵⁶.

150 ASWO, sygn. Sr 35/48, k. 107—107a v.

151 Na łamach „Życia Olsztyńskiego” pisano z pewną przesadą: „Zarówno sam fakt uruchomienia sprawiedliwości w tak krótkim terminie, jak i surowy wyrok, ale sprawiedliwy, sprawił na tych ludziach, zwłaszcza na autochtonach, wielkie wrażenie. — — — Minął już bezpowrotnie okres powojenny, kiedy montująca się i stale zmieniająca swój skład machina bezpieczeństwa nie mogła jeszcze dostatecznie opanować terenu” — *Dwa wyroki*, Życie Olsztyńskie, 1948, nr 47, s. 3.

152 ASWO, sygn. Sr 35/48, k. 102 (koperta).

153 ASWO, sygn. Sr 35/48, k. 130, 131, 164.

154 Wojciech Bijak, s. Leona, ur. 8 lipca 1922 r. we wsi Chtopy, pow. Rudki, woj. łwowskie, z zawodu górnik, wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej. Oskarżony o zbrodnię z art. 225 § 1 kk.

155 ASWO, sygn. Sr 77/48, k. 103—105.

156 ASWO, sygn. 77/48, k. 156, 156v, 158. W uzasadnieniu postanowienia sąd podkreślił znaczenie pozytywnej opinii naczelnika więzienia w Iławie, tak oto charakteryzującego skazanego, który prace wykonywał bez zastrzeżeń, „ponadto mobilizował innych więźniów do sumiennej pracy, tak że po pewnym czasie — został wytypowany na brygadzystę. — — — Jako brygadzysta grupowy jest bezwzględny [?] w stosunku do opieszłych i wrogo ustosunkowanych do Polski Ludowej, w sposób otwarty krytykuje nierobów oraz własnoręcznie pisze na nich meldunki do przełożonych domagając się kar. Do przełożonych odnosi się dobrze i wszelkie ich polecenia wykonuje bez zastrzeżeń” — ASWO, sygn. 77/48, k. 153.

*

8 lutego 1947 r. czterej mieszkańcy gminy Drygały pow. piski złożyli do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie zażalenie „na byłego funkcjonariusza MO ob. Trojanowskiego Stefana za nadużycia i przestępstwa znęcania się nad cywilną ludnością polską za czas bytności w MO w latach 1945—1946”¹⁵⁷. Skarga ta zainicjowała dochodzenie przeciwko Stefanowi Trojanowskiemu¹⁵⁸ — od września 1945 r. do końca 1946 r. funkcjonariuszowi posterunku MO w Drygałach. W tym czasie Trojanowski zdezerterował z MO i był poszukiwany listem gończym. Zatrzymany w powiecie kołobrzeskim 9 kwietnia 1948 r., postawiony został przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Olsztynie. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż w okresie służby w MO dokonywał rabunków, wymuszeń haraczy, pobić — w jednym przypadku bicie kolbą pistoletu po głowie i zrzućenie ze schodów mieszkańca Drygał Gustawa Siuchny skończyło się śmiercią pobitego. Za czyny te sąd skazał go na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii z 22 lutego 1947 r. sąd złagodził wyrok do 15 lat pozbawienia wolności¹⁵⁹. Trojanowski opuścił więzienie w Barczewie 25 maja 1955 r. na zasadzie przerwy w odbywaniu kary, ze względu na „gruźlicę włóknisto-naciekową płuca prawego i jamistą płuca lewego oraz znacznego upadku[.] sił z powodu przewlekłego ropnego zapalenia opłucnej”¹⁶⁰.

*

11 sierpnia 1948 r. opinia publiczna Olsztyna poruszona była dramatycznymi wydarzeniami, które rozegrały się na ulicach miasta. Tego bowiem dnia, około godziny 14.00, w mieszkaniu przy ul. Bałtyckiej 27, podczas próby aresztowania podejrzanych o udział w rabunku zastrzelony został plut. Władysław Miziński¹⁶¹, funkcjonariusz Komendy Miasta i Powiatu Olsztyn. Podejrzani podczas ucieczki ulicami Olsztyna ostrzeliwali goniących ich milicjantów. W trakcie pościgu jeden z podejrzanych został zabity, a drugi, ranny w nogę, ujęty. Zabitym okazał się Tadeusz Jebas¹⁶², ujętym natomiast był jego młodszy brat, Zygmunt Jebas¹⁶³.

157 ASWO, sygn. Sr 97/48, k. 1.

158 Stefan Trojanowski, s. Jana, ur. 6 października 1916 r. w Michalinie, pow. nieszawski, wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej, z zawodu szewc. Przed 1939 r. karany trzykrotnie za przestępstwa z art. 257 § 1 kk.

159 ASWO, sygn. Sr 97/48, k. 171 i n.

160 ASWO, sygn. Sr 97/48, k. 303, 306.

161 W wydawnictwie *Polegli za władzę ludową*, s. 288 podano nieprawdziwie, iż W. Miziński poległ „z rąk nieustalonej bojówki reakcyjnego podziemia”.

162 Tadeusz Jebas, ps. „Skala”, w okresie okupacji miał być członkiem AK na terenie pow. sierpeckiego, a jesienią 1945 r. funkcjonariuszem Powiatowego UBP w Sierpcu — K. Kacprzak, *Konspiracyjne organizacje zbrojne na terenie północnego Mazowsza w latach 1945—1949*, praca magisterska napisana w Instytucie Historii WSP, maszynopis, Olsztyn 1995, s. 56.

163 Zygmunt Jebas, s. Michała, ur. 6 grudnia 1926 r. w rodzinie chłopskiej. Od 1940 r. kolporter prasy akowskiej na terenie swego miejsca zamieszkania, tj. Raciąża, pow. sierpecki. Od czerwca członek Ruchu Oporu Armii Krajowej — grupy Pawła Nowakowskiego, ps. „Łysy”, działającej na terenie pow. mławskiego. 20 marca 1947 r. ujawnił się przed Komisją Amnestyjną w Warszawie.

Tadeusz Jebas pracował w Olsztynie jako kierownik sklepu Spółdzielni „Mazur” i cieszył się dużą sympatią współpracowników, szczególnie kobiet. Nie było w tym niczego nadzwyczajnego, bowiem był młodym, przystojnym mężczyzną. Wielokrotnie z własnej inicjatywy oferował się np. towarzyszyć odnoszącej do banku całodzienny utarg Krystynie Żurawowicz, pracownicy sklepu przy ul. Jagiellońskiej. Nic więc dziwnego, iż prawda o nim okazała się szokiem dla środowiska, w którym pracował¹⁶⁴. Już wcześniej, 20 marca 1948 r., z jego inspiracji, brat Zygmunt podjął się napadu rabunkowego, ciężko raniąc kasjera Spółdzielni „Mazur” Zdzisława Burego. Napad nie powiódł się, bowiem napastnik został spłoszony.

Podczas pobytu w Raciążu w maju 1948 r. Zygmunt Jebas namówił swego znajomego z okresu przynależności do ROAK Stanisława Ciarkę¹⁶⁵, i wspólnie 21 czerwca 1948 r. dokonali napadu na Kazimierza Berezowskiego, rzeźnika mieszkającego w Olsztynie przy ul. Mochnackiego 27, rabując mu kwotę około 350 tys. zł. Przy czym podawali się za członków Ukraińskiej Powstańczej Armii.

Kolejnego napadu Zygmunt Jebas i Stanisław Ciarka dokonali 10 sierpnia 1948 r. Tego dnia, tuż przed zamknięciem sklepu „Mazura” przy al. Wojska Polskiego, sterroryzowali bronią kierowniczkę Joannę Roźniak i zrabowali około 67 tys. zł, wystawiając pokwitowanie w „imieniu organizacji UPA” na kwotę 100 tys. zł. Napastnicy rozdzielili się. Na skutek wszczętego alarmu przez J. Roźniak błyskawiczny pościg doprowadził do ujęcia przez patrol MO Stanisława Ciarki. Natomiast Z. Jebas zdołał zbiec. Następnego dnia przy próbie aresztowania doszło do zastrzelenia plut. W. Mizińskiego i Tadeusza Jebasa¹⁶⁶.

Proces w postępowaniu doraźnym rozpoczął się 27 września 1948 r. O jego przebiegu szeroko informowała olsztyńska prasa¹⁶⁷. Obok Jebasa i Ciarki przed sądem stanął również Marian Kuciński. Ten ostatni, u którego mieszkał Tadeusz Jebas, oskarżony był o udzielenie pomocy w przechowywaniu broni i amunicji w swoim mieszkaniu. Sąd pod przewodnictwem mjr. Kazimierza Nizio-Narskiego 29 września 1948 r. skazał Zygmunta Jebasa na łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Stanisławowi Ciarce sąd wymierzył łączną karę dożywotniego więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i przepadek mienia skazanego na rzecz Skarbu Państwa. Natomiast Marian Kuciński skazany został na 10 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat¹⁶⁸.

164 Relacja ustna Heleny Krywcuk z 12 sierpnia 1997 r. — zapis własny.

165 Stanisław Ciarka, s. Stanisława, ur. 22 października 1920 r. we wsi Łepino, pow. płoński, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej. Od lutego 1946 r. członek Ruchu Oporu Armii Krajowej — grupy Pawła Nowakowskiego, ps. „Lysy”. W marcu 1947 r. ujawnił się przed Komisją Amnestyjną w Warszawie. Od tej pory mieszkał w Raciążu.

166 ASWO, sygn. 366/48, k. 140—145.

167 Por. Życie Olsztyńskie, 1948: *Przed jutrzejszą rozprawą Jebasa i Ciarki*, nr 267, s. 4; *Pierwszy dzień procesu o zabójstwo milicjanta i napady rabunkowe*, nr 268, s. 3; *Dziś zapadnie wyrok w procesie przeciwko Jebasowi i jego towarzyszom*, nr 269, s. 3; *Główny oskarżony w procesie o morderstwo milicjanta został skazany na karę śmierci*, nr 270, s. 3.

168 ASWO, sygn. 366/48, k. 199 i n.

W poufnej opinii skład sądzący uznał, iż Z. Jebas nie zasługuje na ulaskawienie. Wyrok Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał w mocy, a Prezydent RP nie skorzystał z prawa łaski. 10 października 1948 r. wyrok na Zygmuncie Jebasie został wykonany¹⁶⁹.

*

Jak już wspomniano, w 1948 r. wśród skazanych na karę śmierci przeważały osoby oskarżone o przynależność bądź współdziałanie z OUN — UPA. W ciągu roku sąd rozpoznał siedem takich spraw. Pierwszy proces rozpoczął się 3 czerwca 1948 r. Sądowi przewodniczył kpt. Kazimierz Nizio-Narski, w obecności prokuratora wojskowego mjr. Józefa Reicha i obrońców wojskowych Jana Leszczyńskiego i Władysława Nitki. Sądzonych było pięć osób: Eugeniusz Werbowy¹⁷⁰, Dymitr Werbowy¹⁷¹, Jan Szewczuk¹⁷², Władysław Szewczuk¹⁷³ i Włodzimierz Storonianński¹⁷⁴.

Oskarżeni — zatrzymani przez władze bezpieczeństwa między 19 stycznia (kiedy to aresztowany został Dymitr Werbowy) a 31 stycznia 1948 r. — powiązani węzłami rodzinnymi, urodzili się w jednej wsi, i wszyscy (poza W. Storonianiskim), posiadając nielegalnie broń, mieli być według aktu oskarżenia członkami UPA — nielegalnej organizacji, mającej m.in. na celu „oderwanie wschodniej części obszaru Państwa Polskiego”¹⁷⁵, za co groziła, zgodnie z art. 85 kkWP, kara więzienia od lat 10 do 15 albo kara śmierci.

W wyroku, ogłoszonym 5 czerwca 1948 r., przyjęto jako udowodnione, iż Eugeniusz Werbowy, ps. „Matwiej”, od września 1944 r. do wiosny 1947 r. należał do siatki cywilnej OUN. Jako komendant kuszczu organizował rekwizycję zboża, bydła, artykułów żywnościowych, odzieży na potrzeby UPA, a także ściągął (na początku 1947 r.) od mieszkańców powiatu Tomaszów Lubelski daninę pieniężną na rzecz UPA w wysokości 15 tys. zł. Nie uczestniczył natomiast w akcjach zbrojnych UPA. Za czyny te sąd orzekł wobec niego łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

¹⁶⁹ ASWO, sygn. Sr 366/48, k. 208.

¹⁷⁰ Eugeniusz Werbowy, s. Stefana, ur. 15 grudnia 1909 r., we wsi Kornie, pow. Rawa Ruska (po 1945 r. gmina Uhnów, powiat Tomaszów Lubelski), w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, narodowości ukraińskiej, wyznania greckokatolickiego, obywatel Polski. W latach 1931—1933 służył w Wojsku Polskim w 28. Pułku Piechoty w Łodzi. W 1934 r. skazany wyrokiem Sądu Okręgowego we Lwowie za przynależność do Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (UON) na 1,5 roku więzienia. Oskarżony z art. 85 kkWP i art. 4 dekretu PKWN o ochronie Państwa z 30 października 1944 r.

¹⁷¹ Dymitr Werbowy, s. Michała, ur. 17 października 1913 r., we wsi Kornie, pow. Rawa Ruska, w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, narodowości ukraińskiej, wyznania greckokatolickiego, obywatel Polski, rolnik. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 4 § 1 mkk i art. 191 kk.

¹⁷² Jan Szewczuk, s. Piotra, ur. 15 czerwca 1928 r., we wsi Kornie, pow. Rawa Ruska, w rodzinie chłopskiej, narodowości polskiej, wyznania rzymskokatolickiego, wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej. Oskarżony z art. 85 kkWP i art. 4 §1 mkk.

¹⁷³ Władysław Szewczuk (używał też nazwiska Władysław Jarema), s. Stefana, ur. 17 marca 1917 r., we wsi Kornie, pow. Rawa Ruska, w rodzinie chłopskiej, narodowości polskiej, wyznania rzymskokatolickiego, wykształcenie 5 klasy szkoły powszechnej. Oskarżony z art. 85 kkWP i art. 4 §1 mkk.

¹⁷⁴ Włodzimierz Storonianński, s. Prokopa, ur. 20 maja 1930 r. we wsi Kornie, pow. Rawa Ruska, w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 7 klasy szkoły powszechnej, narodowości ukraińskiej, wyznania greckokatolickiego, obywatel Polski, rolnik oskarżony z art. 28 w związku z art. 85 kkWP.

¹⁷⁵ ASWO, sygn. Sr 194/48, k. 242—247.

Dymitr Werbowy, ps. „Wróbel” miał od września 1942 r. należeć do OUN, od grudnia 1943 r. do kwietnia 1944 r. do ukraińskiej policji pomocniczej tworzonej przez grupy marszowe OUN, następnie był członkiem bojówki Służby Bezpieczeństwa. Jesienią 1944 r., jako członek sotni „Korduba”, miał brać udział w walkach z żołnierzami Armii Czerwonej. Od jesieni 1944 r. uczestniczył w zaopatrywaniu w żywność UPA. Od stycznia 1946 r. do maja 1947 r. prowadził „wywiad o ruchach wojsk polskich w terenie”, zbierał informacje o znaczeniu „wojskowym, które przekazywał swemu dowódcy”. Na teren województwa olsztyńskiego przybył pod zmienionym imieniem — wykorzystał dokumenty swego zmarłego brata. Zdaniem sądu miało to świadczyć o chęci ukrywania się i dalszej działalności w OUN—UPA — aż do 19 stycznia 1948 r. Za to sąd skazał go na karę łączną, karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary od 10 do 15 lat pozbawienia wolności¹⁷⁶.

Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 16 lipca 1948 r. zmienił wyrok w części dotyczącej Eugeniusza Werbowego, łagodząc karę śmierci do kary 15 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa¹⁷⁷. Natomiast utrzymał w mocy karę śmierci wymierzoną drugiemu z oskarżonych, a Prezydent RP decyzją z 31 lipca 1948 r. nie skorzystał z prawa łaski wobec Dymitra Werbowego i 6 sierpnia 1948 r., o godz. 5.30, wyrok został wykonany. Protokół wykonania kary śmierci podpisali: wiceprokurator wojskowy mjr Józef Reich, mjr Roman Woszczyński (lekarz więzienny, ale też naczelnik Wydziału Zdrowia Wojewódzkiego UBP), Eugeniusz Szargow (naczelnik więzienia), ks. Włodzimierz Skaliski i plut. Stanisław Osuchowski z 14. pułku KBW — „dowódca plutonu egzekucyjnego”¹⁷⁸.

*

7 czerwca 1948 r. odbyła się rozprawa sądowa, w której orzeczone zostały aż trzy wyroki śmierci. Sądowi przewodniczył mjr Edward Kotkowski, ławnikami byli oficerowie (co nie należało do normy w praktyce sądowej) z 50. pułku piechoty: por. Adam Przybylski, Stanisław Kleban. Oskarżał mjr Józef Reich, a bronili z urzędu adwokaci Hipolit Gerlecki i Władysław Nitka. Sądzonych było pięć osób: Paweł Ciona¹⁷⁹, Piotr Szawuła¹⁸⁰, Karol Jurkowski¹⁸¹,

176 ASWO, sygn. Sr 194/48, k. 297–303.

177 ASWO, sygn. Sr 194/48, k. 304. Eugeniusz Werbowy zwolniony został z więzienia 2 lipca 1956 r. (k. 488).

178 ASWO, sygn. Sr 194/48, k. 424. Tego dnia wykonano też wyroki śmierci na K. Jurkowskim i G. Owerce — por. niżej.

179 Paweł Ciona, s. Józefa, ur. 2 lutego 1923 r. w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, narodowości ukraińskiej, obywatel Polski, z zawodu szewc. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 4 § 1 i art. 1 § 1, 2, 3 mkk oraz 259 kk.

180 Piotr Szawuła, s. Pawła, ur. 9 września 1925 r. we wsi Suszo, gmina i powiat włodawski, w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej, narodowości ukraińskiej, obywatel Polski, rolnik. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 1 § 1, 2 i 3 (siedmiokrotnie), art. 4 § 1 mkk i art. 215, 259 kk i 28 kkWP w związku z art. 225 § 1 kk.

181 Karol Jurkowski, s. Andrzeja, ur. 6 stycznia 1916 r. w Ustrzykach Dolnych. Wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej, Polak wyznania rzymskokatolickiego, stolarz. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 4 § 1 i art. 1 § 1, 2, 3 mkk oraz 259 kk.

Michał Dutka¹⁸² i Michał Kokocki¹⁸³ — członkowie grupy „Prirwy”¹⁸⁴. Znamiennym elementem procesu był fakt, iż spośród 47 świadków oskarżenia sąd, na wniosek Wojskowej Prokuratury Rejonowej, zdecydował na posiedzeniu niejawnym poprzedzającym rozprawę główną, wezwać na rozprawę tylko sześciu — przebywających aktualnie w olsztyńskim areszcie śledczym¹⁸⁵. Na podstawie zeznań świadków złożonych na rozprawie i w toku śledztwa oraz wyjaśnień oskarżonych, 10 czerwca 1948 r. sąd ogłosił wyrok.

Sąd ustalił i przyjął za udowodniony następujący stan faktyczny. Paweł Szawuła¹⁸⁶ od jesieni 1945 r., jako komendant gospodarczy trzech gmin w pow. włodawskim, gromadził zapasy żywności, budował bunkry. Następnie jako członek grup dowodzonych przez „Sojkę” i „Maksyma” brał udział w akcjach rekwizycyjnych i zbrojnych. W maju 1947 r. miał we wsi Mosty, pow. włodawski, osobiście zastrzelić członka PPR „poleciwszy mu przed tym położyć się twarzą do ziemi”. Brał udział w paleniu gospodarstw po wysiedlonych mieszkańcach. Miał współuczestniczyć w lipcu 1947 r. w zamordowaniu w pobliżu wsi Lipówka Zofii Żółć podejrzanej o współpracę z UB¹⁸⁷. Ranny w rękę we wrześniu 1947 r. w czasie akcji rozbrajania członków ORMÓ we wsi Zaporowo, pow. białski, nie uczestniczył już w akcjach UPA. Następnie w grudniu 1947 r. nawiązał kontakt z grupą „Prirwy”, z którą „z bronią w rękę” przeszedł na teren województwa olsztyńskiego. Tu grupa rozdzieliła się. We wsi Zawady, pow. biskupiński, 24 stycznia 1948 r. otoczony przez grupę operacyjną poddał się dobrowolnie. Za wszystkie przestępstwa sąd skazał Pawła Szawułę na łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. W poufnej opinii składu sądownego „skazany na łaskę nie zasługiwał”. Wyrok ten postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z 6 sierpnia 1948 r. został utrzymany w mocy. Prezydent RP decyzją z 14 sierpnia 1948 r. nie skorzystał z prawa łaski. 21 sierpnia 1948 r., o godz. 6.15 w Więzieniu Karno-Śledczym w Olsztynie, w obecności wiceprokuratora wojskowego mjr. Józefa Reicha, lekarza dr. Jana Chmiela, Eugeniusza Szargowa (naczelnika więzienia), bez udziału duchownego, wykonana została kara śmierci przez rozstrzelanie. „Wyrok wykonał pluton egzekucyjny pod d-twem kpr. Walusa Mariana”¹⁸⁸.

Karol Jurkowski miał nawiązać kontakt z UPA w sierpniu 1946 r. „nie angażując się jednak czynnie w tej organizacji do czerwca 1947 r.” Potem, kiedy minął termin wysiedleń, nie mając dokumentów, ukrywał się w lasach, gdzie

182 Michał Dutka (posługiwał się też nazwiskiem Jan Lisowiecki), s. Jana, ur. 22 grudnia 1920 r. Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, Polak wyznania rzymskokatolickiego; robotnik rolny. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 4 § 1 mkk oraz art. 27 kkWP w związku z art. 259 kk, art. 9 i 191 kk.

183 Michał Kokocki, s. Filimona, ur. 20 lutego 1920 r. w Sokalu, w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, narodowość ukraińskiej, wyznania greckokatolickiego, obywatel Polski, rolnik. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 4 § 1 i art. 1 § 1, 2, 3 mkk oraz 229 kk.

184 „Prirwa” — Jewhen Sztendera — od lipca 1945 r. do września 1947 r. prowadnik okręgu III OUN, dowódca 28. Odćinka Taktycznego UPA „Danyliw” i dowódca kurenia — *Akcja „Wisła”*. *Dokumenty*, opracował Eugeniusz Misilo, Warszawa 1993, s. 306.

185 ASWO, sygn. Sr 197/48, k. 359.

186 Używał pseudonimów „Bohdan” (zapisane w aktach są też wersje „Bogdan”, „Bogdanko”) oraz „Pokrzywa”.

187 W wydawnictwie *Polegli w walce o władzę ludową* nie odnotowano tego nazwiska.

188 ASWO, sygn. Sr 197/48, k. 407—421, 441, 443.

spotkał we wrześniu 1947 r. grupę „Jasenia”¹⁸⁹ i został przyjęty do UPA, używał pseudonimu „Klon”. Grupa ta, połączona z oddziałem „Prirwy”, 27 grudnia 1947 r. wyruszyła w kierunku Olsztyńskiego. Jurkowski ujęty został przez władze bezpieczeństwa 25 stycznia 1948 r. na terenie pow. kętrzyńskiego. W trakcie przewodu sądowego nie wykazano udziału oskarżonego w jakichkolwiek akcjach zbrojnych. Jedynie na podstawie zeznań jednego ze współoskarżonych, który widział u Jurkowskiego pas oficerski, zarzucano mu udział w napadzie na oficera Wojska Polskiego. Od zarzutu tego sąd go uwolnił. Za przynależność do UPA i nielegalne posiadanie broni Karol Jurkowski skazany został na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. W poufnej opinii składu sądu „skazany na łaskę nie zasługiwał”. Wyrok ten postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z 6 sierpnia 1948 r. został utrzymany w mocy. Prezydent RP decyzją z 14 sierpnia 1948 r. nie skorzystał z prawa łaski. 21 sierpnia 1948 r. wyrok został wykonany w olsztyńskim więzieniu¹⁹⁰.

Paweł Ciona, ps. „Lewko”, uznany został za winnego przynależności do UPA od kwietnia 1946 do 25 stycznia 1948 r. (w czotach „Moriaka”, „Jasenia” oraz „Prirwy”) i udział 28 maja 1946 r. w akcji UPA na Hrubieszów, w której Ciona uczestniczył w grupie osłonowej, nie związanej bezpośrednio z działaniami w mieście. Ponadto brał udział w rek wizycji żywności na potrzeby UPA, budowie bunkrów. Z grupą „Prirwy” „przeszedł z bronią w rękę na teren woj. olsztyńskiego”, gdzie zatrzymany został 25 stycznia 1948 r. przez Bezpieczeństwo. Za powyższe sąd skazał Pawła Cionę na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. W poufnej opinii składu sądu „skazany na łaskę nie zasługiwał”. Wyrok ten postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z 6 sierpnia 1948 r. został utrzymany w mocy. Prezydent RP decyzją z 14 sierpnia 1948 r. karę śmierci zamienił na dożywotnie więzienie¹⁹¹.

Spośród pozostałych oskarżonych Michał Dutka skazany został na 15 lat więzienia, a Michał Kokocki na karę dożywotniego więzienia. Obu skazanym wymierzono jako karę dodatkową utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat¹⁹².

Na marginesie tego procesu warto przytoczyć dosłownie, w tym wypadku bez zbędnego komentarza, wstrząsające „zażalenie do Komisji Wizytacyjnej Więzienia w Barczewie”, jakie „więzień karny Ciona Paweł” złożył 18 listopada 1956 r. Pisał on następująco: „Chciałbym w jak najkrótszym zarysie przedstawić swoje krzywdy jakie mi wyrządzono po aresztowaniu mnie, tj. podczas śledztwa i w dalszym ciągu podczas mego pobytu w C[entralnym] W[ieżeniu] K[arnym] w Barczewie. W pierwszych dniach mego aresztowania i całego 6-cio miesięcznego przebywania w śledztwie doznałem straszego znęcania się i maltretowania mnie, co szczególnie jako Ukrainiec z organizacji UPA doznałem strasznych tortur [zadanych przez] pracowników WUBP w Olsztynie.

189 „Jasen” — Władysław Mielniczuk, dowódca bojówki SB, zginął 3 stycznia 1948 r. koto Muntowa w pow. mrągowskim w walce z grupą operacyjną UB, MO i WP.

190 ASWO, sygn. Sr 197/48, k. 402, 403, 413, 419, 441.

191 ASWO, sygn. Sr 197/48, k. 410—413, 418, 441.

192 ASWO, sygn. Sr 197/48, k. 412, 413.

Do wspomnianych znęcań się należą przemoc fizyczna i moralna, że trudno uwierzyć, ażeby człowiek w stosunku do człowieka mógł w XX wieku takie podłe i nikczemne metody stosować. Na dowód podaję przykłady jakie stosowano na mojej osobie, a więc: wiązanie rąk między kolana, przesadzali kij i wieszali między dwoma biurkami, w ten sposób, że głowa opadała w dół lecz nosem do góry i ręcznikiem zawiązywali usta, ażeby delikwent nie zakłócał wykonywanych czynności, gdyż w nos leli wodę z amoniakiem do jednego litra. Czynność ta była powtarzana kilkakrotnie. Podczas takiej operacji człowiek skazany jest na wielkie cierpienia. Następna operacja odbywała się nieco inaczej, natomiast śledztwo trwało kilka dni bez przerwy, a w międzyczasie kara na nago, wystawanie na korytarzach na przeciągach. Inna czynność była wykonywana w ten sposób, że przypierano w drzwiach palce i wbijano igły za paznokcie i wiele innych. W dalszym ciągu pragnę również podać niektóre fakty z pobytu w tamtejszej jednostce więziennej.

Po przybyciu z Olsztyna do Barczewa 18 września 1948 r. zostałem umieszczony na kwarantannie wraz z innymi współwięźniami. Szczególną opieką zostałem otoczony przez funkcjonariuszy Straży Więziennej, komendanta Jasiewicza¹⁹³, specę Kazia Fyczyńskiego¹⁹⁴, Gawina¹⁹⁵ i specę Pućko, którzy wyróżniali się w swych oprawczych czynach i słusznie z tego tytułu przyłgnęło do nich miano katów Barczewa. Czynności swe wspomniani oprawcy załatwiali w ten sposób, że wywołali mnie z celi i zaprowadzali do drugiej celi, w której nie było nikogo i tam mnie tak skatowali, a przeważnie Jasiewicz, Pućko i Tyczyński, że po powrocie do celi współwięźniowie nie mogli mnie rozpoznać — taki byłem zmaltretowany, lecz nie skończyło się na tym, bo musiałem iść zaraz do magazynu mundurowego celem pobrania rzeczy skarbowych. Tam też brali pojedynczo, a w magazynie pracowali typy spod ciemnej gwiazdy, a na ich czele stał oberkat Jasiewicz. On też puszczał delikwenta do środka magazynu, drzwi zaś zamykał na klucz i informował ich kto to jest, a oni już w swym zakresie czynności wykonywali precyzyjnie. Tak, że człowiek zanim wyszedł z magazynu, a raczej kiedy zastał wyrzucony przez oprawców miał już dość. I stale podczas dalszego odsiadki w tym więzieniu, tj. do 1950 r. włącznie miałem boki objane i zawsze mi mówiono, że zostaną wykończony.

Nie było to przynajmniej na tym koniec, po przyjsciu z magazynu poszliśmy do łaźni, co znów była tragiczna przeprawa, znów Jasiewicz pokazał swoje zdolności, stosował nowe metody. Specjalnie na Ukraińcach deptał [butami] gwoździami po nogach, dobijał zimną wodą, strzygł mokre włosy maszynką, do krwi. To było świadome i celowe znęcanie się wszelkimi sposobami. Tak powtarzało się wiele razy. Powtarzam, że Jasiewicz był strasznym katem wobec Ukraińców, stosował różne represje jakie stosowali okupanci. Poza tym wielu

193 Podinspektor (ppor.) Józef Jasiewicz, od 1946 r. strażnik, następnie do 1952 r. oddziałowy, od 1955 r. dowódca zmiany działu ochrony — por. J. Czolgoszewski, rec. pracy C. Krawczyńskiego *Więzienie w Barczewie w systemie więzień politycznych w latach 1945—1956*, zamieszczoną w Komunikatach Mazursko-Warmińskich, 1999, nr 2, s. 283.

194 Tak w tekście, faktycznie chodzi o chor. Kazimierza Tyczyńskiego, od 1947 r. zastępca, a następnie kierownika działu specjalnego więzienia w Barczewie (1948—1950) — J. Czolgoszewski, op. cit., s. 282.

195 Sierż. Józef Gawina, strażnik więzienny, następnie młodszy referent i p.o. kierownika działu specjalnego (1950—1951) — J. Czolgoszewski, op. cit., s. 282.

innych oddziałowych również znęcało się i prowokowało więźniów w różne sposoby, za co bądź robili raporty. Takim oddziałowym był taki jak Sygnerski „Małyk” wyróżniał się w tym dziele, co naczelnicy były Świąszczyk „Neron” i Sulimowski „Bania” — chętnie karali różnymi karami, karcerem, głodem i różnie tak, że naprawdę nieraz przychodziła myśl popełnić samobójstwo, co nawet kilku więźniów i tak zrobiło nie wytrzymując tego barbarzyństwa.

A przez co? Za te przestępstwo co popełniłem, to stale mam na myśli, że niesłusznym i za dużym wyrokiem zostałem skazany. A wiadomo wszystkim jak te Sądy wtenczas odbywały się, z przypuszczenia i na fałszywych zeznaniach świadków itd. Jestem przekonany, że aż za dużo odcierpiałem przez tyle lat, a siedzę już 9 lat, prawie bez żadnej pomocy, już niezupełnie zdrowy, co odczuwam co dzień gorsze swoje położenie. Pisałem kilka próśb do Rady Państwa, do Najwyższego Sądu do Warszawy, do Sądu Olsztyńskiego o darowanie mi tej reszty kary, a dać możliwość mnie jeszcze chociaż troszeczkę skorzystać z tej wolności i naprawdę pożyć tym spokojnym życiem. Jednak moje wszystkie próśby prokuratura olsztyńska nie dopuszczała do właściwego miejsca, a stale mi odpowiadała odmownie, bez biegu.

Czy mam naprawdę już się wykończyć w więzieniu? Czy jeszcze można mieć iskierkę nadziei na tę sprawiedliwość? Powinna naprawdę ta praworządność dopatrzeć się tej mojej wielkiej dotychczas krzywdy wyrządzonej i dać mnie możliwość wyjść na tę tak drogą wolność.

Proszę Komisję, jak jest możliwość, wniknąć w moje tragiczne położenie i pomóc mi w mym nieszczęściu i jak w najkrótszym czasie opuścić więzienne bramy”¹⁹⁶.

Paweł Ciona zwolniony został z więzienia 3 stycznia 1959 r.¹⁹⁷

*

30 czerwca 1948 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego, w obecności prokuratora mjr. Józefa Reicha, rozpoznał sprawę Grzegorza Owerki¹⁹⁸, zatrzymanego 29 stycznia 1948 r. we wsi Kuty, pow. węgorzewski, przez funkcjonariuszy MO podczas próby zameldowania się w Urzędzie Gminnym pod fałszywym nazwiskiem. W trakcie śledztwa przyznał się, iż od czerwca do listopada 1945 r. był członkiem grupy „Jastrzębia”, działającej w okolicach Warszawy, gdzie miał dokonać zabójstwa siedmiu osób. Następnie powrócił na teren pow. lubaczowski, gdzie w styczniu 1946 r. wstąpił do UPA, sotni „Szuma”¹⁹⁹, przed którym złożył przysięgę. Brał udział

196 ASWO, sygn. Sr 197/48, 3 karty nie foliowane, dołączone luźno do akt — odpis, maszynopis, poświadczony pieczęcią okrągłą Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie.

197 ASWO, sygn. Sr 197/48, k. 504.

198 Grzegorz Owerko vel Nakoneczny, s. Gabriela, ur. 18 stycznia 1923 r. we wsi Freifeld, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej; narodowości ukraińskiej, wyznania grekokatolickiego; obywatel Polski, szewc. W latach 1941–1942 na robotach w Niemczech, następnie od czerwca 1942 r. służył w Wehrmachcie. Po kapitulacji Niemiec w maju 1945 r. powrócił do Polski. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 4 § 1 i art. 1 § 1, 2, 3 mkk, art. 8 dekretu PKWN o ochronie Państwa oraz 225 § 1 kk.

199 Jan Szymański, „Szum”, podporucznik UPA, dowódca 2. sotni w kureniu „Zaliziaka”, a jednocześnie jego zastępca w dowództwie 27. Odcinka Taktycznego UPA „Bastion” — E. Miśło, op. cit., s. 243.

w czerwcu 1946 r. w akcji na postereunek MO na terenie pow. lubaczowskiego. Od września 1947 r. przebywał na terenie woj. olsztyńskiego²⁰⁰.

WSR „nie dał wiary wykrętnym i kłamliwym tłumaczeniom” oskarżonego podczas rozprawy, iż będąc w grupie „Jastrzębia” uczestniczył w zabójstwie tylko jednej osoby i, na podstawie zeznań złożonych w śledztwie, przyjął za udowodnioną winę oskarżonego, a nie znajdując „podstaw do uwzględnienia jakichkolwiek okoliczności łagodzących” wymierzył mu karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał w mocy ten wyrok, a Prezydent RP decyzją z 14 sierpnia 1948 r. nie skorzystał z prawa łaski. 21 sierpnia 1948 r. karę śmierci wykonano²⁰¹.

*

23 lipca 1948 r. przed WSR, pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego, z udziałem prokuratora kpt. Franciszka Matei, rozpoczął się grupowy proces piętnastu osób (w tym sześć kobiet) w wieku od 17 do 38 lat, oskarżonych o przynależność bądź współpracę z OUN—UPA. Wśród oskarżonych było dziewięciu Ukraińców i sześciu Polaków. Wszyscy oskarżeni wywodzili się z miejscowości Hrebenne, pow. Tomaszów Lubelski, tam się urodzili i mieszkali przed 1948 r.

Przed sądem trzynastu oskarżonych nie przyznało się do popełnienia zarzucanych im czynów. Po odczytaniu zeznań złożonych w śledztwie, oskarżeni w wyjaśnieniach twierdzili, iż w śledztwie byli torturowani. Mówili: „zostałem przymuszony biciem do podpisania protokołu, lecz zeznania nie polegają na prawdzie”, „protokół podpisany został pod strachem i biciem”, „zmuszony biciem i nie chcąc być męczonym protokół podpisałem”²⁰².

Na wniosek prokuratora, za zgodą obrońców, sąd dwukrotnie usuwał z sali rozpraw oskarżonych i ich rodziny, by mogli obciążające zeznania i wyjaśnienia złożyć świadkowie i dwaj oskarżeni. 31 lipca 1948 r. sąd ogłosił wyrok: orzeczono jedną karę dożywotniego więzienia, jedną — 15 lat, wobec sześciu osób kary 10 lat oraz kary 6 i 3 lat pozbawienia wolności. Trzy osoby skazane zostały na karę śmierci²⁰³; byli to Teodor Buszkiewicz²⁰⁴, Paweł Lewko²⁰⁵ i Jan Durkiewicz²⁰⁶.

200 ASWO, sygn. 230/48, k. 81—83.

201 ASWO, sygn. Sr 230/48, k. 104—106, 113.

202 ASWO, sygn. Sr 268/48, t. II, k. 255—258.

203 ASWO, sygn. Sr 268/48, t. II, k. 265—275.

204 Teodor Buszkiewicz, s. Aleksandra, ur. 22 stycznia 1923 r. we wsi Hrebenne, pow. Tomaszów Lubelski, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie 3 klasy szkoły powszechnej; narodowości ukraińskiej, wyznania grekokatolickiego; obywatel Polski, rolnik. Zamieszkały w Kisielicach, pow. itawski. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 3 dekretu PKWN o ochronie Państwa z 30 października 1944 r., art. 3 dekretu z 16 listopada 1945 r.

205 Paweł Lewko, s. Marii, ur. 7 sierpnia 1924 r. we wsi Hrebenne, pow. Tomaszów Lubelski, Polak. Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej. Zamieszkały na terenie gminy Henrykowo, pow. braniewski. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 3 dekretu PKWN o ochronie Państwa z 30 października 1944 r., art. 2 dekretu z 16 listopada 1945 r., art. 4 mkk oraz art. 28 kkWP w związku z art. 225 § 1 kk.

206 Jan (nazywany przez mieszkańców Hrebennego Wasylem) Durkiewicz, s. Michała, ur. 1 kwietnia 1921 r. we wsi Hrebenne, pow. Tomaszów Lubelski, w rodzinie chłopskiej. Polak. Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej. Zamieszkały w Boninie [Zazdrość] w pow. itawskim. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 4 § 1 mkk, art. 2 § 1 dekretu z 16 listopada 1945 r., oraz art. 28 kkWP w związku z art. 225 § 1 kk.

Sąd, mimo rozlicznych, ewidentnych uchybień procesowych²⁰⁷, przyjął za udowodnione, że Teodor Buszkiewicz (wspólnie z Pawłem Lewko) w marcu 1945 r. koło miejscowości Wyszywka uczestniczył w zabójstwie trzech milicjantów z posterunku w Siedlisku²⁰⁸. Od wiosny 1946 r. należał do UPA, „złożył przysięgę w kościele przed ołtarzem” i otrzymał pseudonim „Doroszenko”. W jego mieszkaniu znajdował się magazyn żywności, „którą to żywność odwoził furmanką oddziałom leśnym” UPA, kwaterującym w lasach w okolicy wsi Hrebenne. Ponadto budował bunkry „celem magazynowania żywności i udzielał swego mieszkania na zebrania organizacyjne”. Ponadto „bez zezwolenia władz posiadał karabin”.

Paweł Lewko, ps. „Siryj”, zbierał dla oddziałów leśnych żywność i pieniądze od mieszkańców Hrebennego. Brał aktywny udział wraz z innymi (w tym z Janem Durkiewiczem) w kwietniu 1946 r. w zabójstwie Iwana Kozaka, którego „pobili, zdjęli z niego ubranie i buty, zawiązali mu ręce, wrzucili go na wóz, którym odwieźli go pod las, tam wykopali dół i zagrzebali żywcem do ziemi” Ponadto „bez zezwolenia władz posiadał automat PPsza”.

Jan Durkiewicz, ps. „Gonty”, od wiosny 1946 r. zbierał żywność dla członków leśnych UPA, kontaktował się z jej członkami. Ponadto „bez zezwolenia władz posiadał pistolet i automat”.

Wszyscy trzej do połowy 1946 r. mieli brać udział w akcjach zbrojnych: dokonali czterokrotnie aktów sabotażu — spalenie szkoły we wsi Hrebenne, spalenie stacji kolejowej Lubycz Królewska oraz wysadzenie dwóch mostów między wsią Hrebenne a Tomaszowem Lubelskim.

Wobec całej trójki sąd orzekł jako karę łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia. Najwyższy Sąd Wojskowy pod przewodnictwem płk. Kazimierza Drohomireckiego postanowieniem z 29 września 1948 r. uznał wymierzone skazanym kary „zarówno za poszczególne przestępstwa jak, i kary łączne — za współmierne ich winie” i utrzymał w mocy wyrok WSR. Prezydent RP decyzją z 7 października 1948 r. skorzystał z prawa łaski i zamienił im karę śmierci na karę więzienia dożywotniego²⁰⁹.

Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie z 16 czerwca 1956 r. kara

207 Tj. naruszenie przepisów zawartych w art. 229, 320 i 339 kodeksu postępowania karnego. Np. sąd, dysponując rozbieżnymi relacjami oskarżonych i świadków, w uzasadnieniu wyroku nie zajął stanowiska, dlaczego dawał wiarę jednemu, a nie drugiemu zeznaniu i wyjaśnieniom. W śledztwie świadek mówiła, iż widziała, jak Iwan Kozak został żywcem zakopany „w polu pod lasem nieopodal miejsca jej zamieszkania” — na rozprawie zaś zeznała, iż „nie wie co się stało z zatrzymanym Kozakiem”, słyszała od ludzi, że „pewnie go zabito”. Z wyjaśnień świadków często wynikało, iż nie byli oni naoczniymi świadkami wydarzeń imputowanych oskarżonym („ludzie mówili, że podobno podpalił gorzelnię”). Świadkowie swymi zeznaniami nie udowodnili, a stworzyli tylko przypuszczenie możliwości dokonania przestępstwa, a sąd nie podjął próby rozważenia ich prawdziwości. W pierwszej fazie rozprawy jeden z oskarżonych odwołał część swoich wyjaśnień złożonych w śledztwie jako wymuszonych biciem, ale po przerwie, ponownie przesłuchany na wniosek prokuratora, w czasie nieobecności współoskarżonych, zmienił wyjaśnienia. Bez szczegółowego określenia, niejednokrotnie ogólnikowo zarzucano oskarżonym popełnienie przestępstw. I wreszcie w żaden sposób nie zareagował ani sąd, ani prokurator na oświadczenia oskarżonych, iż w śledztwie byli bici. Natomiast Najwyższy Sąd Wojskowy określił je jako „rzekome bicie” — ASWO, sygn. Sr 268/48, k. 310.

208 W aktach procesowych funkcjonariusze ci występują anonimowo, nigdzie nie podano ich nazwisk. Najprawdopodobniej w tym czasie i w tej okolicy w ogóle napadu takiego nie było — ASWO, sygn. Sr 268/48, k. 864.

209 ASWO, sygn. Sr 268/48, t. II, k. 265—275, 311, 352.

dożywotniego więzienia została wobec wszystkich trzech złagodzona na mocy ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. do 12 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5²¹⁰.

*

25 września 1948 r. przed WSR stanął Jan Ganiewski²¹¹, który do zarzucanych czynów nie przyznał się. Ganiewski przez świadków oskarżenia określany był jako Ukraińiec i postać wyjątkowo odrażająca — w 1937 r., w obawie przed zmianą zapisu testamentowego, zamordował swoją matkę, a zwłoki wrzucił do studni; uwolniony z więzienia w 1939 r. po wkroczeniu wojsk sowieckich. Od 1944 r. w siatce cywilnej OUN, gdzie miał pseudonimy „Granat” i „Żeleźniak”, pełnił rolę skrzynki kontaktowej w Madziarce. Tam też we wrześniu 1946 r. zabił milicjanta Jana Mamrocha²¹², brał udział w wymordowaniu 24 Polaków — mieszkańców Madziarki. Z jego rozkazu zostało rozebrane zabudowanie Michała Marczewskiego „przy czym zboże i konie zatrzymał sobie oskarżony”²¹³. Oskarżony przed sądem wszystkiemu zaprzeczył, nie przyznał się do jakiegokolwiek winy.

Sąd pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego, w obecności prokuratora Franciszka Matei, orzekł jako karę łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. W uzasadnieniu wyroku podkreślano „duże napięcie złej woli, brak jakiegokolwiek skruchy, fakt, iż jako Polak brał udział w bandzie UPA w mordowaniu Polaków”. Najwyższy Sąd Wojskowy pod przewodnictwem ppłk. Józefa Dziowgi postanowieniem z 26 listopada 1948 r. zmienił wyrok WSR przez złagodzenie orzeczonej kary do kary dożywotniego więzienia, utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat²¹⁴. Na podstawie amnestii z 27 kwietnia 1956 r. karę złagodzono do 12 lat więzienia. 14 sierpnia 1957 r. Ganiewski zwolniony został warunkowo z więzienia w Gdańsku²¹⁵.

*

14 września 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy pod przewodnictwem kpt. Kazimierza Nizio-Narskiego, w obecności prokuratora kpt. Franciszka Matei, ogłosił wyrok w sprawie Mikołaja Fecio, ps. „Fuks”²¹⁶, Iwana Kolegi, ps.

210 ASWO, sygn. Sr 268/48, t. V, karty nie foliowane.

211 Jan Ganiewski vel Gan, s. Pawła, ur. 26 maja 1892 r. w Rawie Ruskiej, Polak, analfabeta, z zawodu blacharz. Przed wojną mieszkaniec wsi Madziarka, pow. sokalski (po 1944 r. hrubieszowski). W grudniu 1946 r. zatrzymany i osadzony w obozie w Jaworznie, zwolniony zamieszkał we wsi Murawy, gm. Piastowo, pow. pastleki. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 4 § 1, art. 1 § 1 i 3 mkk.

212 Wydawnictwo *Polegli w walce o władzę ludową* nie odnotowało tego nazwiska, ani nazwiska o zbliżonym brzmieniu.

213 Ukraińcy, którym chciał dać konie, odmówili ich przyjęcia.

214 ASWO, sygn. Sr 320/48, k. 74—76v, 81—83, 86, 87.

215 ASWO, sygn. Sr 320/48, karta nie foliowana na końcu tomu.

216 Mikołaj Fecio, s. Michała, ur. 19 grudnia 1921 r. we wsi Ulózów, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej; narodowości ukraińskiej, wyznania greckokatolickiego; obywatel

„Karabin”²¹⁷, Grzegorza Harasyma, ps. „Neczaj”²¹⁸ i Grzegorza Biłyja, ps. „Buk”²¹⁹, którzy we wrześniu 1947 r. w „zorganizowanej grupie” przybyli z powiatu jarosławskiego na teren województwa olsztyńskiego²²⁰. Zatrzymani przez władze bezpieczeństwa między 2 a 6 lipca 1948 r., stanęli przed sądem pod zarzutem działalności w UPA. Strona dowodowa sprawy oparta została wyłącznie na zeznaniach złożonych w śledztwie i częściowo na wyjaśnieniach przed sądem. Oskarżeni twierdzili, iż zostali wcieleni do UPA przymusowo, a „opuszczenie jej pociągnęłoby dla nich konsekwencje równe skazaniu ich na karę śmierci”²²¹.

Mikołaj Fecio został uznany za winnego przynależności do UPA od wiosny 1944 r. W grudniu tego roku, jako członek sotni „Szuma”, miał brać udział na terenie pow. lubaczowskiego w akcji zbrojnej skierowanej przeciwko żołnierzom Armii Czerwonej, podczas której kilku żołnierzy sowieckich poniosło śmierć. Jesienią 1945 r. uczestniczył w wysadzaniu mostu kolejowego na Sanie. Od wiosny 1946 r. był członkiem sotni „Tuczy”²²². W 1946 r. i na początku 1947 r. brał udział w podpalaniu wsi Stare Siolo, Teplice, Kowale i Wiązownica, także w atakach na oddziały Wojska Polskiego. We wrześniu 1947 r., po rozwiązaniu sotni „Tuczy”, przeszedł „z bronią w ręku” na teren województwa olsztyńskiego i podjął pracę jako robotnik rolny w majątku Brzozówka w pow. węgorzewskim.

Iwan Kolega uznany został za winnego przynależności od 1944 r. do UPA w sotniach „Zaluzniaka”, „Szuma” oraz „Kałynowicza” i udziału w akcjach zbrojnych prowadzonych przez te oddziały. W maju 1945 r. uczestniczył w podpaleniu wsi Zalesie, pow. lubaczowski; w 1946 r. brał udział w starciach z oddziałami Wojska Polskiego, jesienią uczestniczył w akcji na Tarnogród. We

Polski, traktorzysta. Od jesieni 1947 r. zamieszkały w Krukłankach, pow. węgorzewski, tu występował pod nazwiskiem Eugeniusz Smug, członek Polskiej Partii Socjalistycznej. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 3 dekretu PKWN o ochronie Państwa z 30 października 1944 r., art. 4 § 1, art. 1 § 1 i 3 mkk oraz art. 187 kk.

217 Iwan Kolega, s. Michała, ur. 5 maja 1924 r. w Lublińcu Starym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej; narodowości ukraińskiej, wyznania greckokatolickiego; obywatel Polski, rolnik. Od jesieni 1947 r. zamieszkały na terenie pow. goldapskiego. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 3 dekretu PKWN o ochronie Państwa z 30 października 1944 r., art. 4 § 1, art. 1 § 1 i 3 mkk oraz art. 259 kk.

218 Grzegorz Harasym, s. Konrada, ur. 19 sierpnia 1915 r. w Lublińcu Starym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej; narodowości ukraińskiej, wyznania greckokatolickiego; obywatel Polski, krawiec. Od jesieni 1947 r. zamieszkały na terenie gminy Kuty w pow. węgorzewskim, tu używał nazwiska Mieczysław Lewkowicz. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 4 § 1 mkk oraz art. 215 § 1 i art. 187 kk.

219 Jan Biłyj, s. Grzegorza, ur. 16 lutego 1922 r. w Lublińcu Nowym, pow. lubaczowski, w rodzinie chłopskiej; wykształcenie 3 klasy szkoły powszechnej; narodowości ukraińskiej, wyznania greckokatolickiego; obywatel Polski, rolnik. Od jesieni 1947 r. zamieszkały na terenie gminy Kuty, w pow. węgorzewskim, tu używał nazwiska Piotr Nadoliński. Oskarżony z art. 85 kkWP, art. 4 § 1 mkk oraz art. 187 kk.

220 Faktycznie grupa liczyła pięć osób, oprócz oskarżonych członkiem jej był również Jan Kordupel, skazany wyrokiem WSR z 18 maja 1947 r. na karę dożywotniego więzienia (ASWO, sygn. Sr 155/48, k. 66–68). Wówczas Bezpieczeństwo jeszcze nie wiedziało o istnieniu tzw. grupy „Neczaja”. Dopiero później, opracowując materiały do charakterystyk obiektowych (BEAUOP, sygn. 81 5, nr 35) połączono te dwie sprawy. „Neczaja”, z uwagi, iż był najstarszy, kreowano na dowódcę grupy, dodając jednocześnie nieprawdziwą informację, iż grupa prowadziła aktywną działalność zbrojną na terenie województwa olsztyńskiego — por. J. Golec, op. cit., s. 449, 450. Błędnie też podaje B. Łukasiewicz, *O nową Polskę. Z dziejów aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego na Warmii i Mazurach w latach 1945—1950*, Olsztyn 1989, s. 146, 161.

221 Zarówno WSR, jak i NSW odrzuciły te tłumaczenia. Kiedy I. Kolega wnosil o rewizję i przesłuchanie świadków mogących zeznać, iż był przymusowo wcielony i zatrzymywany w UPA stosującej terror wobec członków i ich rodzin (ojciec Kolegi został zastrzelony, on sam za próbę ucieczki ciężko pobity, grożono mu powieszeniem, wymordowaniem reszty rodziny) — WSR w Olsztynie uznał to za zbędne — ASWO, sygn. Sr 346/48, k. 297, 298.

222 „Tucza” — Mikołaj Taraban, podporucznik UPA, ur. 30 marca 1921 r. Jesienią 1947 r. przeszedł na teren woj. olsztyńskiego — por. E. Misilo, op. cit., s. 243.

wrześniu 1947 r. przeszedł „z bronią w rękę” na teren województwa olsztyńskiego, gdzie „zmieniając często miejsce pobytu pracował u gospodarzy do chwili zatrzymania”.

Grzegorz Harasym oskarżony został o przynależność do UPA od lata 1945 r., udział w akcjach zbrojnych prowadzonych przeciwko oddziałom Wojska Polskiego, i w podpaleniu kilku zabudowań we wsiach Jelinie i Sucha Wola. Był członkiem sotni „Tuczy”. W 1946 r. jako krawiec „z powierzonej mu pracy wywiązywał się bardzo sumiennie, szyjąc — ubrania członkom bandy UPA”. We wrześniu 1947 r. przeszedł „z bronią w rękę” na teren województwa olsztyńskiego, gdzie, po odnalezieniu swoich krewnych, zameldował się pod fałszywym nazwiskiem Michała Lewkowicza i „pracował jako krawiec do chwili zatrzymania”.

Sąd wobec Iwana Biłyja orzekł łączną karę 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat. Wobec Grzegorza Harasyma — karę dożywotniego więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Mikołaj Fecio i Iwan Kolega skazani zostali na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, a także przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Orzeczone kary Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 10 listopada 1948 r. utrzymał w mocy. Prezydent RP decyzją z 29 listopada 1949 r. skorzystał z prawa łaski i orzeczoną karę śmierci zamienił Mikołajowi Fecio i Iwanowi Koledze na karę dożywotniego więzienia²²³.

Do 1956 r. prośby skazanych o rewizję procesu pozostawały „bez uwzględnienia”. Dopiero po uchwaleniu ustawy amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. Sąd Wojewódzki²²⁴ w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym 29 maja 1956 r. postanowił na mocy amnestii zmienić skazanym Fecio i Koledze karę dożywotniego więzienia na karę 12 lat pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat. 18 kwietnia 1957 r., na skutek rewizji nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego PRL, Sąd Najwyższy w Warszawie w Izbie Karnej orzekł nowy wyrok, złagodzony do 10 lat więzienia i jednocześnie skracający do 2,5 roku czas, na który orzeczono utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Iwan Kolega warunkowo zwolniony został z więzienia 25 października 1957 r., a Mikołaj Fecio — 20 stycznia 1958 r.²²⁵

*

20 maja 1948 r. podczas służby patrolowej zaginęli dwaj milicjanci z posterunku gminnego w Świętajnie, pow. szczycieński — 19-letni szer. Ryszard Cichocki i 21-letni szer. Stanisław Dereńczuk. Po trzech dnia poszukiwań

223 ASWO, sygn. Sr 346/48, k. 184—192, 203—205.

224 W składzie m.in.: Oswald Sznepf — wiceprezes Sądu Wojewódzkiego i Andrzej Wójtowicz — wiceprokurator wojewódzki. Pierwszy był w 1949 r. sędzią Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie, a drugi, od 1945 r., w organach prokuratury wojskowej, kierował olsztyńską Wojewódzką Prokuratūrą Rejonową w latach 1953—1955.

225 ASWO, sygn. Sr 346/48, k. 297, 298, 444—446v (sygn. akt III KRn 887/56), 483, 492.

odkryto ich zwłoki zakopane płytko w ziemi, na koloni Piasutno, w miejscu odległym około 150 m od zabudowań gospodarczych Wilhelminy Butler²²⁶. Ona też, wraz z córką Käthe²²⁷ stała się obiektem zainteresowania władz bezpieczeństwa. Niebawem, 1 i 8 czerwca zatrzymane, w trakcie śledztwa przyznały się, iż od 17 maja 1948 r., trzykrotnie w swoim domu przyjmowały siedmioosobową grupę (w tym kobietę) przedstawiającą się jako „partyzantka niemiecko-ukraińska”. Udzielały jej pomocy: 18 maja „bandyci podczas swej bytności w ich mieszkaniu dali Butler Käthe pieniądze na zakup papierosów, pasty do butów i wędliny, co też oskarżona uczyniła”. 20 maja miały kobiety powiadomić „partyzantkę” o przebywających na służbie patrolowej dwóch milicjantach, na których „partyzantka” dokonała zasadzki, zabijając ich i grzebiąc na skraju pobliskiego lasu²²⁸. Czyn ten w materiałach Bezpieczeństwa przypisany jest grupie „Tuczy”²²⁹.

Rozprawa główna odbyła się 29 lipca 1948 r., a następnego dnia WSR pod przewodnictwem kpt. Jerzego Biedrzyckiego, w obecności prokuratora wojskowego mjr. Jerzego Tramera, rozpoznawszy sprawę w trybie doraźnym, uznał obie kobiety za winne zarzucanych im czynów. Obronę oskarżonych, iż nie powiadomiły władz o pojawieniu się „leśnych” ani też o dokonanej przez nich zbrodni z obawy zemsty, „gdyż mieszkają z dala od wsi, bezpośrednio przy lesie” — sąd potraktował jako kłamliwą i wykrętną. Orzekł wobec nich kary śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. Skład sądzący uznał, iż skazane na ułaskawienie nie zasługują²³⁰. Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał wyrok w mocy. Prezydent RP decyzją z 20 września 1948 r. złagodził wyrok Käthe Butler na 15 lat więzienia, a Wilhelminie Butler na dożywocie, zachowując kary dodatkowe²³¹.

Käthe Butler zmarła w szpitalu więziennym w Fordonie przed 19 lipca 1949 r. Jej matka, Wilhelmina, korzystając z amnestii, wyszła na wolność 8 czerwca 1956 r.²³²

1949

W 1949 r. olsztyński WSR orzekł w sześciu sprawach łącznie dziesięć wyroków śmierci, z czego jeden złagodził na mocy ustawy amnestyjnej z 1947 r. Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał w mocy pięć kar śmierci, a Prezydent RP w jednym wypadku nie skorzystał z prawa łaski i wyrok wykonano.

226 Wilhelmina Butler z d. Krauze, c. Augusta, ur. 14 września 1894 r. w Piasutnie, zweryfikowana Mazurka, wyznania ewangelickiego; wykształcenie podstawowe. Oskarżona z art. 28 kkWP w związku z art. 1 § 1, 2 i 3 mkk.
227 Käthe Butler, c. Wilhelminy, ur. 8 sierpnia 1930 r. w Piasutnie, wykształcenie podstawowe. Oskarżona z art. 28 kkWP w związku z art. 1 § 1, 2 i 3 mkk.

228 ASWO, sygn. Sr 274/48, k. 61—63v.

229 BEAUOP, sygn. 815, nr 52; por. B. Łukaszewicz, *O nową Polskę*, s. 158, 197, 198. „Tucza” zdołał uniknąć zatrzymania przez Bezpieczeństwo. 18 sierpnia 1948 r. dotarł do amerykańskiej zony okupacyjnej Niemiec ... E. Miśiło, op. cit., s. 243.

230 Relacja prasowa zamieszczona po procesie była daleka od obiektywizmu: (b), *Dwa wyroki śmierci w procesie o zamordowanie milicjantów. Niemki — fałszywe autochtonki poniosły zasłużoną karę*, Życie Olsztyńskie, 1948, nr 209, s. 3.

231 ASWO, sygn. Sr 274/48, k. 81—87v, 92—94, 98, 99.

232 ASWO, sygn. Sr 274/48, k. 117, 124.

*

17 czerwca 1949 r. zakończył się czterodniowy proces członków Pogotowia Akcji Specjalnej (PAS) Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Oskarżonymi byli: Jerzy Karwowski, ps. „Newada”²³³; Szczepan Ostrowski, ps. „Lipka”²³⁴, Józef Przybylski²³⁵, Ryszard Struk²³⁶ oraz Marian Bednarczyk²³⁷. WSR pod przewodnictwem kpt. Oswalda Szneffa, w obecności podprokuratora wojskowego Romana Strugalskiego, uznał głównych oskarżonych Karwowskiego i Ostrowskiego za winnych następujących zbrodni i przestępstw.

Jerzy Karwowski i Szczepan Ostrowski 26 kwietnia 1945 r. brali udział pod dowództwem Edmunda Skrockiego, ps. „Kmicic”, w rozbrojeniu posterunku MO w Rogienicach Wielkich, pow. łomżyński, skąd zabrano broń, amunicję, 2 rowery, żywność, mundury oraz dokumenty. Dwaj funkcjonariusze tego posterunku, Stanisław Jarnicki i jego syn Michał, uprowadzeni zostali do lasu, gdzie „Kmicic” zastrzelił ich²³⁸.

W lutym 1946 r. J. Karwowski został mianowany szefem PAS na okręg olsztyński. Jego oddział miał liczyć wówczas wraz z nim siedem osób. Oprócz Ostrowskiego tworzyli go dezerterzy z MO: Przybylski, Struk oraz Aleksander Mrozowski, ps. „Stach”, NN ps. „Franek” oraz Józef Połubek — młynarz

233 Jerzy Karwowski, s. Czesława, ur. 2 maja 1925 r. w Grabówku, pow. kolneński, w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 2 klasy gimnazjum. Od kwietnia 1945 r. członek NZW. W listopadzie 1946 r. pod fałszywym nazwiskiem Aleksandra Kowalewskiego zamieszkał w Wawrze pod Warszawą. Przed Komisją Amnestijną w Warszawie ujawnił się 27 kwietnia 1947 r., podając jedynie, iż jako członek NZW „dał rozkaz dokonania trzech napadów rabunkowych na konie oraz że posługiwał się fałszywym nazwiskiem”. Zatrzymany przez władze bezpieczeństwa 4 listopada 1948 r. Oskarżony z art. 3 pkt „a” dekretu PKWN z 30 października 1944 r., art. 86 § 2 kkWP, art. 1 § 1 i 2 mkk, art. 27 kkWP w związku z art. 1 pkt 1 i 3 dekretu z 16 listopada 1945 r., art. 27 kkWP w związku z art. 225 § 1 kk, art. 259 kk.

234 Szczepan Ostrowski, s. Michała, ur. 26 grudnia 1919 r. we wsi Romany, pow. łomżyński, w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej. W 1940 r. wcielony do Armii Czerwonej, w 1941 r. dostał się do niewoli niemieckiej, skąd zbiegł i powrócił do domu. Od kwietnia 1945 r. do lipca 1946 r. członek NZW. Następnie osiadł we wsi Maldanin (Magdalenka) w pow. piskim i do zatrzymania przez Bezpieczeństwo 18 lutego 1949 r. pracował w Fabryce Sklejek w Piszcu jako brygadzysta. Oskarżony z art. 86 § 2 kkWP, art. 3 pkt „a” dekretu PKWN z 30 października 1944 r., art. 86 § 2 kkWP, art. 4 § 1 mkk, art. 1 pkt 1 i 3 dekretu z 16 listopada 1945 r., art. 24 § 1 kkWP w związku z art. 225 § 1 kk, art. 225 § 1 kk.

235 Józef Przybylski, s. Michała, ur. 29 marca 1921 r. w Winiarach, pow. grójecki, w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej. Od sierpnia 1945 r. do 18 lutego 1946 r. funkcjonariusz posterunku MO w Rynie, pow. giżycki, skąd po zabraniu broni i zdemolowaniu posterunku zdezerterował i przyłączył się do grupy PAS Jerzego Karwowskiego, gdzie przyjął pseudonim „Dzik”. W kwietniu 1946 r., po rozwiązaniu oddziału, powrócił do rodzinnej wsi Winiary, gdzie prowadził trzyhektarowe gospodarstwo rolne. Od 1947 r. członek Stronnictwa Ludowego. W ramach akcji ujawniania się po ogłoszeniu amnestii z 22 lutego 1947 r., ujawnił się w Powiatowym UBP w Grójcu 28 kwietnia 1947 r. „nie podając jednak, że był dezerterem z MO, i że brał udział w rabunkach i mordach, jak również nie podał nazwiska swego d-cy, stwierdzając, że nie zna jego nazwiska, pomimo tego, że do niego pisał listy”. Oskarżony z art. 118 § 1, 2 i 3 w związku z art. 115 § 1 kkWP, art. 86 § kkWP, art. 1 pkt 1 i 3 dekretu z 16 listopada 1945 r. art. 225 § 1 kk, art. 28 kkWP w związku z art. 225 § 1 kk.

236 Ryszard Struk, s. Feliksa, ur. 31 marca 1929 r. w Białymstoku, w rodzinie robotniczej. Wykształcenie 2 klasy szkoły powszechnej, zawód wyuczony: szewc. 18 lutego 1946 r., będąc funkcjonariuszem posterunku MO w Rynie, pow. giżycki, zdezerterował i przyłączył się do grupy PAS J. Karwowskiego, przyjął pseudonim „Lew”. W kwietniu 1946 r., po rozwiązaniu oddziału, powrócił do Białegostoku. Oskarżony z art. 118 § 1, 2 i 3 w związku z art. 115 § 1 kkWP, art. 86 § 2 kkWP, art. 1 pkt 1 i 3 dekretu z 16 listopada 1945 r. art. 225 § 1 kk, art. 225 § 1 kk.

237 Marian Bednarczyk, s. Walentego, ur. 25 września 1911 r. we wsi Stara Łomża, pow. łomżyński, w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 3 klasy szkoły powszechnej. W lutym 1946 r. sołtys wsi Guty Różynskie w pow. piskim. Zatrzymany 12 listopada 1948 r. — mieszkał wówczas w Świdnicy. Oskarżony z art. 27 kkWP w związku z art. 225 § 1 kk, art. 86 § 2 kkWP.

238 Por. *Polegli w walce o władzę ludową*, s. 185.

z Rynu, który po zabójstwie autochtonki Mazuchowej przyłączył się do grupy i przyjął pseudonim „Gołąb”²³⁹.

21 lutego 1946 r. Ostrowski, Przybylski, Struk, pod dowództwem Karwowskiego dokonali we wsi Dąbrówka, pow. piski, rabunku 3 koni wraz z uprzężą i saniami, maszyny do szycia, patefonu, różnej odzieży i artykułów żywnościowych. W Gutach Różyńskich, pow. piski, zatrzymali 21-letniego Kazimierza Cierniaka (Czerniaka), referenta śledczego Komendy Powiatowej MO w Piszcu, który prowadził dochodzenie przeciwko sołtysowi wsi Marianowi Bednarczykowi. Po przesłuchaniu Cierniaka, w trakcie którego bito go, kopano, wybito jedno oko, został on w pobliskim lesie rozstrzelany na podstawie wyroku śmierci wydanego przez Karwowskiego, a podpisanego m.in. przez Bednarczyka. Razem z nim zastrzelono, wskazanych przez Bednarczyka jako rzekomo współpracowników UB, pięciu mieszkańców wsi, autochtonów: Martę (lat 70), Gertrudę i Augusta Pęcckich oraz Augustę i Jana Romejków.

6 marca grupa rozbroiła posterunek MO w Pietrzykach, pow. piski, zabierając broń, amunicję, mundury i żywność. Następnego dnia dwukrotnie zaatakowała patrole milicyjne.

W drugiej połowie marca 1946 r., kwaterując na kolonii Borkowo w pow. kolneńskim, zatrzymali NN żebraka w wieku około 50 lat, którego posadzili, iż jest wywiadowcą UB. „Bijąc kijami i terroryzując nieznanego w różny sposób, usiłowano wymusić na nim przyznanie się do współpracy z UB. Osk.[arzony] Ostrowski porwał na strzepy ubranie tegoż człowieka szukając czerwonego materiału, który rzekomo mają nosić informatorzy UB. Gdy starzec był już nieprzytomny osk. Karwowski rozkazał — — wynieść go na kijach do lasu, który to rozkaz został wykonany. Wówczas osk. Karwowski zaczął strzelać z pistoletu to tegoż bliżej nieznanego człowieka, trafiając go raz w oko, raz w usta i raz w głowę, chwając się przy tym, że pistolet bardzo celnie strzela. Zabitego osk. Karwowski rozkazał następnie zakopać”²⁴⁰.

W kwietniu 1946 r. oddział został rozwiązany. Natomiast Karwowski i Ostrowski dołączyli do grupy „Sępa”, z którą w czerwcu brali udział w ataku na posterunek MO w Kolnie oraz napadzie we wsi Ruda, pow. piski, na Stanisława Pierchalskiego (mającego być członkiem Związku Walki Młodych), któremu zabrano konia z uprzężą, wóz oraz żywność.

Między lipcem a październikiem 1946 r. Karwowski wraz z grupą „Wilka” brał udział w trzech akcjach na terenie pow. piskiego na majątki Państwowych Nieruchomości Ziemskich: w Szwejkowie (dwukrotnie, w lipcu i wrześniu) oraz w miejscowości Kocioł (październik). Z majątków zabrano łącznie 21 koni, które w większości sprzedano, a pieniądze przekazano komendzie okręgu NZW. W listopadzie Karwowski z Urzędu Gminnego w Małym Płocku, pow. łomżyński, „po sterroryzowaniu bronią sekretarza tegoż urzędu i innych

239 ASWO, sygn. Sr 165/49, t. II, k. 495—504.

240 Ocena i przebieg wydarzeń w Borkowie oraz w Gutach zawarte w akcie oskarżenia i uzasadnieniu wyroku stały się kanwą opowiadania Henryka Panasa *Krew na śniegu*, opublikowanego po raz pierwszy w wydawnictwie *W służbie narodu. XXV lat MO i SB*, Olsztyn 1969, s. 116—120. Powtórzone w zbiorze opowiadań *Krew na śniegu*, Olsztyn 1976, wyd. II, Olsztyn 1987.

pracowników” zabrał czyste blankiety dowodów tożsamości. Od wójta gminy Stanisława Piwowarskiego natomiast zabrał pieczętkę zarządu gminnego²⁴¹.

20 czerwca 1949 r. sąd ogłosił wyrok. Jerzy Karwowski skazany został na łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Sąd, uznając Karwowskiego za „przestępcę z nawyknięcia”, nie zastosował wobec niego przepisów ustawy amnestyjnej. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 7 grudnia 1949 r., w uwzględnieniu skargi rewizyjnej, zmienił zaskarżony wyrok WSR przez zastosowanie wobec niego przepisów ustawy amnestyjnej, skutkiem czego Karwowski skazany został na 15 lat więzienia, kary dodatkowe pozostały bez zmian. Być może wpływ miało także oświadczenie Żydówki Neomy Żołędź, dołączone do skargi rewizyjnej, w którym pisała o pomocy, jakiej udzielał Karwowski ukrywającym się w czasie okupacji w rodzinnych zabudowaniach Żydom. Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego postanowieniem z 20 kwietnia 1955 r., w uwzględnieniu wniosku rewizyjnego Prezesa NSW, złagodziło karę do 6 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W uzasadnieniu podkreślono fakt, iż Karwowski po ujawnieniu się przed komisją amnestyjną „nie przejawiał przestępczej działalności”, zarządzając jednocześnie natychmiastowe zwolnienie skazanego z więzienia. 3 maja 1955 r. Jerzy Karwowski opuścił więzienie we Wronkach²⁴².

Marian Bednarczyk, uwolniony od zarzutu z art. 86 § 2 kkWP, skazany został na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii z 22 lutego 1947 r. orzeczoną karę zasadniczą sąd zmienił na 15 lat więzienia. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 7 grudnia 1949 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Na mocy amnestii z 1956 r. złagodzono Bednarczykowi karę i 13 września 1958 r. zwolniony został z więzienia w Rawiczu²⁴³.

Szczepan Ostrowski skazany został na łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 7 grudnia 1949 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Prezydent RP decyzją z 21 grudnia 1949 r. zamienił orzeczoną karę na 15 lat więzienia, kary dodatkowe utrzymał w mocy.

21 września 1956 r. Sąd Wojewódzki w Olsztynie, pod przewodnictwem Oswalda Sznepfa, tego samego, który jako sędzia WSR skazał Ostrowskiego, wydał pozytywną opinię w sprawie ułaskawienia Ostrowskiego. Pomimo tego, dopiero 18 lutego 1959 r. zwolniony został warunkowo ze Strzelec Opolskich²⁴⁴.

241 ASWO, sygn. Sr 165/48, t. II, k. 443–460.

242 ASWO, sygn. Sr 165/48, t. III, k. 523–531, 556, 557, 727, 740.

243 ASWO, sygn. Sr 165/49, t. IV, k. 885. Józef Przybylski i Ryszard Struk skazani zostali na kary dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 7 grudnia 1949 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Przybylski zwolniony został z więzienia warunkowo 12 lipca 1957 r., zaś Struk 2 lipca 1958 r. — ASWO, sygn. Sr 165/49, t. IV, k. 873, 888.

244 ASWO, sygn. 165/49, t. III, k. 532, 813, t. IV, k. 894.

*

W 1949 r. WSR rozpoznał dziesięć spraw, w których 20 osób oskarżonych zostało o przynależność do Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” — był to kliniczny niemal przykład nowych, a wkrótce nagminnych praktyk osądzania spraw sztucznie podzielonych, co sprzyjało skazywaniu w sfabrykowanych procesach, w których wzajemnie oskarżali się rzekomi współsprawcy²⁴⁵. Spośród 12 członków i 8 współpracowników „organizacji”²⁴⁶ 6 osób skazano na kary więzienia od roku do 3 lat; 10 osób na kary od 4 do 8 lat, jedną osobę na 12 lat pozbawienia wolności, a 3 osoby na kary śmierci²⁴⁷.

Proces, w którym orzeczono najwyższy wymiar kary, był ostatnim z tej serii rozpraw. Rozpoczęty 22 sierpnia, trwał do 31 sierpnia 1949 r. i relacjonowano go w miejscowej prasie²⁴⁸. Składowi orzekającemu przewodniczył mjr Roman Abramowicz (jako asesor — chor. Edwin Kęsik, jako ławnik — ppor. Tadeusz Górka). Oskarżał prokurator wojskowy mjr Franciszek Mateja. Na ławie oskarżonych zasiadało dziewięć osób, a wśród nich Stanisław Kowalczyk²⁴⁹ — kupiec, ks. Stanisław Janusz²⁵⁰ — proboszcz parafii Łyna w pow. nidzickim i ppor. Jan Nowak²⁵¹, funkcjonariusz Wojewódzkiego UBP.

245 Por. *Raport Komisji Mazura*, *Gazeta Wyborcza*, 1999, nr z 22 stycznia; J. Poksiński, „*My, sędziowie, nie od Boga...*”. *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944 –1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 246, 263.

246 Właśnie pod kryptonimem „Organizacja” prowadził od 9 sierpnia 1948 do 1 września 1949 r. rozpracowanie Wydział V Wojewódzkiego UBP — być może wahano się, do jakiej konspiracji przypisać przyszłych oskarżonych. Sprawa była poważna, skoro w jej realizację oprócz czterech tajnych współpracowników zaangażowanych było aż 55 operacyjnych i śledczych funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, w tym dwóch z Wydziału II Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego — BEiAUOP, mikrofilm 835/4. „Brak przekonywujących [sic] danych, że była to rzeczywiście organizacja WiN” — to uwaga, pochodząca z materiałów kontrolno-śledczych, poczyniona na marginesie charakterystyki obiektowej nr 51, opisującej tę organizację, a opracowanej na podstawie materiałów Wojewódzkiego UBP — BEAUOP, sygn. 811/IV.

247 ASWO, sygn. Sr 77/49, Sr 78/49, Sr 79/49, Sr 93/49, Sr 134/49, Sr 172/49, Sr 221/49, Sr 234/49, Sr 281/49.

248 Na łamach lokalnej prasy, w stosunku do liczby rozpatrywanych spraw, orzecznictwu WSR poświęcono relatywnie niewiele miejsca. Tym razem jednakże ukazały się w „*Życiu Olsztyńskim*” cztery notatki nieprawdźwie informujące o przebiegu procesu. Fakt oskarżenia duchownego rzymskokatolickiego starano się maksymalnie wyzszykać, co jest oczywiste zważywszy na klimat polityczny 1949 r.: *Organizatorzy komórki WiN przed Sądem Wojskowym w Olsztynie. Książd duchowym przywódcą bandy* (nr 234, s. 6); *Książd Janusz wykorzystał konfesjonal dla zmontowania zbrodniczej bandy. Proces komórki WiN w Olsztynie* (nr 236, s. 6); *Prokurator domaga się kary śmierci dla głównych oskarżonych w procesie WiN* (nr 239, s. 6); *3 wyroki śmierci w procesie olsztyńskiej komórki WiN-u* (nr 240, s. 8). Działo się to równoległe z pomyślnie rozwijającą się działalnością tzw. V Komenda WiN. Tego rodzaju notatki prasowe mogły być doskonałym potwierdzeniem, że WiN w terenie istnieje i działa.

249 Stanisław Kowalczyk, s. Jana, ur. 15 kwietnia 1915 r. w Ksawinie, pow. łukowski, w rodzinie chłopskiej, analfabeta, rolnik. Od sierpnia 1944 r. do lipca 1945 r. członek AK, ps. „Orzeł”, na terenie pow. sokolowskiego. Następnie, używając fałszywego nazwiska Waclaw Pietrzak, przeniósł się do Olsztyna, gdzie jesienią 1945 r. założył sklep spożywczy przy ul. Partyzantów 69, vis a vis Komendy Wojewódzkiej MO. Aresztowany 28 listopada 1948 r. Oskarżony z art. 86 § 1 i 2 kkWP, art. 9 dekretu PKWN z 30 października 1944 r., art. 27 kkWP w związku z art. 225 § 1 kk, art. 7 mkk, art. 3 dekretu z 16 listopada 1945.

250 Stanisław Janusz, s. Józefa, ur. 29 kwietnia 1897 r. w Domaradzu, pow. brzozowski w rodzinie chłopskiej. Duchowny Kościoła rzymskokatolickiego, święcenia kapłańskie otrzymał 11 czerwca 1922 r. w Przemyślu. Wikary parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie do jesieni 1946 r., następnie proboszcz parafii Łyna w pow. nidzickim. Zatrzymany przez władze bezpieczeństwa 3 grudnia 1948 r. Oskarżony z art. 86 § 1 i 2 kkWP, art. 7 mkk, art. 27 kkWP w związku z art. 1 § 2 i 3 mkk.

251 Jan Nowak, s. Aleksandra, ur. 9 października 1914 r. w Zarszynie, pow. sanocki. Absolwent seminarium nauczycielskiego. Służył do 1946 r. w 5. Dywizji Piechoty, odznaczony Krzyżem Walecznych. Początkowo rachmistrz, a następnie zastępca naczelnika Wydziału Finansowego Wojewódzkiego UBP w Olsztynie. Zatrzymany 7 kwietnia 1949 r. Oskarżony z art. 86 § 1 i 2 kkWP, art. 7 mkk.

Akta procesowe olsztyńskiej „organizacji WiN” otwiera złożone wiosną 1948 r. w Powiatowym UBP w Nidzicy zeznanie 28-letniego sołtysa jednej z wsi parafii Łyna, iż ks. Stanisław Janusz, w pierwszą niedzielę po Wielkiej Nocy, w kazaniu wygłoszonym w Szkotowie powiedział m.in.: „Nie myślcie, że was partia zbawi. Będą żałować ci, którzy teraz wiedzą, że robią zło przez przystąpienie do partii, ale może kiedy będą chcieli wystąpić — może być za późno”. I dalej: „Nadchodzi prąd ze wschodu, który chce zniszczyć naszą religię, ale my powinniśmy stać na straży religii i nie dać się ponieść obcym prądom”. W protokole zeznania zanotowano także, iż ksiądz Janusz „w czasie kolędy namawiał, by nie głosować na Listę Bloku, namawiał by głosować na PSL”²⁵². Być może to stało się początkiem całej sprawy i przyczyną bliższego zainteresowania Bezpieczeństwa osobą ks. Janusza. Kiedy odkryto, iż kapłan dokonuje przy każdym pobycie w Olsztynie zakupów w sklepie Kowalczyka, zwrócono na niego baczną uwagę. Sklep wydał się doskonałym punktem kontaktowym „organizacji”. Za takowe uznano również olsztyńską restaurację „Makowiankę” i korytarze Urzędu Skarbowego, gdzie Kowalczyk załatwiał rozliczne interesy. Reszty dokonali konfidenci, zatrzymania i wymuszone zeznania złożone w śledztwie²⁵³.

Akt oskarżenia zarzucał Kowalczykowi popełnienie zbrodni i przestępstw w okresie przynależności do AK, a ponadto założenie wspólnie z ks. Januszem organizacji WiN, werbowanie członków, planowanie aktów terroru, zbieranie materiałów stanowiących tajemnicę państwową. Nowak oskarżony był o „pełnienie funkcji informatora wywiadu nielegalnej organizacji WiN”²⁵⁴.

Sąd, oprócz spraw dotyczących działalności Kowalczyka w AK na Podlasiu, wbrew faktom uznał za udowodnione, iż Stanisław Kowalczyk był komendantem „grupy polityczno-wojskowej nielegalnej organizacji Wolność i Niezawisłość”; gromadził i przekazywał ks. Stanisławowi Januszowi — również członkowi tejże organizacji — wiadomości stanowiące tajemnicę państwową. Jan Nowak miał przekazywać Kowalczykowi dane dotyczące stanu osobowego pracowników Wojewódzkiego UBP w Olsztynie, dotyczące funkcji, narodowości, przynależności partyjnej, miejsca zamieszkania, struktury UB, zakresu jego pracy i metod poszczególnych wydziałów, a także informacji o zamierzonych i przeprowadzanych akcjach zbrojnych przeciwko podziemi. Ks. Stanisław Janusz natomiast, jako członek WiN, miał wspólnie z Kowalczykiem „organizować i prowadzić działalność wywiadowczą i konspiracyjną zmierzającą do obalenia demokratycznego ustroju Państwa Polskiego”. Wszystkich trzech oskarżonych sąd potraktował jako „jednostki wybitnie szkodliwe, o silnym napięciu złej woli, nie zasługujące na dalsze współzycie w społeczeństwie i uznał

252 ASWO, sygn. Sr 282/49, t. I, k. 1.

253 Na rozprawie niektórzy oskarżeni odwołali swoje zeznania. Nowak pod koniec rozprawy odwołał swoje wyjaśnienia złożone na początku procesu. Ks. Janusz zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie zaprzeczał, by należał do jakiegokolwiek nielegalnej organizacji. Na rozprawie wycofał „zeznanie” złożone w śledztwie, zeznania obciążające i jego, i J. Nowaka. S. Kowalczyk w wyjaśnieniach złożonych 27 marca 1957 r. na posiedzeniu niejawnym Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego powiedział: „W śledztwie byłem torturowany, a na rozprawie bałem się odwołać swych wyjaśnień ze śledztwa, gdyż na rozprawie był obecny oficer śledczy, który trącał mnie nogą wtedy, kiedy moje wyjaśnienia odbiegały nieco od wyjaśnień ze śledztwa” — ASWO, sygn. Sr 282/49, t. IV, k. 484, por. też t. II, k. 69, 70, t. III, k. 55v—78.

254 ASWO, sygn. Sr 282/49, t. II, k. 252—283.

za stosowne wyeliminować ich ze społeczeństwa”, orzekając najwyższy wymiar kary, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa²⁵⁵.

W żadnym miejscu uzasadnienia wyroku sąd nie wykazał jakichkolwiek dowodów, na których oparł swe ustalenia. Nawet sama nazwa organizacji nie była przedmiotem zainteresowania sądu; kiedy oskarżeni wyjaśniali, iż dopiero z aktu oskarżenia dowiedzieli się, iż należeli do WiN, nie było to jakimkolwiek sygnałem dla sądu, który nie przyjmował do wiadomości faktów korzystnych dla skazanych.

Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 29 listopada 1949 r. wyrok łączny utrzymał w mocy. Prezydent RP decyzją z 24 grudnia 1949 r. skorzystał z prawa łaski i orzeczone kary śmierci zamienił na dożywotnie więzienie, zachowując kary dodatkowe. Jan Nowak zmarł w więzieniu w Rawiczu 28 lipca 1952 r. W „opisie protokołu pośmiertnego” jako przyczynę zgonu podano udar serca. Ks. Stanisław Janusz od 30 lipca 1952 r. przebywał w Okręgowym Szpitalu Więziennym we Wronkach. Zmarł 27 października 1952 r. na raka wątroby²⁵⁶.

Usiłowania Stanisława Kowalczyka zmierzające do rewizji procesu pozostawiane były „bez biegu”. 28 października 1954 r. Kowalczyk poddany został badaniu lekarskiemu, w wyniku którego lekarz więzienny w Rawiczu stwierdził u niego „całkowite porażenie kończyn dolnych. Przewlekły nieżyt nadkwaśny żołądka. Przewlekły gościec wielostawowy”. I konkludował, sugerując ostrożnie przerwę w odbywaniu: „Według opinii lekarza specjalisty neurologa rokowanie jest raczej niekorzystne w warunkach więziennych, w których porażenia takie leczą się niezmiernie trudno, natomiast korzystnie działa zmiana warunków. Nie można też wykluczyć powikłań o charakterze utrwalenia w formie nieodwracalnej dotychczasowych zmian, co prowadziłoby do ciężkiego kalectwa. Istnieje również prawdopodobieństwo pogorszenia się stanu psychicznego chorego” — miał wówczas Kowalczyk 39 lat. Pomimo tej opinii, pozostał w więzieniu. Dopiero postanowieniem Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy z 17 maja 1956 r. udzielona została S. Kowalczykowi roczna przerwa w odbywaniu kary, po której już do więzienia nie wrócił, Zgromadzenie Sędziów NSW postanowieniem z 27 marca 1957 r. wstrzymało wykonanie kary²⁵⁷.

*

27 czerwca 1949 r. we wsi Tabory, pow. morąski, na zabawie tanecznej Ochotniczej Straży Pożarnej, pobili się dwaj pijani młodzi uczestnicy, Antoni Juchniewicz i Kazimierz Robalewski²⁵⁸, nie mający dotąd z sobą jakichkolwiek zatargów. W trakcie bójkii Juchniewicz, znacznie słabszy fizycznie od przeciw-

255 ASWO, sygn. Sr 282/49, t. III, k. 91—135v. Spośród pozostałych sześciu oskarżonych Stanisław Rajkiewicz skazany został na 12 lat więzienia; Albin Ryszkiewicz — 8 lat, Hubert Kołacz — 2 lata, Michał Skubikowski — 3 lata, Franciszek Dubański — 3 lata i Kazimierz Komuński — na 4 lata więzienia. Oprócz kar zasadniczych orzeczono wobec nich kary pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych od 2 do 5 lat.

256 ASWO, sygn. Sr 282/49, t. III, k. 174 i n., t. IV, k. 343, 356.

257 ASWO, sygn. Sr 282/49, t. III, k. 421, 484 i n.

258 Kazimierz Robalewski, s. Romana, ur. 4 marca 1926 r. w Rodominie, pow. rypiński, wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej. Robotnik rolny, zamieszkały w Taborach. Oskarżony z art. 1 § 2 i 3 mkk.

nika, bity bezlitośnie, kopany wielokrotnie, po uderzeniu w głowę doznał wstrząsu mózgu i „obszernego wylewu podoponowego” — skutkiem czego nastąpił zgon. Robalewski po wytrzeźwieniu zgłosił się na posterunek MO, przyznając do spowodowania śmierci A. Juchniewicza.

7 września 1949 r. na sesji wyjazdowej w Taborach odbyła się rozprawa w trybie doraźnym. Sądowi przewodniczył mjr Roman Abramowicz, oskarżał kpt. Roman Strugalski. W akcie oskarżenia bójkę ze skutkiem śmiertelnym zakwalifikowano jako zbrodnię o charakterze politycznym, bowiem tragicznie zmarły Antoni Juchniewicz „po długim okresie walk jako żołnierz w szeregach armii gen. Sikorskiego, — w 1946 r. powrócił do kraju, ażeby tutaj stanąć w szeregi nowych budowniczych odrodzonego Państwa Polskiego i ramię w ramię wytrwale i sumiennie pracować w odbudowie zniszczonego kraju dążąc do socjalizmu. Jako gospodarz, Juchniewicz Antoni pierwszy wstąpił w szeregi PPR i swym zapalem i wytrzymałą pracą potrafił zorganizować koło partyjne będąc jego sekretarzem, ciesząc się zaufaniem wśród mieszkańców gromady, w której zamieszkiwał. Wybrany został do Gminnej Rady Narodowej gminy Myślice, na prezesa Z[wiązku] S[amopomocy] Ch[łopskiej] oraz na kierownika nowo tworzącego się Ośrodka Maszynowego w gromadzie Taborzy ——. Oskarżony dobrze wiedział o działalności polityczno-społecznej Juchniewicza Antoniego oraz o jego przynależności — do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, gdzie pełnił stanowisko sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej”²⁵⁹.

Sąd przyjął, iż Robalewski działał z pobudek „wrogich Polsce Ludowej”, a czyn jego „przyniósł szkodę Polsce Ludowej, przez to, że straciła jednostkę zasłużoną dla demokratycznego ustroju Państwa Polskiego”. Nie znalazł też żadnych okoliczności łagodzących i skazał Kazimierza Robalewskiego na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Najwyższy Sąd Wojskowy wyrok ten utrzymał w mocy. Prezydent RP decyzją z 21 września 1949 r., korzystając z prawa łaski, zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia, pozostawiając w mocy kary dodatkowe²⁶⁰.

Sąd Wojewódzki w Olsztynie postanowieniem z 16 czerwca 1956 r. złagodził wyrok na podstawie amnestii z 27 kwietnia 1956 r. do 12 lat więzienia, nie zmieniając jednakże kwalifikacji prawnych. Dopiero Sąd Najwyższy w Izbie Karnej, na skutek rewizji nadzwyczajnej złożonej przez Prokuratora Generalnego PRL, uchylił wyrok WSR i postanowienie Sądu Wojewódzkiego, 16 lutego 1957 r. skazał Robalewskiego na mocy art. 230 § 2 kk (nieumyślne spowodowanie śmierci) na 9 lat więzienia, jednocześnie łagodząc tę karę na mocy ustawy amnestyjnej z 22 listopada 1952 r. o jedną trzecią, tj. do 6 lat więzienia i uznał tym samym karę za odbytą²⁶¹.

*

Zgoła odmienne były losy sprawy, którą Wojskowy Sąd Rejonowy rozpoznał 6 grudnia 1949 r. na sesji wyjazdowej w Napiwodzie w pow. nidzickim. Sądowi

259 ASWO, sygn. Sr 299/49, k. 86.

260 ASWO, sygn. Sr 299/49, k. 133—135.

261 ASWO, sygn. Sr 299/49, odpis, karty nie foliowane.

przewodniczył mjr Jerzy Pokorny, w obecności prokuratora wojskowego ppłk. Jerzego Tramera. Oskarżonym był sierż. Kazimierz Krzyżanowski²⁶², funkcjonariusz Powiatowego UBP w Nidzicy, który dziesięć dni wcześniej wysłany służbowo do Napiwody, wstąpił na zabawę taneczną, jaka trwała w miejscowym tartaku. Tam wdał się w sprzeczkę z jednym z uczestników zabawy, w trakcie której zupełnie bez jakiegokolwiek istotnego powodu wy dobył pistolet i zastrzelił Antoniego Kowalskiego. Sąd na rozprawie pokazowej skazał go na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, iż Krzyżanowski, jako funkcjonariusz organów bezpieczeństwa publicznego i członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „nadużył swym czynem zaufanie tychże władz, fakt że z uwagi na swe stanowisko winien stać na straży ładu, porządku w Polsce Ludowej, która mu to stanowisko powierzyła”. Wyrok i szybkość, z jaką władze sądowe zareagowały, tym bardziej że proces odbywał się w postępowaniu zwykłym, miał przekonać zgromadzonych na sali mieszkańców Napiwody o ludowej praworządności. Już mniej surowy był Najwyższy Sąd Wojskowy, który postanowieniem z 13 stycznia 1950 r. orzeczony wyrok WSR zmienił, łagodząc go do kary 10 lat więzienia, bez utraty praw i bez przepadku mienia²⁶³.

WSR w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym 25 sierpnia 1953 r., na wniosek Wojskowego Prokuratora Rejonowego, postanowił karę 10 lat więzienia złagodzić na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r. do 6 lat i 8 miesięcy i warunkowo, przedterminowo zwolnić z więzienia K. Krzyżanowskiego, tym bardziej iż — jak stwierdzał w opinii komendant Ośrodka Pracy Więźniów — „skazany, zatrudniony w kopalni węgla kamiennego z nałożonej pracy wywiązuje się bardzo dobrze, jest więźniem zdyscyplinowanym, a zachowaniem swoim mobilizuje innych więźniów do pracy, że do Polski Ludowej jest ustosunkowany pozytywnie”. K. Krzyżanowski zwolniony został 1 września 1953 r. z OPW w Siemianowicach²⁶⁴.

*

4 listopada 1949 r. mieszkańcy wsi Kumielsk w pow. piskim wstrząśnięci zostali wydarzeniami, jakie rozegrały się w biurze miejscowej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”. Pijany wręcz do nieprzytomności kpr. Tadeusz Knapik²⁶⁵, pełniący obowiązki komendanta posterunku MO w Kumielsku, zastrzelił w trakcie libacji alkoholowej trzy osoby, m.in. sekretarza i wójta gminy.

W sześć dni później, 10 listopada, Wojskowy Sąd Rejonowy pod przewodnictwem mjr. Romana Abramowicza, na sesji wyjazdowej w Kumielsku, w trybie doraźnym rozpoznał sprawę T. Knapika. Sąd uznał go za winnego zastrzelenia

262 Kazimierz Krzyżanowski, s. Stanisława, ur. 23 marca 1915 r. w Serocku, wykształcenie: 1 klasa gimnazjum. Oskarżony z art. 225 § 1 kk.

263 ASWO, sygn. Sr 371/49, k. 37, 38, 64—66.

264 ASWO, sygn. Sr 371/49, k. 130, 130v, 132.

265 Tadeusz Knapik, s. Henryka, ur. 12 lipca 1924 r. w Zalesiu, pow. chrzanowski, w rodzinie robotniczej. Wykształcenie 5 klas szkoły powszechnej. W MO od 25 grudnia 1947 r. Członek PPR, PZPR. Oskarżony z art. 225 § 1 kk, art. 24 § 1 kkWP w związku z art. 225 § 1 kk.

Pałła Szymkowskiego, Floriana Banacha i Rajmunda Bożymowskiego. Ponadto Knapik usiłował zabić Franciszkę Krom — „mierząc do niej z pistoletu — pociągając za język spustowy, jednakże czynu tego nie dokonał wobec zacięcia się pistoletu”. Obrońca oskarżonego, Jan Włodek, wnosil o poddanie Knapika badaniom psychiatrycznym. Sąd jednakże nie uwzględnił tego wniosku i skazał oskarżonego na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W prośbie o ulaskawienie obrońca podnosił, jako okoliczność łagodzącą, iż skazany, „mimo młodego wieku jest chronicznym alkoholikiem”, był chory na lues, a jak naukowo ustalono „na tle luesu następuje zaburzenie w architektonice kory mózgowej”²⁶⁶.

Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 28 lutego 1950 r. uchylił wyrok WSR i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia, w innym składzie. W uzasadnieniu stwierdził, iż Naczelny Prokurator Wojskowy, we wniosku rewizyjnym złożonym na korzyść skazanego, podnosił zarzut pogwałcenia przez WSR przepisu art. 250 Kodeksu wojskowego postępowania karnego, polegającego na tym, że „mimo iż przewod sądowy dostarczył momentów nasuwających podejrzenia co do stanu poczytalności skazanego, sąd pozostawił bez uwzględnienia wniosek obrońcy o poddanie skazanego badaniu psychiatrycznemu, co w konsekwencji mogło mieć wpływ na treść wyroku skazującego. Zarzut powyższy jest uzasadniony”²⁶⁷.

15 maja 1950 r. ponownie rozpoznana została sprawa T. Knapika. Sądowi tym razem przewodniczył kpt. Karol Ratajczak. Tak jak poprzednio, wyrok brzmiał: kara śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Najwyższy Sąd Wojskowy złagodził wyrok do kary dożywotniego więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych do lat 5 i przypadku mienia na rzecz Skarbu Państwa. Kara dożywotniego więzienia została skazanemu zamieniona na podstawie amnestii z 22 listopada 1952 r. na karę 12 lat więzienia z utrzymaniem kar dodatkowych. Sąd Wojewódzki²⁶⁸ w Olsztynie, postanowieniem z 13 czerwca 1958 r., nie uwzględnił prośby Knapika o ulaskawienie. Pozostały mu do końca kary jeszcze ponad 3 lata²⁶⁹.

*

14 grudnia 1949 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym stanął Józef Elsner²⁷⁰. Rozprawa toczyła się z udziałem tłumacza przysięgłego Stefana

266 ASWO, sygn. Sr 356/49, k. 69--75, 111, 111v.

267 ASWO, sygn. Sr 356/49, k. 108, 109.

268 W jego składzie byli dwaj sędziowie wcześniej sądzący w Wojskowym Sądzie Rejonowym.

269 ASWO, sygn. Sr 74/50, k. 185--188v.

270 Józef Elsner, s. Walentego ur. 28 sierpnia 1910 r. w Ignalinie, pow. lidzbarski; wykształcenie: 8 klas szkoły powszechnej; wyznanie rzymskokatolickie, rolnik we wsi Piękna Łąka [tak w aktach procesowych, najprawdopodobniej chodzi o Międzyzlesie --- Schönwiese], gm. Dobre Miasto. Od 1939 r. w Wehrmachcie w stopniu kaprala. Odznaczony Krzyżem Żelaznym i Wojennym Krzyżem Zasługi. Ranny jesienią 1944 r., po kuracji w szpitalu dostał urlop zdrowotny i 16 stycznia 1945 r. przyjechał do domu, tu zaskoczyła go ofensywa Armii Czerwonej. W styczniu 1945 r. osadzony w obozie sowieckim na terenie Olsztyńskiego, skąd w czerwcu 1945 r. zbiegł i ukrywał się. Zatrzymany przez władze bezpieczeństwa 3 lipca 1949 r. Oskarżony z art. 85 kkWP,

Różyckiego. Prokurator, kpt. Roman Strugalski oskarżał go, iż od września 1945 r. do 3 lipca 1949 r. „dopuścił się zbrodni przez należenie do nielegalnej zbrojnej organizacji niemieckiej mającej na celu oderwanie od Państwa Polskiego części obszaru, a to Mazur i Warmii i pozbawienie Państwa Polskiego niepodległego bytu” i w tym celu stworzył z Karolem Braunem „zbrojną organizację niemiecką w ilości około 8 osób”. Ponadto oskarżony został o dokonywanie napadów rabunkowych, zabójstwo funkcjonariusza UB, utrudnianie postępowania karnego, nielegalne posiadanie broni²⁷¹.

W literaturze J. Elsner występuje jako dowódca przejawiającej dużą aktywność olsztyńskiej grupy Wehrwolu²⁷².

W rzeczywistości Elsner po ucieczce z obozu sowieckiego ukrywał się w swoim domu — najprawdopodobniej była to kolonia Międzyzlesie. Kontaktował się w zasadzie tylko z Niemcami, do osadników nie miał zaufania. We wrześniu 1945 r. przyjął w swoim domu na nocleg Karola Brauna, miał to być porucznik Wehrmachtu, tak w każdym razie przedstawił się Elsnerowi. Braun, po odłączeniu się od swojej formacji, wędrował aż spod Gąbina z zamiarem przedostania się do Westfalii, skąd pochodził. Od niego też Elsner otrzymał karabin rosyjski, aby — jak wyjaśniał na rozprawie — „móc skłusować w pobliskim lesie”.

Według zeznań Elsnera złożonych w śledztwie i wyjaśnień na rozprawie Braun zamierzał stworzyć organizację, która miała ułatwić, przez rabunek i kradzieże, „przeczekanie do czasu powrotu Niemców”. Jeżeli jednak Niemcy mieliby nie powrócić, to Braun — mówił — „wyrobi sobie dokumenty i wyjedzie za Odrę do Niemiec”²⁷³ — trudno na takiej podstawie mówić o organizacji w rozumieniu art. 85 kkWP.

Z Braunem i innymi dwoma Niemcami w październiku 1945 r. miał — według aktu oskarżenia — dokonać w pobliskiej Kochanówce „napadu rabunkowego z bronią w rękę na młynarza Szwarz Augusta, gdzie pod groźbą natychmiastowego użycia broni zrabowano 100 kg żytniej mąki”. 23 listopada 1945 r., gdy u Elsnera w domu był Braun, córka powiadomiła Elsnera, że jakieś nieznanym trzy osoby zbliżają się do zabudowań. Braun — jak wyjaśniał Elsner — „uparł się aby pozostać w mieszkaniu”. Elsner zaś ukrył się w oborze i nie widział zajścia. W akcie oskarżenia opisano je na podstawie zeznań świadków — osadników.

Z trójki nieznanym jeden — jak się później okazało był to Franciszek Truszkowski — wszedł do mieszkania, a kobieta i mężczyzna pozostali na dworze. Truszkowski zapytał matkę Elsnera „czy ma coś do sprzedania z bielizny lub pościeli —”. Truszkowski jako osadnik chciał objąć gospodarstwo Elsnera²⁷⁴. „Otrzymawszy odmowną odpowiedź Truszkowski wyszedł z mieszkania i w tym czasie zastąpił mu drogę uzbrojony w karabin Karol, który po krótkiej wymianie zdań i następnie szamotaniu się strzelił do Truszkowskiego

art. 9 dekretu PKWN z 30 października 1944 r., art. 1 i 3 dekretu z 16 listopada 1945 r., art. 4 § 1 mkk, art. 148 § 1 i art. 259 kk.

271 ASWO, sygn. Sr 367/48, k. 105—112. Materiały dochodzenia o przestępstwa z art. 191 i 193 kk (używanie fałszywych dokumentów, wyłudzenie „poświadczenia nieprawdy”) przekazane zostały prokuraturze powszechnej.

272 Miała liczyć 10 członków i 17 współpracowników — J. Golec, op. cit., s. 428.

273 ASWO, sygn. Sr 367/49, k. 131.

274 ASWO, sygn. Sr 367/49, k. 107.

zabijając go na miejscu”. Kobieta z mężczyzną uciekli, dopiero nazajutrz sprowadzili milicję. Braun przy pomocy Elsnera wywiózł zwłoki na małym wózku do pobliskiego lasu, a później przenocowali u znajomych w sąsiedniej wiosce²⁷⁵. Następnego dnia rozstali się, od tej pory Elsner nie spotkał już Karola Brauna.

Znając realia jesieni 1945 r. na Warmii i Mazurach trudno uwierzyć w takie zachowanie osadników. Do autochtonów nie przychodzono na zakupy. Poza tym wiele mówiące jest wtrącone zdanie o ochoce objęcia przez zabitego gospodarstwa — tego fragmentu opisu wydarzeń z aktu oskarżenia nie ma już w uzasadnieniu wyroku. Nie wykluczone, iż po prostu Karol Braun stanął w obronie rabowanych autochtonów.

J. Elsner nie mógł już wrócić do domu. Przybyła następnego dnia po zabójstwie milicja zabrała ze sobą jego siostrę. On sam począł ukrywać w okolicznych wsiach. Obawiając się delatorstwa, unikał od tej pory także dotychczasowych znajomych z kręgu Brauna.

8 stycznia 1946 r. otoczony przez funkcjonariuszy UB zastrzelił 22-letniego zastępcę szefa Powiatowego UBP Stanisława Taranta i zdołał zbiec. Zmienił nazwisko, przyjął obywatelstwo polskie dzięki fałszywemu oświadczeniu wdowy (z siedmiorgiem dzieci), która przedstawiała go jako swego szwagra²⁷⁶. Elsner pomagał jej w gospodarstwie. Przez rok, do 17 listopada 1947 r., pracował jako woźnica w majątku ziemskim Powiatowego UBP w Lidzbarku Warmińskim.

Przed sądem Elsner przyznał się do znajomości z Braunem, rozmów na temat zamysłu utworzenia „organizacji”, ukrywania się przed władzami, posiadania karabinu, pomocy w ukryciu zwłok Truskowskiego, zabicia funkcjonariusza UB, wyłudzenia dokumentów. Absolutnie zaś zaprzeczył, by brał udział w napadach rabunkowych. Na rozprawie tłumaczył, iż rzeczywiście do Kochanówki poszedł z bronią w rękę, ale młynarz Szwarg był jego znajomym i „mąkę dał bez żadnego przymusu”. Kiedy toczyła się rozprawa, nie można było Szwarga powołać na świadka, bowiem już w tej miejscowości nie mieszkał — prawdopodobnie został przesiedlony za Odrę. Elsner zdecydowanie też zaprzeczył, by należał do jakiegokolwiek organizacji. Organizacja zaś, o której planowanym założeniu wspominał Braun, miała mieć charakter rabunkowy, a nie polityczny. Na pytanie prokuratora w czasie rozprawy, dlaczego nie wyjechał z Polski, wyjaśnił: „Ja nie chciałem jechać za Odrę, gdyż nie wiedziałem co stało się z moją rodziną. W lutym 1947 r. została rodzina wywieziona i nie wiem co stało się z nią”²⁷⁷.

Sąd pod przewodnictwem mjr. Jerzego Pokornego, 16 grudnia 1949 r. nie dał „w całej rozciągłości wiary” wyjaśnieniom, które mogły świadczyć na korzyść Elsnera. Charakter rzekomej organizacji uzasadniał jednoznacznie: „jakiż inny może być cel walki z bronią w rękę Niemców [*sic*] na obszarze Polski Ludowej”, jak nie „pozbawienie Państwa Polskiego niepodległego bytu”? Nie zdołał rozproszyć rozlicznych niejasności — co zresztą po upływie czasu, braku

275 ASWO, sygn. Sr 367/49, k. 145.

276 Została zresztą za to skazana na 7 lat więzienia. Zwolniona z Fordonu na podstawie amnestii 16 maja 1953 r. ASWO, sygn. Sr 367/49, k. 144, 178.

277 ASWO, sygn. Sr 367/49, k. 131a.

świadców było, jak się wydaje mało prawdopodobne i wręcz niemożliwe. Sąd jednakże, wobec szczupłości materiału dowodowego, przez interpretację tworzył fakty, a fakty i wątpliwości odczytywał na niekorzyść oskarżonego, co stanowiło naruszenie reguły *in dubio pro reo* — będące zresztą swoistą normą ówczesnego orzecznictwa wojskowego.

Józef Elsner skazany został na karę łączną, karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 17 lutego 1950 r. jakkolwiek poprawił, zmienił kwalifikacje prawne, doprecyzował niektóre określenia z sentencji wyroku WSR, to jednocześnie karę łączną utrzymał w mocy. Prezydent RP decyzją z 22 marca 1950 r. nie skorzystał z prawa łaski. 28 marca 1950 r. o godz. 5.30 kara śmierci przez rozstrzelanie wykonana została w olsztyńskim więzieniu²⁷⁸.

1950

W 1950 r. Wojskowy Sąd Rejonowy orzekł pięciokrotnie najwyższy wymiar kary. W jednym przypadku Najwyższy Sąd Wojskowy zmienił wyrok WSR na karę dożywotniego więzienia — dotyczyło to omówionej już wyżej sprawy T. Knapika, rozpoznawanej przez WSR po raz drugi, bowiem pierwsze orzeczenie z 1949 r. zostało przez NSW uchylone. Wobec pozostałych czterech skazanych Prezydent RP na drodze łaski dwukrotnie karę śmierci zamienił na dożywocie, raz na karę 15 lat więzienia; w jednym przypadku nie skorzystał z prawa łaski i wyrok został wykonany.

*

16 września 1949 r. we wsi Żegoty w pow. lidzbarskim, podczas próby wylegitymowania nieznanymi osobnikami, zastrzelony został 32-letni st. sierż. Ludwik Górecki, komendant Posterunku MO Żegoty. Tu też, w Żegotach, 21 lutego 1950 r. na sesji wyjazdowej, Wojskowy Sąd Rejonowy rozpoznawał w trybie doraźnym sprawę oskarżonych o ten czyn Piotra Stankiewicza²⁷⁹, Bernarda Dziegielewicza²⁸⁰ oraz Jana Narwojsza²⁸¹ i Wacława Pomalejki²⁸² —

278 ASWO, sygn. Sr 367/49, k. 142b—147a, 163a, 164.

279 Piotr Stankiewicz, s. Jana, ur. 30 lipca 1928 r. w Wiktoryszkach, pow. wileńsko-trocki, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej. Od 1946 r. zam. w Jezioranach, pow. biskupiński. Zatrzymany przez MO 27 września 1949 r. Oskarżony z art. 14 § 1, 2, art. 1 § 2, 3, art. 4 § 1 mkk, art. 24 § 1 kkWP w związku z art. 225 kk, art. 259 kk i art. 24 § 1 kkWP w związku z art. 259 kk.

280 Bernard Dziegielewicz, s. Michała, ur. 2 lutego 1929 r. we wsi Możejki, pow. wileńsko-trocki, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej. Od 1948 r. zam. w Tłokowie, pow. biskupiński. Zatrzymany 27 września 1949 r. Oskarżony z art. 14 § 1, 2, art. 1 § 2, 3, art. 4 § 1 mkk, art. 259 kk i art. 24 § 1 kkWP w związku z art. 259 kk.

281 Jan Narwojsz, s. Jana, ur. 22 czerwca 1925 r. we wsi Kosiny Panińskie, pow. wileńsko-trocki, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, stolarz. Od 1946 r. zamieszkały w Biskupcu. Zatrzymany 23 listopada 1949 r. Oskarżony z art. 14 § 1, art. 4 § 1 mkk, art. 259 kk.

282 Wacław Pomalejko, s. Antoniego, ur. 1 stycznia 1924 r. we wsi Kosiny Panińskie, pow. wileńsko-trocki, w rodzinie chłopskiej, wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej, ślusarz — mechanik, kowal. Od 1946 r. zamieszkały w Galowie, pow. kętrzyński. Zatrzymany 24 listopada 1949 r. Oskarżony z art. 14 § 1, art. 4 § 1 mkk, art. 259 kk.

członków jednej grupy przestępczej. Wszyscy oni wywodzili się z podwileńskiej gminy Szumsk, a ponadto pierwsi trzej byli z sobą spokrewnieni²⁸³.

Akt oskarżenia zarzucał im, iż od początku 1947 r. byli członkami związku mającego na celu „mordowanie funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa i MO”, posiadali nielegalnie broń, rabowali przez blisko dwa lata zarówno osoby prywatne, jak i spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”, głównie na terenie powiatów lidzbarskiego i biskupieckiego — łącznie dokonali 20 napadów rabunkowych. Stankiewicz i Dzięgielewicz obciążeni zostali także zarzutem zabójstwa milicjanta, przy czym bezpośrednim sprawcą był Piotr Stankiewicz²⁸⁴.

Oskarżeni przyznawali się do zarzucanych czynów, z wyjątkiem przynależności do „nielegalnego związku”. Stankiewicz wyjaśniał, iż żadnego stałego związku nie było, „tylko umawialiśmy się każdorazowo na poszczególne napady”. Pozostali również, potwierdzali udział w rabunkach, ale zaprzeczali, by ich celem było „mordowanie funkcjonariuszy bezpieczeństwa”²⁸⁵ — zarzut oskarżyciela publicznego o udziale w nielegalnym związku był wyraźną próbą „polityzacji” ewidentnie kryminalnej grupy.

Sąd pod przewodnictwem mjr. Jerzego Pokornego, w obecności prokuratora mjr. Franciszka Matei skazał głównych oskarżonych Stankiewicza i Dzięgielewicza na kary śmierci, utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa²⁸⁶. Najwyższy Sąd Wojskowy wyrok utrzymał w mocy. Prezydent RP decyzją z 23 marca 1950 r. skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Bernarda Dzięgielewicza i zamienił karę śmierci na dożywotne więzienie, kary dodatkowe utrzymał w mocy. Natomiast nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do drugiego skazanego. 26 marca 1950 r., o godzinie 6.00, w olsztyńskim więzieniu wykonany został wyrok śmierci na Piotrze Stankiewiczu²⁸⁷.

*

16 marca 1950 r. Wojskowy Sąd Rejonowy pod przewodnictwem kpt. Karola Ratajczaka ogłosił wyrok w sprawie Kazimierza Różańskiego²⁸⁸, do 20 maja

283 Nie był to pierwszy kontakt oskarżonych z prokuraturą. Stankiewicz i Dzięgielewicz (wraz z bratem tego ostatniego, Czesławem) zostali zatrzymani 17 grudnia 1948 r. jako podejrzani o postrzelenie trzy dni wcześniej Eugeniusza Sawickiego, funkcjonariusza Posterunku MO Radostowo, pow. biskupiecki. Czesław Dzięgielewicz, kiedy dotarła wiadomość, iż Sawicki zmarł w szpitalu w Olsztynie 18 grudnia 1948 r., miał popełnić samobójstwo w areszcie w Jezioranach. Wobec pozostałych podejrzanych Wojskowa Prokuratura Rejonowa umorzyła wówczas dochodzenie z uwagi na brak materiałów obciążających.

284 Bernard Dzięgielewicz wraz ze Stankiewiczem udali się rowerami do Żegot w celu obrabowania sklepu tamtejszej spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”. W Żegotach Dzięgielewicz został zatrzymany przez milicjanta, który chciał go wylegitymować. Mając przy sobie pistolet, Dzięgielewicz obawiał się rewizji, chciał więc po prostu uciec. Milicjant próbował zatrzymać go siłą, kolbą pistoletu uderzył Dzięgielewicza w czoło i byłby zdolał go ująć, gdyby nie Stankiewicz, który wezwany na pomoc, jednym strzałem zabił milicjanta — ASWO, sygn. Sr 10/50, t. I, k. 365.

285 ASWO, sygn. Sr 10/50, t. I, k. 362—365.

286 Narwojsz skazany został na 15 lat więzienia, Pomalejko na 9 lat więzienia, obaj pozbawieni zostali praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa — ASWO, sygn. Sr 10/50, t. I, k. 433 — 448.

287 ASWO, sygn. Sr 10/50, t. II, k. 18, 30.

288 Kazimierz Różański, s. Bolesława, ur. 13 lutego 1925 r. w Gradzanowie Kościelnym, pow. sierpecki, w rodzinie chłopskiej. Wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, krawiec. Tymczasowo aresztowany 13 sierpnia 1949 r. Oskarżony z art. 118 § 1 i 3 kkWP w związku z art. 115 kkWP, art. 86 § 1, 2 kkWP, art. 4 § 1, art. 1 § 1, 3 mkk.

1946 r. funkcjonariusza Komendy Powiatowej MO w Olsztynie. Oskarżony, jako dowódca konwoju, nie dopełnił obowiązków i eskortowani więźniowie zbiegli. Różański, obawiając się konsekwencji służbowych, zdezerterował z MO²⁸⁹.

Początkowo ukrywał się w domu rodzinnym. Latem 1946 r. wstąpił do działającej w okolicach Sierpca grupy Ruchu Oporu Armii Krajowej, dowodzonej przez jego krewnego, Edwarda Fijałkowskiego, ps. „Kruk”. Różański przybrał pseudonim „Kot” i uczestniczył 17 lipca 1946 r. w akcji na wieś Koziebrody w pow. sierpeckim, gdzie rozbrojono posterunek MO i zabrano artykuły z miejscowego sklepu Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. 26 listopada 1946 r. brał udział w podobnej akcji w Siemiątkowie. 10 listopada 1946 r. miał Różański zastrzelić koło wioski Średnie, pow. sierpecki²⁹⁰, usiłującego go zatrzymać milicjanta Zdzisława Piotrowskiego.

W trakcie akcji amnestyjnej ujawnił się 19 kwietnia 1947 r. w Wojewódzkim UBP w Warszawie, przyznając do przynależności do ROAK i udziału w akcjach na posterunki MO i spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”. Zataił fakt dezercji z MO, a także nie przyznał się do zabójstwa Z. Piotrowskiego. Od czerwca 1947 r. do lipca 1948 r. pracował w Olsztynie jako krawiec, następnie powrócił w rodzinne strony, zamieszkał w Budach Piasecznych, pow. sierpecki, gdzie został zatrzymany na podstawie przesłanych listów gończych.

Zarówno w śledztwie, jak też przed sądem Kazimierz Różański przyznał się do zarzucanych mu czynów z wyjątkiem zabójstwa milicjanta. Utrzymał, iż do Piotrowskiego oddał tylko jeden strzał, raniąc go w nogi, zabójczy strzał w głowę miał natomiast oddać towarzyszący mu Edward Fijałkowski²⁹¹. Z odczytanych na rozprawie zeznań Fijałkowskiego jako świadka — osobiście zainteresowanego, biorącego udział w zdarzeniu — wynikało natomiast, iż zabójcą był Różański²⁹². To zeznanie sąd przyjął jako wiarygodne i skazał Kazimierza Różańskiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Najwyższy Sąd Wojskowy 26 kwietnia 1950 r. skargę rewizyjną obrońcy skazanego postanowił „pozostawić bez uwzględnienia”, a wyrok utrzymać w mocy. Prezydent RP decyzją z 25 maja 1950 r. skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i zamienił karę śmierci na karę 15 lat więzienia, kary dodatkowe utrzymał w mocy²⁹³.

Na wniosek Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, 4 maja 1955 r. Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego rozpoznało sprawę Kazimierza Różańskiego i złagodziło orzeczoną wobec niego karę łączną do 5 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata oraz przepadkiem mienia. Jednocześnie zarządzone „natychmiastowe zwolnienie z więzienia”²⁹⁴.

289 ASWO, sygn. Sr 6/50, k. 3.

290 Księga *Polegli w walce o władzę ludową*, s. 330 podaje jako miejsce zabójstwa Grabianowo, pow. Aleksandrów Kujawski.

291 ASWO, sygn. Sr 6/50, k. 57, 58, 80, 81, 102, 103.

292 ASWO, sygn. Sr 6/50, k. 39, 40.

293 ASWO, sygn. Sr 6/50, k. 112—118, 132, 135.

294 ASWO, sygn. Sr 6/50, k. 200, 201, 208.

*

2 grudnia 1949 r. WSR w składzie mjr Jerzy Pokorny (przewodniczący), sędzia por. Alojzy Majewski, asesor chor. Edwin Kęsik, w obecności prokuratora wojskowego kpt. Romana Strugalskiego skazał Stefana Pabisia²⁹⁵, żołnierza wileńskiej AK, dowódcę grupy „Boa”²⁹⁶ na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat za dezercję we wrześniu 1944 r. z Wojska Polskiego. Jednocześnie sąd umorzył postępowanie w części dotyczącej „przestępstw” popełnionych między 1944 a 1946 r. w pow. wołkowskim, a później na terenie województw szczecińskiego, gdańskiego, olsztyńskiego (m.in. przejęcie na cele organizacji pieniędzy: zagarniętych na szkodę „Społem” w Lidzbarku Warmińskim, od dwóch osób szantażowanych ujawnieniem kolaboracji z Niemcami w okresie okupacji, na szkodę Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Malborku). W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że skoro oskarżony „stawił się przed Komisją Amnestyjną i oświadczył, że zaniechał swej przestępczej działalności w ramach organizacji przestępczych”, tym samym w myśl art. 2 § 1 ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. „puszczone zostały w niepamięć i przebaczone wszystkie czyny przestępcze popełnione przez niego w ramach tychże organizacji”²⁹⁷.

Innego zdania był Wojskowy Prokurator Rejonowy, zaskarżając wyrok, który dowodził — zdaniem prokuratora Strugalskiego — „braku czujności klasowej ze strony Sądu”. Jednocześnie wniósł o uchylenie orzeczenia WSR w całości i ponowne rozpoznanie w innym składzie sędziów. Uzasadniał to niesłusznym umorzeniem postępowania wobec części zarzutów oskarżenia, a także wymierzeniem „niewspółmiernie niskiej kary” za dezercję. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 19 maja 1950 r. podzielił stanowisko prokuratora i wyrok uchylił²⁹⁸.

28 czerwca 1950 r. WSR rozpoznał po raz wtóry sprawę Stefana Pabisia. Tym razem, odmiennie niż poprzednio, w składzie sądu był tylko jeden sędzia wojskowy — kpt. Karol Ratajczak i ławnicy — dwaj żołnierze służby zasadniczej z olsztyńskiego garnizonu. Oskarżał chor. Bolesław Filipczak, wówczas zaledwie asesor Wojskowej Prokuratury Rejonowej²⁹⁹. Taki skład sądu świadczyć może, iż rozprawę potraktowano jedynie jako formalność. I rzeczywiście, po jednodniowej rozprawie, 30 czerwca, sąd ogłosił wyrok: kara łączna — kara śmierci,

295 Stefan Pabiś, s. Andrzeja, ur. 3 sierpnia 1910 r. w Szczercowie, pow. łaski, w rodzinie rzemieślniczej. Wykształcenie 2 klasy gimnazjum, stolarz. Żołnierz Września, uczestniczył w obronie Lwowa. Od 1941 r. w ruchu oporu, członek AK, ps. „Stefan”; od kwietnia 1944 r. dowódca grupy krypt. „Droga” w pow. wołkowskim. Aresztowany przez Sowieców w Swisłoczy, po sześciu tygodniach przymusowo wcielony do polskiej jednostki wojskowej — zapasowego batalionu stacjonującego w Dojlidach w pow. białostockim, skąd we wrześniu zbiegł. Do początku 1947 r. uczestniczył w konspiracji, zarówno na wschód od linii Curzona (do września 1945 r., następnie między grudniem 1945 r. a styczniem 1946 r.), jak i na terenach Rzeczypospolitej. Używał nazwisk Stefan Kowalski, Władysław Bożęcki, Wincenty Sawicki. Ujawnił się 21 kwietnia 1947 r. przed komisją amnestyjną w Białymstoku. Zamieszkał w Szczycynie, gdzie prowadził zakład stolarski. Zatrzymany 31 stycznia 1948 r.

296 W literaturze, bez stosownego wyjaśnienia, kryptonim ten rozwiązywany jest jako Bojowy Oddział Armii — T. Łabuszewski, K. Krajewski, op. cit., s. 19, 190. Jak wyjaśniał sam S. Pabiś, w lutym 1945 r., w pow. wołkowskim, na rozkaz komendy obwodu utworzone zostały cztery grupy samoobrony o identycznych celach: „Maciek”, „Reduta”, „Wicher” i „Boa”; ta ostatnia pod dowództwem Pabisia — ASWO, sygn. Sr 115/50, k. 70.

297 ASWO, sygn. Sr 285/49, k. 293—296.

298 ASWO, sygn. Sr 285/49, k. 303—305, 308, 309.

299 ASWO, sygn. Sr 115/50, k. 325.

utrata praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 12 września 1950 r. skargę rewizyjną obrońcy skazanego „pozostawił bez uwzględnienia” i wyrok WSR utrzymał w mocy. Prezydent RP decyzją z 5 października 1950 r. skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i złagodził karę śmierci na karę dożywotniego więzienia nie zmieniając kar dodatkowych³⁰⁰.

Na wniosek Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, 9 marca 1955 r. Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego rozpoznało sprawę Stefana Pabisia, uchyliło wyrok i złagodziło orzeczoną wobec niego karę łączną — po zastosowaniu amnestii z 1952 r. — do 6 lat i 8 miesięcy więzienia. Po zaliczeniu skazanemu na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania od 31 stycznia 1948 r., Zgromadzenie Sędziów NSW zarządziło natychmiastowe wypuszczenie go na wolność³⁰¹.

*

W 1950 r., oprócz wyroków śmierci zapadłych przed Wojskowym Sądem Rejonowym, wykonana została kara śmierci orzeczone w sądownictwie powszechnym. Dotyczyła Jonasa Maciulewicusa, wobec którego Prezydent RP nie skorzystał z prawa łaski — wyrok wykonano 12 grudnia 1950 r.³⁰²

*

W latach 1951—1952 w Wojskowym Sądzie Rejonowym nie orzeczono najwyższego wymiaru kary. Natomiast Sąd Wojewódzki w Olsztynie skazał 21 grudnia 1951 r. na karę śmierci Kazimierza Laskowskiego (s. Władysława, ur. 31 marca 1930 r.) za przestępstwa z art. 225 § 1 i art. 47 § 1 kk. Wyrok przez powieszenie wykonano 21 czerwca 1952 r. w więzieniu w Barczewie³⁰³.

1953

W 1953 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym zapadło sześć wyroków śmierci, z których Najwyższy Sąd Wojskowy dwa złagodził — do 10 lat i dożywotniego więzienia. Rada Państwa³⁰⁴ dwa wyroki śmierci złagodziła do kary dożywotniego więzienia, a w dwóch przypadkach nie skorzystała z prawa łaski i wyroki zostały wykonane.

Z pięciu procesów 1953 r., w których orzeczono najwyższy wymiar kary, w zespole Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie zachowały się akta zaledwie dwóch spraw. Pozostałe, dotyczące szpiegostwa, przedstawić można jedynie na podstawie repertorium za rok 1953 r.

300 ASWO, sygn. Sr 115/50, k. 338—342v, 362, 362v, 371, 372.

301 ASWO, sygn. Sr 115/50, k. 421—424.

302 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytut Pamięci Narodowej w Olsztynie,teczka: kary śmierci, materiały nie foliowane.

303 Ibidem.

304 Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — od 20 listopada 1952 r. — zastąpiła urząd Prezydenta RP.

*

28 maja 1953 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym rozpoczęła się rozprawa Antoniego Oborona³⁰⁵ i Stefana Łakotki³⁰⁶, oskarżonych m.in. o szpiegostwo, nielegalne posiadanie broni. Po czterech sesjach (28 i 29 maja, 2 i 17 czerwca) 19 czerwca WSR skazał obu oskarżonych na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 4 września 1953 r. w stosunku do S. Łakotki wyrok zmienił na dożywotnie więzienie z utrzymaniem kar dodatkowych. Natomiast utrzymał w mocy wyrok w stosunku do A. Oborona. Rada Państwa decyzją z 28 listopada 1953 r. karę śmierci złagodziła do kary dożywotniego więzienia z utrzymaniem kar dodatkowych³⁰⁷.

*

27 sierpnia 1953 r. zakończył się proces Aleksandra Popiaka³⁰⁸, oskarżonego o szpiegostwo. Orzeczona kara śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych została postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z 11 stycznia 1954 r. utrzymana w mocy. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. 6 marca 1954 r. wyrok został wykonany³⁰⁹.

*

Po dwudniowej rozprawie, 24 października 1953 r., WSR skazał Joachima Schaaka³¹⁰, oskarżonego z art. 85 kkWP, 4 § 1 mkk oraz 259 kk, na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 11 stycznia 1954 r. wyrok utrzymał w mocy. Natomiast Rada Państwa decyzją z 27 lutego 1954 r. nie skorzystała z prawa łaski³¹¹. Brakuje jednakże w repertorium informacji o wykonaniu wyroku³¹².

305 Antoni Oboron, s. Stanisława, ur. 10 lutego 1904 r., kolejarz, zawiadowca stacji PKP w Czerwoncu, pow. biskupiecki.

306 Stefan Łakotko, s. Feliksa, ur. 10 marca 1918 r., rolnik.

307 ASWO, Repertorium za 1953 r., Sr 90/53. W osobnych procesach sądzona była żona Oborona, 44-letnia Anna i syn, 19-letni Jerzy. A. Oboron oskarżona m.in. o przechowywanie broni, posiadanie „wartości dewizowych, a to pięć złotych monet 10-cio rublowych, sześć złotych monet 5-cio rublowych oraz banknot 10-cio dolarowy amerykański” oraz niepowiadomienie władz o uprawianiu przez męża działalności szpiegowskiej, choć „otrzymała wiarygodną wiadomość o tym” --- skazana została 12 czerwca 1953 r. na 4 lata więzienia (ASWO, sygn. Sr 70/53). Jerzy Oboron za ukrycie w 1946 r. (miał wówczas 12 lat) na polecenie matki pistoletu oraz „zainteresowanie się sposobem obsługi aparatu nadawczego” i „przycuczeniu się w tym kierunku przez ojca” skazany został 13 maja 1953 r. na 7 lat więzienia (ASWO, sygn. Sr 69/53). Propagandową wersję historii działalności szpiegowskiej Oborona przedstawił Henryk Panas w opowiadaniu *Agent nr 7* zamieszczonym w cytowanej już książce pamiątkowej *W służbie narodu*, ss. 122---125.

308 Aleksander Popiak, s. Romana, ur. 1 sierpnia 1918 r. Zatrzymany 12 września 1952 r. Oskarżony z art. 7, art. 6, art. 4 § 1 mkk oraz art. 286 § 2 kk.

309 ASWO, Repertorium za 1953, sygn. Sr 167/53; Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu --- Instytut Pamięci Narodowej w Olsztynie,teczka: kary śmierci, materiały nie foliowane. Wraz z Popiakiem sądzony był Szymon Padelis (s. Wincentego, ur. 10 sierpnia 1921 r.), palacz okrętowy skazany na 15 lat więzienia.

310 Joachim Schaak, s. Augusta, ur. 10 listopada 1930 r., z zawodu księgowy.

311 ASWO, Repertorium za 1953, sygn. Sr 219/53.

312 Podobnie brak potwierdzenia o wykonaniu wyroku w spisie wykonanych kar śmierci w zbiorze Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu --- Instytucie Pamięci Narodowej

*

30 czerwca 1953 r. WSR pod przewodnictwem kpt. Czesława Jaworskiego rozpoznał sprawę Astafieja Iwanowa³¹³. Przed 1944 r. był on na terenie pow. brasławskiego członkiem tzw. policji białoruskiej. Uczestniczył w egzekucjach ludności żydowskiej i akcjach policyjnych skierowanych przeciwko partyzantce sowieckiej. W 1944 r. po ewakuacji z Wileńszczyzny wcielony został do Wehrmachtu, skąd zbiegł wiosną 1945 r. i przybrał nazwisko Stanisława Fejedorowicza. 12 maja 1946 r. podjął służbę w organach bezpieczeństwa publicznego, kolejno w Mrągowie, Bartoszycach i w Olsztynie. Do zarzucanych aktem oskarżenia czynów A. Iwanow przyznał się zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie — było to głównym dowodem, na którym oparł się sąd orzekając karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. Jednocześnie w poufnej opinii składu sądującego stwierdzono, iż skazany zasługuje na ulaskawienie ze względu na bardzo młody wiek w chwili popełniania przestępstw. Najwyższy Sąd Wojskowy zmienił wyrok WSR, łagodząc karę śmierci do kary 10 lat więzienia, a karę pozbawienia praw skrócił do lat 5³¹⁴.

*

19 grudnia 1953 r. WSR pod przewodnictwem por. Zdzisława Banaszekiewicza rozpoznał sprawę Stanisława Szlagowskiego³¹⁵, który 27 października 1951 r. wraz z dwoma kolegami zdezerterował w czasie pełnienia służby wartowniczej z jednostki wojskowej, stacjonującej w woj. warszawskim. Jeden z dezerterów zabrał pistolet maszynowy wraz z magazynkiem amunicji. Ukrywać się zamierzali na terenie woj. olsztyńskiego. Tu jednakże drogi dezerterów rozeszły się. 13 marca 1952 r. podczas próby zatrzymania w Płoskini, pow. braniewski, gdzie ukrywał się u swojej żony, Szlagowski zastrzelił dziewięcioma pociskami 27-letniego milicjanta Władysława Charzyńskiego. Ukrywał się na terenie województw olsztyńskiego i gdańskiego. Zatrzymany został dopiero 2 sierpnia 1953 r. Sąd wymierzył mu karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 19 grudnia 1953 r. utrzymał wyrok w mocy. Rada Państwa decyzją z 8 maja 1954 r. skorzystała z prawa łaski i zamieniła karę śmierci na karę dożywotniego więzienia, łagodząc równocześnie utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych do 5 lat³¹⁶.

w Olsztynie, teczka: kary śmierci. Na marginesie należy dodać, iż w związku ze sprawą Schaaka przed WSR odbyły się jeszcze cztery rozprawy oskarżonych o współdziałanie z Schaakiem — por. Sr 94/53, Sr 162/53, Sr 224/53 i Sr 236/53.

313 Astafiej Iwanow, s. Mikołaja, ur. 7 marca 1925 r. w Niwnikach, pow. brasławski, w rodzinie chłopskiej, narodowości rosyjskiej, obywatel Polski. Wykształcenie 3 klasy szkoły powszechnej, członek PPR od 1946 r., następnie w PZPR. Wartownik Wojewódzkiego UBP. Zatrzymany 17 listopada 1952 r. Oskarżony z art. 1 pkt 1 dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. i art. 191 kk.

314 ASWO, sygn. Sr 102/53, k. 296—299, 301.

315 Stanisław Szlagowski, s. Franciszka, ur. 3 grudnia 1928 r. w Kuzdrowie, pow. kartuski. Oskarżony z art. 116 § 4 i 5 kkWP, art. 1 i 3 mkk, art. 24 § 1 kkWP w związku z art. 1 § 2 i 3 mkk, art. 27 kkWP, art. 4 § 1 mkk, art. 250 kk.

316 ASWO, sygn. Sr 246/53, k. 202—208, 227, 253 v. Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie z 29 maja 1956 r. kara dożywotniego więzienia zmieniona została na 12 lat więzienia.

1954

W 1954 r. orzeczony został jeden, ostatni w dziejach WSR, wyrok śmierci. 17 lutego 1954 r. WSR pod przewodnictwem mjr. Romana Abramowicza rozpoznał sprawę Wacława Pietrycha³¹⁷.

W. Pietrych, odbywając służbę wojskową w Węgorzewie, w czerwcu 1953 r. ożenił się z młodą wdową mającą małe dziecko. Jesienią tego roku, po zakończeniu służby wojskowej, od 21 listopada 1953 r. otrzymał pracę w Powiatowym UBP w Węgorzewie. Do tego czasu pasierbica, 3-letnia Janeczka, mieszkała u dziadków. Teraz, kiedy Pietrych otrzymał mieszkanie, cała trójka zamieszkała wspólnie. Rychło między małżonkami poczęło dochodzić do konfliktów na tle „metod” wychowawczych stosowanych przez oskarżonego wobec pasierbicy: m.in. nieustanne „straszenie, zamykanie w ciemnej komórcie”. Po krótkim czasie dziecko panicznie bało się swego ojczyma. O stopniu zastraszenia może świadczyć zeznanie sąsiadki, która przed sądem mówiła, że dziecko „będąc w jej mieszkaniu doskonale bawiło się z jej dziećmi, a dopiero oznajmienie przez jej matkę aby szła na obiad albowiem przyszedł tatuś, zmieniało gruntownie psychikę [sic] dziecka do takiego stopnia, że dziecko chowało się po kątach oraz dostawało spazmatycznego płaczu i nie chciało iść do domu. W domu natomiast, w czasie bytności oskarżonego, przebywała w kącie wystraszona i nieswoja”. 13 grudnia 1953 r., późnym popołudniem, mimo siarczystego mrozu, W. Pietrych wziął dziecko na spacer na obrzeża miasta, tam skatował je nieludzko bijąc między innymi po głowie, co „spowodowało krwawy wylew podoponowy”. Po powrocie do domu dziewczynka zmarła.

W trakcie procesu oskarżony nie przyznał się do winy, twierdził, że to żona pobiła córkę drewnianą łyżką, a on tylko uderzył kilka razy pasem, „żeby dziecko nie płakało”. Twierdził też, że dziecko wróciło ze spaceru o własnych siłach, a tylko w czasie spaceru „spadło ze schodów koło kasyna, a w toku śledztwa przyznał się do winy dlatego, że uległ namowom żony, którą kocha”. Sąd nie dał wiary tym kłamliwym wyjaśnieniom i skazał Wacława Pietrycha na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 20 kwietnia 1954 r., z uwagi na „młody wiek skazanego i jego dotychczasowy nienaganny tryb życia”, zmienił wyrok WSR do kary 15 lat więzienia i utraty praw na 5 lat³¹⁸.

*

Wojskowy Sąd Rejonowy w okresie swego funkcjonowania orzekł w 46 sprawach łącznie 65 wyroków śmierci wobec 63 osób³¹⁹. Skazani na karę śmierci stanowili 1,78% ogólnej liczby skazanych przez WSR w latach 1946—1955.

317 Wacław Pietrych, s. Franciszka, ur. 28 września 1931 r. w Czarnej Wsi, pow. białostocki. Wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej. Oskarżony z art. 225 § 1 kk.

318 ASWO, sygn. Sr 15/54, k. 1—3, 70—72, 152—155, 165—167.

319 Liczba orzeczonych wyroków śmierci nie pokrywa się z liczbą skazanych, bowiem wobec dwóch osób, po uchyleniu przez Najwyższy Sąd Wojskowy pierwszego wyroku śmierci, WSR ponownie orzekł najwyższy wymiar kary.

Wyroki śmierci orzeczone w Olsztynie w latach 1946—1954 447

Już w pierwszej instancji jedną czwartą wyroków złagodzone na mocy ustawy amnestyjnej z 22 lutego 1947 r. Z przesłanych do Najwyższego Sądu Wojskowego na skutek skarg rewizyjnych i ogólnego nadzoru sądowego spraw 49 skazanych, NSW jedynie w 15 przypadkach zmienił wyroki, a w 34 utrzymał w mocy. Z prawa łaski Prezydenta RP/Rady Państwa PRL skorzystały 24 osoby. Zazwyczaj jednak to, co miało być dobrodziejstwem, okazywało się dla ułaskawionych piekłem³²⁰. Po odcierpieniu orzeczonej kary opuszczali więzienne mury ze zrujnowanym zdrowiem tak fizycznym, jak i psychicznym.

Prawa łaski odmówiono 10 skazanym, a wyroki zostały wykonane.

Kary śmierci orzeczone przez WSR w latach 1946—1954

Rok	Wyroki WSR		Decyzje Najwyższego Sądu Wojskowego					Decyzje Prezydenta RP/Rady Państwa		
	razem	w tym złagodzone na mocy amnestii	wyrok zmieniony na karę:			wyrok uchylono	wyrok utrzymano w mocy	zmieniono na karę		nie skorzystał z prawa łaski, wyrok wykonano
			10 lat	15 lat	dożywocia			15 lat	dożywocia	
1946	5	—	2	1	—	1	1	—	—	1
1947	14	12	—	—	—	—	2	1	1	—
1948	24	3	—	2	1	1	17	2	10	5
1949	10	1	1	1	—	1	6	1	4	1
1950	5	—	—	—	1	—	4	1	2	1
1951	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1952	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1953	6	—	1	—	1	—	4	—	2	2
1954	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—
1955	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem	65	16	4	5	3	3	34	5	19	10

Wśród skazanych największy odsetek wywodził się z rodzin chłopskich (48 osób) — brak wiarygodnej informacji w odniesieniu do 13 skazanych. Brak też informacji o miejscu urodzenia 6 osób. Z pozostałych większość pochodziła z czterech województw (wg podziału administracyjnego sprzed 1939 r.): białostockiego, lubelskiego, lwowskiego i warszawskiego — po 10 osób. Na Wileńszczyźnie urodziło się 6 osób, na Mazurach — 4, na Warmii — 2. Pozostałe 5 osób pochodziło z województw: krakowskiego, łódzkiego, poleskiego, pomorskiego i poznańskiego.

Wykształceniem podstawowym i niższym legitymowało się 37 osób (w tym do 4 klas szkoły powszechnej — 19, niepełnym podstawowym — 11), niepełnym średnim — 7 osób, średnim — 4, niepełnym wyższym — 2; brak informacji o wykształceniu 13 osób.

W chwili orzeczenia wyroku 8 osób było w wieku do 20 lat; 27 skazanych sytuowało się w przedziale 21 — 25 lat; 12 osób — od 31 do 40 roku życia; 4 osoby powyżej 40 lat (w tym jedna ponad 55 lat).

Wśród ogółu skazanych było 9 Ukraińców³²¹, 4 Niemców, Rosjanin, dwie

³²⁰ Por. wyżej ss. 419—421.

³²¹ E. Miśło, op. cit., s. 460, 461 podaje, iż w latach 1947—1948 w Olsztynie skazanych zostało na karę śmierci 12 Ukraińców. Tymczasem z przytoczonego wyżej materiału wynika, iż za przynależność do OUN—UPA skazano 13 osób, w tym 4 osoby narodowości polskiej. Stracono natomiast 3 Ukraińców i Polaka.

polskie autochtonki; brak informacji o narodowości jednego skazanego. Przed 1945 r. 15 osób brało udział w konspiracji: 12 w AK, jedna w NSZ, 2 w Batalionach Chłopskich — wobec żadnej z nich nie wykonano kary śmierci.

Wśród skazanych było 6 funkcjonariuszy UB (w tym 4 skazanych za przestępstwa tzw. szczególne), 8 milicjantów (w tym dwa „szczególne”), 3 żołnierzy KBW (w tym jedno „szczególne”) oraz członek ORMÓ.

Rozpatrując kwestię rodzaju przestępstw, za które wymierzono najwyższe wymiary kary, stwierdzić należy, iż nigdy nie był to jeden zarzut, zawsze kilka. Oskarżonych, popełniających jeden czyn, według ówczesnego prawa przestępczy, podpadający pod kilka przepisów ustawy, skazywano oddzielnie za poszczególne przestępstwa. I tak np. za zbrodnię z art. 85 kkWP — samą przynależność do nielegalnej organizacji mającej za cel „pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru” — skazywano na karę śmierci. A jednocześnie, niezależnie od tego, oskarżeni byli skazywani dodatkowo za poszczególne, przypisane im przestępstwa dokonane w granicach działalności organizacji — za nielegalne posiadanie broni, udział w walkach z oddziałami wojskowymi, zamachy, korzystanie z fałszywych lub fikcyjnych dokumentów w celu uniknięcia dekonspiracji. W poniższej klasyfikacji za podstawę przyjęto zasadnicze oskarżenie.

Za udział w nielegalnym związku skazano 35 osób (w tym 13 z oskarżenia o przynależność do OUN—UPA³²²) — stanowiło to 2,7 % wszystkich oskarżonych pod tym zarzutem w latach 1946—1955.

Za nielegalne posiadanie broni skazano na karę śmierci 6 osób. Tu należy dodać, iż pod zarzutem z art. 4 § 1 mkk oskarżonych było w latach 1946—1955 łącznie 1487 osób, co stanowiło 42% wszystkich skazanych. Jeszcze w 1950 r. spośród 41 skazanych nieletnich, a więc poniżej 20 roku życia, przebywających w więzieniu, 17 otrzymało wyroki z artykułu 4 mkk. Ale były to z reguły wyroki znacznie niższe, do 5 lat więzienia, już nie orzekano w pierwszej instancji kar śmierci.

Pod zarzutem udzielenia pomocy nielegalnemu związkowi skazano 3 osoby, zaś za działalność szpiegowską skazano 4 oskarżonych. Blisko jedna czwarta wyroków wiązała się z zarzutem popełnienia zbrodni kryminalnych — 15 orzeczeń, z tego 7 dotyczyło funkcjonariuszy UB i MO.

Z 65 kar śmierci orzeczonych w latach 1946—1954 przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie wykonano 10 wyroków; z tego 6 za udział w nielegalnym związku, 2 za szpiegostwo i 2 za przestępstwa natury kryminalnej. Wśród rozstrzelanych było pięciu Polaków, trzech Ukraińców i dwóch Niemców.

Łącznie z 7 wyrokami wykonanymi na podstawie orzeczeń sądów powszechnych, w województwie olsztyńskim w latach 1945—1956 straconych zostało 17 osób.

³²² Praktycznie i w aktach oskarżenia, i orzeczonych wyrokach nie rozróżniano przynależności do siatki cywilnej OUN od członkostwa w UPA; ta postrzegana była wyłącznie przez funkcjonujące stereotypy, por. D. Czematowicz, *Obraz Ukraińskiej Powstańczej Armii na łamach prasy polskiej w latach 1945—1947. Społeczne i poznawcze konsekwencje propagandy prasowej*, KMW, 1997, nr 1, ss. 73—80.

**Todesurteile, gesprochen durch das Militärbezirksgericht
in Allenstein 1946—1954**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im Beitrag wurden 65 Todesurteile erörtert, gesprochen durch das Militärbezirksgericht in Allenstein in den Jahren 1946—1954. Von der Allgemeinzahl der 65 Todesurteile sind 10 vollstreckt worden: 1 Urteil im Jahre 1946, 5 i. J. 1948, je 1 1949 und 1950, 2 i. J. 1953. In Jahren 1951, 1952, 1955 wurden keine Todesurteile gesprochen. Das 1954 gesprochene Todesurteil hat das Oberste Militärgerichtshof in die 15-jährige Gefängnisstrafe umgewandelt. Von der allgemeinen Zahl der 65 gesprochenen Urteile über ein Viertel wurde aufgrund der Amnestie vom Februar 1947 in Gefängnisstrafen umgewandelt — von den 15 i. J. 1947 gesprochenen Urteile ist keines vollstreckt worden.

Die Todesurteile konnten durch das Oberste Militärgerichtshof geändert werden, das dies aber nur in der Hälfte der Fälle getan hat. Die Verurteilten konnten sich außerdem an den Staatspräsidenten oder seit 1952 an den Staatsrat wenden. Insgesamt sind 32 Begnadigungsgesuche beim Staatspräsidenten eingegangen. In 10 Fällen hat der Präsident die Verurteilten nicht begnadigt, in 5 Fällen wurde die Todesstrafe in 15-jährige Gefängnisstrafe und in sonstigen 17 Fällen in lebenslängliche Gefängnisstrafe umgewandelt.

Die Frage der durch das Militärbezirksgericht gesprochenen Todesurteile und deren Vollstreckung kann nicht nur den Historiker, sondern auch den Juristen interessieren, weil Fälle vom sog. Gerichtsmord nicht auszuschließen sind. Von den 10 gesprochenen und vollstreckten Todesurteilen bezogen sich vier auf die Angehörigen der Ukrainischen Aufstandsarmee (UPA), eines auf einen Deserteur der Sicherheitsorgane und Mitglied der Untergrundgruppe des „Jeż“, eines auf den Fall der Spionage zugunsten der Bundesrepublik Deutschland.

Die in der 1. Instanz gesprochenen Todesurteile machten 1,78% aller durch das Militärbezirksgericht Allenstein 1946 bis 1955 gesprochenen Urteile.

Übersetzung Rafal Wolski